O GMINIE
JÉJ ORGANIZACJI I STOSUNKU DO PAŃSTWA.

(Dalszy ciąg, — p. Ekon. zesz. III, IV i V, str. 157, 222 i 301, z 1872 r. i zesz. V, str. 385, z 1873 r.)

§ 7.

Miasto.

Od 1265 r., t. j. od chwili gdy miasta zyskały prawo reprezentacji w parlamencie, rozwój ich organizacji został tak ściśle połączony z wpływami politycznemi, że bez uwzględnienia wyborów parlamentarnych, interesów monarchizmu i gentry, trudno objawy powyższéj epoki wyjaśnić.

W początku samym, gdy deputowani miejscy zasiedli w sejmie, nazywano ich barones, cives et burgenses, odpowiednio do tego, czy pochodzili z miast portowych, zwyczajnych, lub téż burgów, W rzeczywistości jednak wszyscy zarówno byli wzywani „in generali per vice comites et ballivos nostros,“ to ma znaczyć, że monarcha nie powoływał ich imiennie „singillatim per litteras nostras,“ jak to miało miejsce ze znaczniejszemi możnowładcami duchownymi i świeckimi, ale polecał Sheriffom, aby z miast znaczniejszych, zarówno jak z hrabstw, odpowiednio do swego uznania, przysyłali „duos legaliores et discretiores milites.“ Ogólne rozporządzenie jakie zawiera modus tenendi parliamentum, wkrótce zamieniło się w prawo wyboru deputowanych przysługujące całéj ludności swobodnéj (Jeomen), a następnie wytworzony census (40 shil.) nie miał na celu wykluczenia uboższéj klasy od praw politycznych, tylko zachowanie porządku, t. j. zapobieżenie tumultom zbyt licznych zebrań (¹).

(¹) Russell. „Gesch. d. engl. Reg. und. Verf.“ str. 228.

Winniśmy tutaj zwrócić uwagę, że udział jaki miasta angielskie przyjmują w reprezentacji narodowéj nosi zupełnie odmienny charakter jak na kontynencie, i dla tego téż stosunek miasta do innych klas społecznych, oraz do państwa w inném przedstawia się świetle. Czy to w sejmie rzeszy niemieckiéj, czy w francuzkich „etats généraux," deputowani miejscy tworzyli zawsze stan oddzielny, zamknięty w sobie i reprezentujący interes własny. Otrzymywali oni ściśle określoną instrukcją (cahiers), któréj się trzymać musieli pod osobistą odpowiedzialnością, tak, że tworzyli w łonie sejmu odosobnioną potęgę, z którą się inne stany układać musiały, chcąc dojść do spólnego celu. Inaczéj się rzeczy miały w Anglji, gdzie miastom nie przysługiwał udział w reprezentacji z samego prawa, ale wytworzyła go potrzeba polityczna, którą uznawał monarcha. To téż tylko te miasta wysyłały deputowanych, którym król działać tak nakazywał przez sheriffa i prawo reprezentacji, uważanem było zawsze jako polityczne, a nie jako przynależne miastom. Tym sposobem, zaraz w początku ograniczono odosobnianie się miast, a spólne obrady z wiejską gentry w Izbie gmin, oraz spólna służba w parafji i hrabstwie, dokonały zjednoczenia. Wkrótce znika téż najważniejszy objaw stanowéj organizacji, t. j. owa instrukcja dla posłów, zabraniająca im czynić ustępstwa dla dobra całego państwa, a nakazująca baczyć na własny interes. Stało się to przy wotowaniu nadzwyczajnych potrzeb, t. j. owego tallagium miast, składanego skarbowi państwa. Od chwili gdy parlament oznaczył stałą normę opłat, miasta musiały z natury rzeczy zostawić posłom uznanie naglącéj potrzeby w danéj chwili, t. j. obdarzyć ich ogólnym mandatem zaufania.

Reforma powyższa wywołała bezpośrednią zmianę w organizacji miejskiéj, a mianowicie odjęła zebraniom gminnym w „court-leet" najważniejszy przedmiot należący do ich kompetencji, t. j. obradowanie nad udzielić się mającą nadzwyczajną pomocą i firma burgu postradała faktycznie całe swe znaczenie. Tak samo odrębny obwód sądowy po wykształceniu się „justice of the peace" przestał exystować,—albowiem sędziowie pokoju mianowani byli na całe hrabstwo, władza ich sięgała „tam extra quam intra libertates" i trzeba było osobnego, dość rzadkiego przywileju „non intromittant," aby usunąć ich wpływ z miasta. Dłużéj trochę utrzymał się „court-leet" w charakterze sądu policyjnego, ale i ten z czasem ustępował miejsca sądowi pokoju, ograniczając się na nielicznych i drobnych wypadkach. W takiém położeniu, jak łatwo przewidziéć, zgromadzenie miejskie traciło powoli znaczenie, najważniejsze bowiem interesa miejscowe przeszły do parafji, oraz hrabstwa i załatwiane były przez organa spólne. Pozostałe sprawy

policyjne i zarząd majątkiem, nie przedstawiały dostatecznego materjału dla ogólnych zebrań gminnych, powierzano je też zwykle szczuplejszym komitetom administracyjnym (town-council, capital burgess) pierwotnie wybieralnym, lecz późniéj uzupełniającym się przez kooptacją. W rzeczywistości jest to najogólniejsza organizacja (borough) jaką spotykamy w téj epoce, a nieznaczne odcienia, które obok niéj powstają, również stwierdzają poprzednią prawdę, że mieszczaństwo angielskie ściśle było złączone z resztą społeczeństwa. Do takich odcieni należy właśnie „municipal borough," t. j. organizacja cokolwiek odmienna, nadawana przez kartę inkorporacyjną (charter of incorporation), a składająca się z Mayora i town council (rada miejska), w któréj zasiadają aldermenni i common councillors. Jest ona zwykle wybieralną, niekiedy tylko uzupełnia się przez kooptacją, a istotna jéj różnica od borough polega w tém, że miasto na zasadzie fikcji przejętéj z prawa prywatnego, uważaném jest za osobę prawną (persona juris) mogącą nabywać własność, przyjmować darowizny, prowadzić procesa i t. p. W ściślejszém znaczeniu osobę powyższą reprezentuje mayor z radą mając upoważnienie do prawomocnego działania w imieniu miasta. Prócz tego znaczniejsze prawa przysługujące common council, ograniczają się na mianowaniu kilku pomniejszych urzędników miasta i wydawaniu Bye-laws, t. j. rozporządzeń odnośnie do przedmiotów należących do ich kompetencji. Niekiedy dla obwodu miasta bywał mianowany osobny sędzia pokoju, co jednak nie wykluczało innych z tego samego hrabstwa od spółdziałania; dopiero odrębny przywiléj „non intromittant" usuwa konkurencją, ale i w tym razie działanie miejskiego sędziego pokoju, ulega kontroli „Quarter sessions."

W końcu nadmienić wypada, że 17 miast Anglji i 2 w Walji, stanowiły oddzielne hrabstwa (counties corporate), przez co oprócz wspomnianéj organizacji municypalnéj, zyskiwały jeszcze osobny urząd sheriffa. Jeżeli się zastanowimy nad powyższemi kategorjami miast to przedewszystkiém uderzyć nas musi brak zupełnéj organizacji, obejmującéj wszystkie interesa miejscowe. Parafja z zarządem ubogich, dróg i kościoła, istnieje bowiem niezależnie w obrębie miasta i łączy je nieustannie z resztą kraju. Przytém nadzór nad władzami miejskiemi wykonywają sędziowie pokoju, czyli właściwie mówiąc, wiejska gentry spełniająca powyższy urząd, tak iż w życiu publiczném nie masz najmniejszego rozdziału klas społecznych, lecz nieustające oddziaływanie i jedność. Pojęcie odrębnego obywatelstwa miejskiego coraz też bardziéj traci na doniosłości; scot i lot nie służą mu już za podstawę, a karty inkorporacyjne wytwarzają nową kategorją obywateli (honorary freemen)

nie biorących żadnego udziału w ciężarach i zupełnie obcych miastu. Jedną także z charakterystycznych przyczyn, nie dozwalających korporacjom miejskim odosobnić się od reszty społeczeństwa, był odmienny rozwój i znaczenie cechów. Te same potrzeby wywołały je w Anglji co i na kontynencie, tak samo też wywalczyły sobie równouprawnienie w obec gildji i doszły nareszcie do przewagi. Ale tam, gdzie władza państwowa objęła zarząd policji i kontrolę nad wszelką organizacją lokalną, samodzielność cechów i monopolizowanie przemysłu, oraz rękodzieł, nie mogło się rozwinąć w wysokim stopniu. Królowie tolerowali wprawdzie cechy, gdy te im pożyczały pieniądze i opłacały swe przywileje, ale jak tylko złe przybierało groźniejszą postać i przemysł począł być ograniczanym, petycje Izby gmin zmuszały króla do cofnięcia szkodliwych nadań i przywrócenia swobody przemysłu. Tak np. za Henryka VI-go skutkiem takich petycij, wyszła ustawa zabraniająca cechom wydawać i zastosowywać jakiekolwiek rozporządzenia, będące w sprzeczności z prawami króla lub dobrem narodu, a co najważniejsza, że żadne rozporządzenie nie miało mocy obowiązującéj, dopóki nie zostało przez sędziego uznane za słuszne i nawet w takim razie mogło być cofnięte, jeśli się później okazało niezupełnie sprawiedliwém lub rozsądném (1). Ten jeden fakt jest wystarczającym, aby wyjaśnić podrzędną rolę jaką odegrały cechy w Anglji. W obec organicznego prawodawstwa musiało też zniknąć wszelkie odosobnienie stanowe, przemysł nie mógł być zlokalizowanym w obrębie miasta i funkcje publiczne nie przysługiwały z samego prawa władzom cechowym czyli nie dostawało im tego co można śmiało nazwać istotą cechów na kontynencie.

Jeżeli dla samorządu gminnego organizacja miejska Anglji nie przedstawia wielkiego interesu, to inaczéj się rzeczy miały z wpływem politycznym. Prawo wysyłania posłów przysługiwało miastom bez względu na wewnętrzny ustrój i wielkość, albowiem nadanie królewskie będące źródłem tego prawa, mogło przypaść w udziale nawet najlichszéj mieścinie (np. Old-Sarum). Przytém liczba owych „parliamentary-nomination borough" wzrosła do nienormalnéj wysokości, tak, że deputowani miejscy w Izbie gmin wynosili 4/5 całego jéj składu. Niesłychany ten błąd teoretyczny, łagodzony był wprawdzie powyższym względem, że miasta pomniejsze wybierały zwykle wiejską gentry i tym sposobem Izba nie postradała nigdy charakteru reprezentacji narodowéj. Główna niedogodność polegała jednak w tém, iż rząd chcąc pozyskać większość

(1) Brentano. „Zur Geschichte der engl. Gewerkvereine. T. 1, str. 61.

Izby mógł najłatwiéj osiągnąć swój cel, przez wpływ na wybory miast i dla tego wszelkie jego usiłowania dążyły do przekształcenia organizacji miejskiéj w taki sposób, aby była uległą politycznym wpływom. Panowanie Stuartów przedstawi właśnie obfity materjał w tym względzie i pozwoli nam dojść do wniosku, że główną przyczyną rozstroju organizacji miejskiéj od XVII-go wieku, był wpływ czysto-politycznéj natury, a nie społeczny jak na stałym lądzie. W ogóle jeśli się zastanowimy nad znaczeniem miasta angielskiego w epoce konstytucyjnéj, to dostrzeżemy głęboką różnicę stosunków kontynentalnych i to nietylko w wewnętrznym ustroju, ale nawet w zewnętrznych formach.

Miasta niemieckie XVI-go w. wywołały wprawdzie niekłamany podziw najznakomitszego polityka owych czasów, Machiavelli'ego ([1]), który opisując ich potęgę militarną, skarby, porządek, zdrowe obyczaje, nie może powstrzymać się od uwielbienia i nazywa je nerwem państwa, głównem źródłem jego siły. Ale i w jego dziełach znajduje się ustęp wykazujący zaród późniejszego ich upadku; a jest nim wzmianka, że miasta te są niezależne od władzy państwowéj i wtedy słuchają cesarza kiedy same zechcą. Taka samoistność, jak to już poprzednio wykazywaliśmy, musiała spowodować odosobnienie się mieszczaństwa od reszty społeczeństwa, znikczemnienie własne i osłabienie całego imperium. Miasto angielskie tymczasem inny przedstawiało widok; nie zachwycało ono oczu przychodnia świetnemi ratuszami, załogą wojenną, fortyfikacjami, arsenałem, skarbem publicznym, ale spoczywała w niém siła żywotna, nierównie większa, wzmacniająca organizm państwowy. Nie w odosobnieniu téż, ale w ścisłém zjednoczeniu z innemi warstwami, nie w tworzeniu niezależnych państewek, ale w samorządzie czysto lokalnych interesów i w uległości prawom państwowym należy szukać potęgi mieszczaństwa angielskiego, które zawsze stało na wysokości obywatelstwa i nie zniżyło się do pojęcia stanu.

§ 8.

Dalszy ciąg epoki konstytucyjnéj.

(1600—1835).

Z początkiem XVII-go wieku wstępuje na tron angielski dynastja, któréj usiłowania zmierzają nieustannie do ograniczenia władzy parla-

---

([1]) Nic. Machiavelli. Sämmtliche Werke, tłom. Zieglera, T. 2, porów. str. 52 i 152.

mentu i zastąpienia zasady prawa państwowego angielskiego, zdefiniowanéj przez Bracton'a ([1]), znaną maxymą rzymską „quod principi placuit i t. d.“ Aby cel powyższy osiągnąć, nie wystarczało złamać opór parlamentu i uczynić go powolném narzędziem, ale trzeba było przedewszystkiém zniszczyć samodzielność organów administracyjnych, stawiających zamiarom dynastycznym nieprzełamaną zaporę.

O ile pierwsza część planu za pośrednictwem nomination borough przeszła w wykonanie, będziemy mieli wkrótce sposobność wykazać, co się zaś tyczy reformy parafji i hrabstwa, ta nie mogła przyjść do skutku w żaden sposób i pomimo ciągłych zaburzeń politycznych, dwukrotnego upadku dynastji, oraz krótkiéj exystencji Rzeczypospolitéj, pozostaje dawna organizacja ciągle niezmienioną. Rzeczywisty powód da się tém wytłómaczyć, że stworzenie kasty urzędniczéj biurokratycznéj, zdolnéj kierować samorządem lokalnych interesów, było w ówczesnych okolicznościach fizyczném niepodobieństwem, choćby dla tego jednego powodu, że wykształcenie tak wielkiéj liczby ludzi wymagało zbyt wiele czasu i nie mogło być dziełem jednéj chwili. Z drugiéj strony, chcąc przeprowadzić system niszczący samoistność miejscową, trzeba było z góry rachować się z zaciętym oporem ludności gminnéj, do któréj należeli mieszczanie zarówno jak rolnicy, lordowie, zarówno jak i najubożsi fermierzy. Tym sposobem monarchizm z garstką regularnego wojska i dworzan wątpliwéj wierności, nie mógł stawać do walki z przeważnemi siłami i był zniewolony pozostawić organizacją parafji, oraz hrabstwa w dawnym stanie. Pomimo to jednak niezbrakło na próbach, aby organa miejscowego samorządu uczynić powolnemi dla wpływów politycznych i w zasadzie podkopać system parlamentarny. Przedewszystkiém urząd sędziego pokoju, jako najwięcéj mający znaczenia i kontrolujący władze parafjalne, był przedmiotem troskliwości Stuartów. Poprzednio zostawał jakby dożywotnio w rękach raz mianowanych osób i nigdy zasady polityczne nie wpływały na nominacją, a tém bardziéj na uwolnienie. Za Jakóba i Karola I-go system postępowania zmienił się zupełnie. Nie zważając na maxymę prawa angielskiego, nie dozwalającą „durante beneplacito“ oddalać sędziów od pełnienia obowiązków, ale nakazującą „quam diu bene gesserint“ pozostawiać ich w służbie, wyrzucano gromadnie i bez żadnego względu sędziów opor-

---

([1]) Zasada ta brzmi: „legis habet vigorem quidquid de consilio et consensu magnatum et reipublicae communi sponsione, auctoritate regis, juste fuerit definitum.

nych dynastycznym planom, nie troszcząc się zupełnie o zasady sprawiedliwości.

Cel powyższego działania został jednak najkompletniéj chybiony, doniosłość sądu pokoju nie zależała bowiem od reprezentujących go indywiduów, ale istniała w naturze samego urzędu. Ktokolwiek był nominowany, czuł się niezależnym od ministerjum i na powolność jego, rząd nie wiele mógł liczyć. Tak więc, gwałtowne usuwanie sędziów pokoju oburzało tylko gentry i źle usposabiało ludność rolniczą do niéj przywiązaną, a nie doprowadzało do żadnego stanowczego rezultatu. Ostatecznie też mówiąc słowami Gneist'a ([1]), wszystkie burze polityczne XVII-go wieku łamały się o organizacją parafji i hrabstwa.

Czasy pierwszéj rewolucji, rzeczypospolitéj, restauracji, przeszły dla niéj bez śladu, nie wytworzywszy ani jednéj instytucji, ani jednego urzędu i selfgovernment gminny pozostając nietkniętym, udzielał nieustannie ożywczą siłę parlamentom. Niezależnie jednak od wpływów politycznych, poczynają się w organizacji parafji wytwarzać niektóre zmiany, wywołane potrzebami miejscowemi i zwłaszcza w XVIII-m wieku przybierają znaczniejsze rozmiary. Jak już poprzednio nadmienialiśmy, zgromadzenie parafjalne (vestry) naradzało się wyłącznie nad potrzebami ekonomicznemi kościoła i w niém brali udział wszyscy ponoszący ciężary gminne, czy to w podatkach, czy w osobistéj służbie Dopóki istniała wielka liczba pomniejszych właścicieli i zamożniejszych dzierżawców, open-vestries funkcjonowały należycie i sądy nieraz musiały przyznać prawo skargi samowolnie wykluczonym z tego zgromadzenia. Jednakże w XVIII wieku, gdy uprawa roślin pastewnych pociągnęła za sobą ogólne wykupienie małéj własności gruntowéj, a krótko-terminowa dzierżawa, trzymała klasę rolników w nieustannéj zależności, open-vestries musiały opustoszéć i atrybucje ich przeszły do stałéj rady administracyjnéj, złożonéj z byłych nadzorców ubogich i konstablów. Nowa rada rzadko gdzie powstaje z wyborów, najczęściéj zaś uzupełnia się przez kooptacją, pozostając tym sposobem w niezależności od miejscowego społeczeństwa.

W miarę jak dawne open-vestries zastępowane bywają przez nowe „select-vestries,“ znika ostatni udział obywatelstwa parafjalnego w wyborach urzędników samorządu i prawo kontrolowania rachunków gminnych, koncentruje się wyłącznie w rękach sędziów pokoju. Im więcéj obowiązków państwo powierzało organom lokalnym, im więcéj sił gminnych było spożytkowanych, tém bardziéj musiała wyjść na jaw

([1]) Gesch. des eng. Verw. rechts. T. 1, str. 547 i 572.

sprzeczność leżąca w organizacji parafjalnéj i obudzić pragnienie reformy. Do zadań jakie dawniéj parafja wypełniać musiała, przybywały ciągle nowe, chociaż pomniejszéj wagi.

Ustawy parlamentu dozwalały władzom gminnym w celu zaspokojenia 200 pomniejszych potrzeb nakładać na miejscową ludność podatek, którego jakość i maximum z góry oznaczały. Wydatki gminne dorównywały $^{2}/_{3}$ państwowych, a sam poor-rate w 1750 r. wynoszący 700.000 f. st., w 1801 r. podniósł się do wysokości 4.000.000 f. st. W obec tak niezmiernych ciężarow, ludność miejscowa nie miała prawa wybrać ani jednego znaczniejszego urzędnika, ani téż przejrzéć jego rachunków i wszystko musiała pozostawić opiece sędziów pokoju. Do téj kardynalnéj przyczyny budzącéj ogólne niezadowolenie, dołączyły się jeszcze inne, nie mniéj ważne. Przedewszystkiém zarząd ubogich i dróg stawał się w XVIII-m wieku tak skomplikowanym, iż parafja przy dotychczasowéj organizacji i obrębie, nie była w stanie mu zadość uczynić. Państwo zamieniając w prawo obowiązek moralny, jakim jest wspieranie ubogich, starało się uzasadnić swe postępowanie maxymą, że każda gmina winna troszczyć się o swych spółobywateli i w razie potrzeby udzielać im niezbędnéj pomocy. Następstwem takiego systemu było dążenie parafji do pozbycia się swych ubogich i wzbronienia prawa pobytu ludziom podejrzanym o to, iż mogą kiedyś stać się ciężarem gminy. Statuta przychodziły pod tym względem w pomoc nadając parafji tak obszerną władzę, że w rzeczywistości prawo swobodnego osiedlania się rolniczéj ludności, było zniesioném wbrew zasadom uznanym już przez wielką kartę.

Egoizm gmin, który przy podobnym systemie musiał powstać bezwarunkowo, dał się dotkliwie uczuć najniższym klasom, pogarszając tylko położenie. Przytém parafje pozostawione samym sobie ponosić musiały nierówny ciężar i kiedy niektóre opędzały potrzeby $^{1}/_{2}$% katastrowego dochodu inne musiały 70% (¹) na ten cel przeznaczać.

Jeżeli jeszcze uwzględnimy ten fakt, że z 180.000 małych właścicieli, o jakich wspominają pisarze angielscy XVII-go wieku, pozostaje w XVIII-m w. tylko nie wielka liczba i że zwiększanie się proletarjatu wynikało z ówczesnego położenia ekonomicznego Anglji, to zrozumimy twierdzenie Russlla (²), że nic tak w owym czasie nie zakłócało ogólnego bezpieczeństwa i spokoju, jak niewłaściwe zastosowanie aktu El-

(¹) Kries. „Ueber die Gemeindesteuern in England,“ str. 33.
(²) Gesch. der engl. Reg. und. Verf., str. 32.

żbiety. 8.300 parafij posiadało mniéj jak 300 ludności, a te mogły mieć nierównie więcéj ubogich od gmin o 2.000 mieszkańców, bez względu na to musiały utrzymywać domy robocze, szkoły dla biednych dzieci, dom przytułku dla zgrzybiałych, szpitale, nawet opłacały obłąkanych, jakkolwiek urządzenie zakładów należało do hrabstwa. Wprawdzie już statut Elżbiety przewidział podobny wypadek, że jedna gmina może być nadmiernym obarczona ciężarem i w takim razie upoważnia sędziego do nałożenia podatku pomocniczego na sąsiednie gminy (rate in aid); gdy jednak prawo to nie oznaczyło bliższéj normy i otwierało drogę do samowoli, przeto w praktyce nie znalazło nigdy zastosowania ([1]). Tym sposobem większa część parafji znalazła się faktycznie w niepodobieństwie spełnienia zadań powierzonych im przez państwo i reforma stawała się nieuniknioną. Ponieważ zaś zmiany w organizacji parafji nie były tak ściśle związane z kwestją wyborów parlamentarnych, jak to miało miejsce z korporacjami municypalnemi, przeto już w końcu XVIII-go i z początkiem XIX-go wieku, spotykamy ustawy starające się zapobiedz niewłaściwemu rozwojowi samorządu lokalnego. Przedewszystkiém okazała się potrzeba wytworzenia reprezentacji miejscowéj, przedstawiającéj ludność ponoszącą ciężary gminne, t. j. płacącą wysokie podatki dla zaspokojenia parafjalnych potrzeb; następnie było niepodobieństwem odmówić podobnéj reprezentacji prawa wybierania organów wykonawczych i rozciągnięcia kontroli nad rachunkami gminnemi. Prócz tego, zarząd ubogich, a nawet zarząd dróg nie mógł się ograniczyć na dotychczasowém teritorjum parafji i trzeba było uformować gminy administracyjne, posiadające nierównie więcéj zasobów żywotnych. Tym niezbędnym potrzebom starał się zadość uczynić „Gilberts-Act“ (Grzeg. III), dozwalający łączyć kilka parafij w celu spólnego zarządu ubogich i „Bourne's-Act,“ powierzający wybór urzędników parafjalnych miejscowemu społeczeństwu.

Po dość długiéj przerwie powstają więc znowu „open-vestries“ a prawo głosowania statut z 1818 r. (General-Vestries-Act) dzieli na sześć kategorij zależnych od dochodu gruntowego ([2]).

Jednakże zgromadzenia ogólne wszystkich obywateli ponoszących ciężary, okazały się niepraktycznemi, zwłaszcza tam gdzie kilka parafij połączyło się w celu spólnego zarządu i trzeba było poprzestać na wybieralnéj radzie administracyjnéj (board), nadzorującéj interesa gmin-

([1]) Kries. Gesch. der engl. Reg. und Verf., str. 32.

([2]) I-sza kategorja, kto ma 50 f. s. rocznego dochodu, posiada jeden głos. II-ga kat. 50—99. III-cia 100—149 i t. d.

ne z większą energją i umiejętnością. Za Wilhelma IV-go powstaje też „Hobhouse-Act,“ przeznaczony nietylko dla miast, ale i dla parafij złożonych z 800 lub więcéj obywateli płacących gminny podatek,—akt, który miał zamiar przeistoczyć zupełnie dotychczasową organizacją parafjalną. Akt powyższy jest z tego względu jeszcze ciekawy, że podaje nowy ustrój odznaczający się teoretycznėm wykończeniem, co w prawodawstwie angielskiém nie często się napotyka. Podług niego, rada gminna miała się składać z 12—120 członków, odpowiednio do liczby ludności. Wybór mógł paść tylko na osiadłego householder, posiadającego 10 f. st. renty gruntowéj lub 40 f. st. rocznego dochodu, a proboszcz i church-wardens byli członkami ex officio.

Rada powyższa jednoczyła wszystkie dotychczas rozdzielone władze parafjalne, t. j. przedstawiała osobę prawną, mogła zarządzać majątkiem, nabywać własność, prowadzić procesa, zaspakajała ekonomiczne potrzeby kościoła, ubogich i t. d., jednėm słowem, była kompletnym organem miejscowego samorządu. Pomimo zalet odznaczających Hobhouse-Act, znalazł on szczupłe zastosowanie i to dla bardzo naturalnych przyczyn. Organizacja jaką przepisywał była obliczoną dla gmin mających więcéj jak 1000 ludności, tymczasem parafje angielskie aż do 1835 r. przedstawiały nieskończoną rozmaitość. Łączenie się Parish przepisane statutem Gilberta, pozostawione było dowolności interesowanych, która w tym razie nie mogła doprowadzić do żadnego stanowczego rezultatu. Pozostawiono bowiem tym sposobem swobodne pole wszelkim partykularnym roszczeniom i o osiągnięciu jednolitéj organizacji nie można było marzyć. Dopiero reforma korporacij miejskich przeprowadzona bilem Russlla, pociągnęła za sobą radykalną zmianę instytucij parafjalnych i o niéj będziemy mieli sposobność osobno pomówić.

§ 9.

Miasto.

Poprzednio już wspominaliśmy, że miasta angielskie uzyskały anormalnie wielki udział w reprezentacji narodowéj gdyż deputowani ich wynosili $^4/_5$ całego składu Izby gmin. Przytém prawo reprezentacji nie było zależném od wielkości miasta, stanu jego przemysłu i handlu, tak, że bardzo często liche mieściny (nomination-rotten-borough) wysyłały dwóch posłów do parlamentu, zarówno jak i największe hrab-

stwa. Wpływ władzy monarchicznéj na wybory parlamentarne był w hrabstwach ścieśniony naturą organizacji parafjalnéj i tym prostym względem, że trudno kierować niezależnym poglądem wielkiéj liczby ludności rolniczéj, pozostającéj prócz tego pod wpływem gentry. Wszystkie starania monarchizmu skierowały się zatém do miast, aby z nich uczynić podporę systemu rządowego, i już od Henryka VIII dostrzedz można zamiar przetworzenia organizacji municypalnéj dla celów czysto-politycznych. Przedewszystkiém chodziło o to, aby prawo reprezentacji powierzyć małym miastom, w których poczucie niezależności nie bardzo było rozwinięte, a które niezamożność czyniła powolniejszemi na ponętne obietnice. Prócz tego prawo wyborcze musiało być ograniczone do jak najmniejszéj liczby obywateli, pozbawionych lokalnego patrjotyzmu, t. j. o ile można obcych miejscowości i nie ponoszących ciężarów gminnych. Cel ten dał się osiągnąć tylko za pomocą reorganizacji samorządu miejskiego i nigdy może w historji nie przedstawił się wyraźniéj nierozdzielny związek praw politycznych z gminnemi jak w téj epoce.

Dopóki istniało obywatelstwo gminne biorące udział w sprawach miejscowych i przyzwyczajone do publicznego życia, trudno je było wykluczyć od wyborów parlamentarnych, bo postępowanie takie wywołałoby jak najżywszy opór. Trzeba więc było naprzód samorząd lokalny powierzyć jak najmniejszéj liczbie obywateli obcych miejscowemu społeczeństwu, uczynić ich niezależnymi do lokalnéj kontroli i dopiero im oddać wybory parlamentarne.

Jeżeli uwzględnimy stan miast na początku XVII-go w. i ogólne znikanie zgromadzeń gminnych, to łatwém będzie pojąć, iż przekształcenie organizacji municypalnéj nie wiele przedstawiało trudności. Courtleets przestały już funkcjonować, najgłówniejsze zadania obejmowały parafje, a co najważniejsze, że pojęcie obywatelstwa miejskiego coraz bardziéj się zacierało. Wśród takich okoliczności Stuartowie bez żadnego oporu obdarzali miasta kartami inkorporacyjnemi, które zarząd majątkiem gminnym oddawały radzie municypalnéj (common council) mianowanéj początkowo przez koronę, a potém uzupełniającéj się przez kooptacją. Przytém koło obywatelskie (freemen) z pośród którego powstawała rada municypalna, ograniczało się na niezmiernie szczupłéj liczbie, jak niektóre przykłady dadzą nam o tém najlepsze pojęcie. Tak np. Cambridge na 20.000 miesz. posiadało tylko 118 obywateli, Portsmouth na 146.000 miesz. 102 (¹) i t. p. Prócz tego karty

(¹) Gneist. „Selfgovernment,“ str. 597.

mianowały honorowych obywateli (honorąry freemen) zupełnie obcych miejscowościom i nie ponoszących żadnych ciężarów municypalnych, a którzy posiadali takie same przywileje, t. j. byli wolni od rozmaitych danin i opłat, brali udział w porębach leśnych, torfowiskach etc., oraz żony i dzieci ich miały prawo do korzystania przed innemi z instytucij dobroczynnych. Tym sposobem tworząc oddzielną i zamkniętą w sobie korporacją (closes boroughs), nie ulegającą kontroli miejscowéj, składającą się przytém z niewielu indywiduów i powierzając jéj wybory parlamentarne, otwierano sobie wygodną drogę do zupełnego kierowania niemi. Rzeczywiście téż wpływ ten doszedł do niesłychanych rozmiarów, zwłaszcza, gdy zaczęto kreować coraz większą liczbę „nomination borough" i zmuszano wszystkie miasta do porzucania dawnych organizacij, a przyjęcia kart inkorporacyjnych.

Wiejska gentry spółzawodniczyła z władzą monarchiczną o pozyskanie kandydatur miejskich, od których zależała większość Izby gmin, wkrótce téż powstała najzupełniejsza licytacja i stanowisko reprezentanta narodu dostawało się temu, kto ofiarował miastu większe korzyści, lub po prostu mówiąc, dał wyższą sumę funtów sterlingów.

W dziele May'a spotykąmy wiele ciekawych szczegółów, które przekonywają, iż w XVIII w. przedajność miast przybrała tak ogromne rozmiary, że uważano ją za rzecz najzwyczajniejszą w świecie, z którą się nawet kryć nie było potrzeba. Skutkiem niéj, 371 deputowanych zasiadało w Izbie gmin, nie mocą swobodnych wyborów, ale za pośrednictwem faktycznéj nominacji rządu, albo bogatych parów ([1]), a we wszystkich miastach liczba obywateli biorących udział w wyborach parlamentarnych i samorządzie lokalnym, wynosiła zaledwie 3.000.

Bezpośredniém następstwem takiego stanu było zupełne zaniedbanie spraw gminnych i skoncentrowanie całéj czynności około najkorzystniejszego spożytkowania prawa reprezentacji. Municypalność trwoniła często majątek miejski do tego stopnia, że najbliższe potrzeby nie mogły być zaspokojonemi, długi powiększały się coraz bardziéj, a jedyny sposób wyjścia z tak trudnego położenia, przedstawiała kandydatura parlamentarna. To téż common-council z swym mayorem na czele, nie przedstawiała bynajmniéj miejscowego społeczeństwa i jego interesów, ale uosabiała w jego łonie powstałą odrębną korporacją, mającą swój własny interes i bezpośrednio związaną z walkami parlamentarnemi. Właśnie to ścisłe zjednoczenie ze sferą polityczną, stanowiło największą przeszkodę w przeprowadzeniu niezbędnéj reformy.

([1]) May. „Die Verfassungs-Geschichte Englands." T. 1, str. 248.

Już w 1766 r. doświadczony mąż stanu lord Chatham, zwracał uwagę ([1]) na fałszywość wyborów, a organizacją nomination boroughs, nazywał przegniłą częścią konstytucji, która pośpieszněj wymagała amputacji. Główna trudność jednak leżała w tém, że żadna partja nie miała żywotnego interesu w popieraniu reformy, a nawet wprost przeciwnie zależało każdéj, aby ją jak najbardziéj opóźnić. Tak np. gentry nie chciała postradać odpowiedniego stanowiska w reprezentacji, które prawnie było zbyt małém, albowiem hrabstwa tworzyły $1/_5$ składu Izby. Miasto zostawało w przyjaznych stosunkach z gentry i za ustępstwa otrzymywało sowitą zapłatę, nie miało więc ważniejszego powodu do niezadowolenia. Monarchizm sprzyjał również dotychczasowemu położeniu. Na szali przeciwnej ukazywało się tylko zgorszenie publiczne, wywołane zupełnie jawném przekupstwem i coraz bardziéj rozpowszechniające się przekonanie, że dotychczasowe wybory są fikcją, a reprezentacja narodowa powstaje nienormalnym sposobem.

W początku XIX-go wieku wychodziła jednakże coraz bardziéj na jaw sprzeczność rzeczywistych faktów z kardynalnemi zasadami konstytucji, i nagliła do niezbędněj reformy. Jakżeż można było wierzyć w istnienie reprezentacji narodowéj, we właściwém tego słowa znaczeniu, gdy np. wkrótce przed 1831 r. w miasteczku Bute ([2]) ciało wyborcze reprezentował jeden tylko człowiek (oprócz sheriffa i urzędników wyborczych), który zająwszy miejsce prezydjonalne, odczytał listę wyborców, odezwał się przy własném nazwisku, podał się na kandydata i przy głosowaniu wybrał się swoim własnym i to jedynym głosem. Partja Whigów postanowiła téż raz skończyć z tą parodją wyborczą i pomimo licznych przeciwności, kilkakrotnie odrzucanych projektów, doszła wreszcie pod przewodnictwem Russlla, do upragnionego rezultatu. Jak tylko znikł interes polityczny który wywołał korporacje miejskie, okazała się natychmiast niewłaściwość organizacji municypalněj i reforma przeniosła się na inne pole.

Zanim przejdziemy do skreślenia głównych zasad, spoczywających w bilach Russlla, musimy jeszcze w kilku słowach scharakteryzować samorząd parafjalny i municypalny powyższéj epoki, a przedewszystkiém wykazać główną różnicę jaka zachodziła między nim a stosunkami kontynentalnemi XVIII-go i pierwszéj połowy XIX-go wieku.

Jeżeli porównamy organizacją parafji z municypalną przed reformą 1835 r., to pomimo nieskończonéj rozmaitości zewnętrznéj, dość zna-

([1]) May. „Die Verfassungs-Geschichte Englands.“ T. 1, str. 271.
([2]) „ „ „ „ T. 1, str. 246.

czne między niemi dostrzeżemy podobieństwo. Select-vestry bowiem zarówno jak common council oddzielają się od lokalnego społeczeństwa, uzupełniają się przez kooptacją i pojęcie miejscowego obywatelstwa staje się niezależném od obowiązków i ciężarów gminnych. Na pozór spostrzegamy podobne zjawisko w miastach stałego lądu w XVIII wieku. Tak samo rada gminna usuwa się z pod wszelkiéj kontroli miejscowéj, uzupełnia się sama i uwalnia od wszelkich ciężarów. Ale w istocie rzeczy, niezmierna istnieje między niemi różnica i mówiąc o rozstroju organizacji gminnéj w Anglji, trzeba się stanowczo uwolnić od ścisłéj analogji z kontynentalnemi stosunkami. Przedewszystkiém nie wolno zapominać o tém, iż za podstawę téj organizacji nie służyło stanowe społeczeństwo i że równość prawna przeprowadzona była z najścislejszą konsekwencją. O zupełnie niezależnych korporacjach, jak na kontynencie, nie mogło też być mowy tam, gdzie organiczne prawodawstwo nieustannie funkcjonowało i powaga praw ogólnych nie była w niczém naruszoną. Władze parafjalne i municypalne mogły się wprawdzie usunąć z pod kontroli miejscowych obywateli, ale niezdołały się uwolnić ani na chwilę z pod kontroli prawa. Nad niemi czuwali nieustannie sędziowie pokoju i wszelkie funkcje publiczne musiały mieć dobro ogólne na celu, a nie służyły do wyzyskiwania miejscowego społeczeństwa na korzyść garstki uprzywilejowanych.

Wszystkie urzędy parafjalne nominowane przez sędziów pokoju, powierzane były miejscowéj ludności, prócz tego obowiązki przysięgłego wciągały nieustannie całe masy do służby publicznéj, tak, że wykształcenie polityczne nigdy wygasnąć nie mogło. Przytém spełnianie honorowe większéj części urzędów parafjalnych i hrabstwa, a przedewszystkiém najważniejszego z nich sądu pokoju, przynęcało do służby gminnéj klasy arystokratyczne, czego na kontynencie nie spotykamy.

Znaczenie angielskiéj gentry opierało się téż jedynie na zasłudze dla danéj miejscowości, na darmém pełnieniu publicznych obowiązków i nienormalnie wielkim udziale w ciężarach gminnych. Prócz serdecznego pojednania z innemi klasami, widzimy w arystokracji angielskiéj ów zdrowy zmysł stanu, któremu oddali winny hołd uczeni prawie wszystkich narodów. Pomimo teoretycznego względu, że niezmierna większość Izby zaliczała się do gentry ([1]), pisarze téj doniosłości co May, Russell, nie wahali się wyrzec, że parlament był zawsze rzeczywistą

([1]) Spostrzeżenie powyższe nie zostaje w sprzeczności z poprzednią uwagą, że miasta wynosiły $^4/_5$ składu Izby, gdyż właśnie deputowani miejscy po większéj części zaliczali się do wiejskiéj gentry.

reprezentacją i nigdy nie wyobrażał interesu jednéj klasy. Nic téż prawdziwszego nad słowa Pitt'a, wyrzeczone z dumą prawdziwego przeświadczenia, że „angielska arystokracja nie myślała nigdy wyłącznie o sobie, ale dążyła zawsze do ogólnego dobra (1).“ W chwilach niebezpieczeństwa zarówno jak i w spokojnych pracach parlamentu nie wyzyskiwała swego położenia i można ją było śmiało wraz z Niemojowskim (2) nazwać opiekunką ludu i swobód narodowych. Jeżeli jednak zapytamy skąd powstał ten niezwykły dar polityczny, którego daremnie szukamy na stałym lądzie, to rozwiązanie zagadki znajdziemy w organizacji parafji i hrabstwa. Miejscowa gentry spełniając liczne honorowe urzędy, zapoznawała się praktycznie z naturą prawa publicznego, z nieodzowną potrzebą rozwoju wszystkich klas spółecznych, z poczuciem obywatelskiego poświęcenia i przymioty swe udzielała parlamentowi. Siła jéj spoczywała téż nie w przywilejach i odosobnieniu od ludu, ale w zasłudze dla gminy i państwa, oraz w wysokiém wykształceniu polityczném, jakie nadawała osobista służba. Tak więc, pomimo licznych teoretycznych błędów i rzeczywistych nadużyć, organizacja parafji, oraz miasta w porównaniu z kontynentem, znakomite oddawała usługi, przedewszystkiém zaś budziła we wszystkich warstwach pojęcie obywatelstwa i sprowadzała zupełną harmonję polityczną (3) tak zbawienną dla konstytucji państwowéj. W chwili téż, gdy się przekonano, że samorząd lokalny nie oddaje usług należytych z powodu wad organizacji, reforma uskuteczniła się zwykłą drogą prawodawczą, a nie przez rewolucje socjalno-polityczne, jak to miało miejsce na stałym lądzie.

§ 10.

Epoka reform od 1835 r.

Komisja wyznaczona przez parlament w 1830 r. do zbadania stanu parafij, złożyła sprawozdanie w tych samych prawie słowach, które spotykamy w raporcie komisji z 1834 r. odnoszącym się do korporacij miejskich. Główna ich osnowa polega na tém, że „w kraju panuje

(1) Fischel. „Engl.-Verfas.“ str. 37.

(2) O monarchji konstytucyjnéj i rękojmiach publicznych, rzecz wyjęta z dzieł B. Constant. Patrz przedmowę str. 9—11.

(3) Tocqueville. „Oeuvres.“ T. VIII, str. 322.

ogólna nieufność dla organów samorządu, uzupełniających się przez kooptacją, nie ulegających kontroli miejscowego spółeczeństwa, a których akta i procedura zachowują się w tajemnicy. Prócz tego istnieje ogólne niezadowolenie z tego powodu, że dochody mające być dla dobra ogólnego użytemi, chybiają prawnego przeznaczenia i bywają trwonione dla korzyści jednostek pojedyńczych, lub demoralizujących celów.

Z tych więc powodów, komisje poważają się przedstawić monarsze, że istniejące korporacje municypalne i parafje nie posiadają zaufania jego poddanych, ani téż na nie zasługują i że potrzebną jest gruntowna reforma, aby znów mogły zostać użytecznemi instrumentami lokalnéj administracji (1).“

W myśl objawionych przez komisje żądań, ustawy parlamentu zajęły się stanowczém przekształceniem organizacji gminnéj, a przedewszystkiém zniesieniem odosobnionych korporacij i uprzywilejowanego obywatelstwa (freemen). Prawo z 1834 r. rozpoczęło szereg zmian, nadając zarządowi ubogich zupełnie nowy ustrój, odznaczający się jednolitością i sprężystością w exekucji, ale zarazem odstępując w wielu razach od tradycji dawnego selfgovernmentu. Władza koncentrująca w sobie zarząd ubogich w całéj Anglji „the Poor Law Commissioners for England and Wales“ reprezentowała wyłącznie element państwowy (2) i można ją było uważać za departament ministerstwa spraw wewnętrznych. Jéj poleconém było tworzenie odpowiednich gmin administracyjnych (Unions) i w tym celu mogła dowolnie łączyć parafje, nie zważając na opór z ich strony. Każda z owych arbitralnie wytworzonych gmin, winna posiadać reprezentacją lokalną (Board of Guardians) powstałą z wyborów, w których bierze udział ludność ponosząca ciężary gminne, t. j. płacąca poor-rate przez jeden rok. W tym celu właśnie każda z parafij wybiera jednego guardian, osiadłego w Union i posiadającego 40 f. st. renty gruntowéj, a tak wytworzona reprezentacja, posiada prawa korporacji, t. j. nosi charakter osoby prawnéj i sędziowie pokoju zasiadają w niéj z urzędu. Posiedzenia winny się odbywać najmniéj co 14 dni, lecz są tajemne i przewodniczy im obrany Chairman. Przytém władza centralna wprowadziła do każdéj Board pewną liczbę urzędów płatnych, jak np. kontrolerów, kolektorów, sekretarzy, kasjerów, doktorów i t. d., a liczba ich wynosiła już w r. 1844/5, 8.290. Board of guardians nominowała zwykle na powyższe urzędy dożywo-

---

(1) G n e i s t. Selfgovernment, str. 603.

(2) W skład jéj wchodziło 21 członków, między niemi minister spr. wew., sekretarz rady pań. i pewna liczba mianowanych przez koronę commissioners.

tnio, co się zaś tyczy dymisji, to takową mogła udzielić władza centralna, a reprezentacji lokalnéj przysługiwało tylko prawo suspendowania, z zastrzeżeniem potwierdzenia takowego aktu przez władzę centralną.

Na pierwszy rzut oka, muszą każdego uderzyć w nowéj organizacji dwa dość niespodziewane objawy, a mianowicie: zależność gmin administracyjnych od komisji centralnéj i zwiększenie wpływu ministerstwa spraw wewnętrznych. Poor Law Board przysługuje bowiem prawo wydawania reskryptów obowiązujących we wszystkich kwestjach zarządu ubogiemi (general orders). Ona prowadzi nieustanną kontrolę nad organami miejscowemi, za pośrednictwem mianowanych od siebie inspektorów, których zadaniem jest „sprawdzać, aby administracja prowadzoną była podług praw i instrukcji, a nadużycia usunięte (¹).“ W tym celu inspektorowie muszą być obecni na każdém posiedzeniu Board of guardians, komunikują władzy centralnéj wszelkie wiadomości, oraz zaskarżenia na urzędników i przez ich ręce przechodzą korespondencje między władzą główną i lokalną. Urzędy płatne, których liczbę może Poor Law Board stosownie do uznania w każdéj Union powiększyć, od niéj téż w rzeczywistości zależą. Board of guardians posiada wprawdzie prawo nominacji, ale władza dyscyplinarna koncentrując się w zwierzchności głównéj, przeniosła tamże środek zawisłości i odjęła wszelki wpływ organom lokalnym. Prócz tego, reprezentacjom miejscowym przysługują wprawdzie niektóre funkcje należące dawniéj do kompetencji sędziów pokoju w Petty sessions a mięszanie się władzy centralnéj było w tym razie wzbronioném, ale i w powyższych wypadkach samodzielność lokalną paraliżowało nieustanne kierownictwo i kontrola inspektora państwowego, oraz niezależność płatnych urzędów, tak, że w rzeczy saméj wpływ władzy centralnéj decydował. Również władza ministerstwa spraw wewnętrznych, odnośnie do organów samorządu lokalnego, została znacznie zwiększoną. Nietylko, że minister zasiada z urzędu w Poor Law-Board, ale wszystkie „general orders“ winny mu być komunikowane, i dopiero, gdy w przeciągu 14-u dni nie wystąpi przeciw ich legalności, nabierają mocy obowiązującéj.

Pomimo tak znacznych odstępstw, selfgovernment gminny nie postradał jednak w zupełności cech charakterystycznych, wyróżniających go od kontynentu. Przedewszystkiém zaś najważniejsza część jurisdykcji administracyjnéj, dotycząca bezpośrednio praw jednostki i ogólnego porządku wykonywaną jest w dalszym ciągu przez organa samorządu

(¹) Gneist. Selfgovernment, str. 771.

(Quarter-sessions) z prawem odwołania się do sądów państwowych (Kings-Bench). Przytém każdy z interesowanych, za złożeniem kaucji 50 f. ster. i przez postępowanie odwołujące (centiorari) może przed Kings-Bench zakwestjonować prawomocność każdego „general orders“ a sąd ma prawo skasować go wyrokiem. Tak więc pomimo zwiększonéj kompetencji ministerstwa i zcentralizowania zarządu ubogich, zastosowanie praw administracyjnych uwolnione jest w znacznéj części od wpływów politycznych i przedstawia jak dawniéj gwarancje wymiaru sprawiedliwości.

W 1848 r. „General Health-Act“ zreorganizował zarząd zdrowia i pomimo różnicy w licznych szczegółach, wytworzył system Boards podobny do poprzedniego. Na czele zarządu stanęła centralna władza „General Board of Health“ złożona z członków ministerstwa i mianowanych przez koronę komisarzy. Jéj powierzono tworzenie gmin administracyjnych (Local Boards of Health), nadzorowanie ich za pomocą inspektorów i wydawanie rozporządzeń (orders) prezentowanych ministrowi spraw wewnętrznych. Do kompetencji powyższego zarządu należy: kanalizacja miast, czystość ulic, policja budowlana, zakładanie nowych ulic, oświetlenie, nadzór nad wodociągami i studniami, urządzanie kąpieli i pralni, zakładanie mieszkań dla robotników, oraz targów, nadzór nad szlachtuzami i sprzedażą mięsa, nad miejscami zabaw publicznych, niebezpiecznemi wyrobami i t. p. Reprezentacja lokalna powstawała tutaj na mocy tego samego prawa wyborczego co i Board of Guardians, a główna różnica pomiędzy niemi zachodziła w tém, że Board of Health nietylko nominuje, ale zarazem może uwalniać od służby urzędników płatnych i posiada nad niemi władzę dyscyplinarną. Przytém może z większą swobodą wydawać rozporządzenia (bye-laws) a nawet zagrozić nieposłusznym karą 5 f. st. Z tém wszystkiém jednak powyższéj niezależności nie wypada zbytecznie przeceniać, gdyż wszystkie bye-laws i dymisje udzielane urzędnikom, dopiero za potwierdzeniem ministra spraw wewnętrznych zyskują moc obowiązującą, a tém samém wpływ władz politycznych na organa miejscowego samorządu jest do pewnego stopnia umożliwionym.

W 1858 r. „Local-Government-Act“ zaprowadził nową zmianę w zarządzie zdrowia, a mianowicie zniósł dotychczasową władzę centralną i ogólne kierownictwo powierzył bezpośrednio ministerstwu spraw wewnętrznych. Naturalnie, że w tém położeniu wszelki ważniejszy akt musiał pozyskać jego sankcją, przedewszystkiém zaś zatwierdzanie pożyczek zaciąganych w celu miejscowych ulepszeń, oraz kontraktów kupna, zapewniało ministerstwu stały wpływ na samorząd lokalnych inte-

resów. Pomimo to jednakże zachowano i tu dawną maxymę selfgovernmentu, osłaniającą jednostkę od zmienności politycznych wpływów, a mianowicie: nie dozwolono ministrowi być tłómaczem prawa i jurizdykcją administracyjną powierzono przeważnie kwartalnym sesjom sądu pokoju, z prawem odwołania się do Kings-Bench. W niektórych tylko razach i to za wyraźném zezwoleniem interesowanych, ministerstwo było w prawie rozstrzygać administracyjne spory.

Już w 1836 r. „Act to consolidate and amend the Laws relating to Highways in England," starał się zaprowadzić niezbędne zmiany w zarządzie dróg, ale reforma opóźniała się z tego powodu, że przyjęcie nowéj organizacji pozostawioném było dowolności pojedyńczych parafij. Dopiero w 1862 r. aktem „for the better management of highways" dokonano dzieła, tworząc system „Boards," podobny zupełnie do poprzednich, ale nie tak uległy wpływowi ministerstwa. Najważniejszą różnicę spotykamy w tém, że nie ma wcale zarządu centralnego, lecz jego funkcje powierzone [są kwartalnym sesjom sądu pokoju, a mianowicie prawo tworzenia gmin administracyjnych (District Board) i prowadzenie ścisłéj kontroli nad organami miejscowemi. W kwestjach wymagających pośpiechu nadzór przysługuje nawet „petty sessions," np. gdy gmina wzbrania się dopełnić reparacij dróg i dochodzą sąd pokoju zażalenia w tym względzie. Reprezentacje lokalne powstają na mocy tego samego prawa wyborczego co i poprzednie; również zachowany jest ten sam census. Sędzia pokoju, zasiada w radzie okręgowéj z urzędu, ale w decyzjach które sesje kwartalne wydają, jako zwierzchność nad organami samorządu, nie może już brać udziału. Board mianuje na urzędy, ale kontrola należy wyłącznie do Quarter-sessions i cały wpływ ministerstwa ogranicza się na przejrzeniu rocznego etatu, który mu Board przysyła. General-Turnpike-Act nadał podobnę organizacją zarządowi dróg publicznych (Chausse), która pomimo różnicy w drobiazgach, to ma spólnego z poprzednią, że zachowała samodzielność dawnego angielskiego selfgovernmentu.

W powyższych reformach instytucij parafjalnych zachowano, jak widzimy, tę główną właściwość, że nie zjednoczono wszystkich funkcij samorządu miejscowego w jednym organie, ale powierzono je władzom i reprezentacjom zupełnie oddzielnie exystującym, które tylko powstawały z wyboru tychże samych obywateli. Prócz zarzutu teoretycznego, jaki spotkać może tajność obrad reprezentacji (Board) i powyższy system kompletnego rozdziału władz, ma swoje ujemne strony, które nie raz

daly się uczuć w praktyce. Tak np. Fischel (¹) przytacza ciekawy szczegół, że w 1854 r. mieszkańcy Golden-Square i okolicznych włości, przerażeni zostali nagłém i groźném powstaniem cholery. Po bliższém zbadaniu stanu rzeczy, przekonano się, że z polecenia komitetu urządzającego miejsca ustępowe, odkopano cmentarz cholerycznych i tém spowodowano zarazę. Mimo to, nikt nie był winny, albowiem władze gminne obowiązane wiedzieć o istnieniu cmentarza, nie zajmują się zupełnie urządzaniem kloak, te zaś, do których kompetencji powyższa czynność należy, nie są obowiązane zasięgać podobnych wiadomości. W końcu, prawo nakładania podatków gminnych pozostało w nowéj organizacji nie zmienioném. Przedmiot opodatkowania zarówno jak i cel na który dochód winien być użyty, musiał być ściśle określony statutem parlamentu a samodzielnego prawa zwiększania ciężarów miejscowych, nie posiadały organa samorządu. Przytém wszystkie podatki ciążyły „the visible and profitable property in the parish" prócz ceł drogowych, które nie miały zbyt wielkiego znaczenia.

W końcu niniejszego rodziału, będziemy jeszcze musieli zwrócić uwagę na system reprezentacij lokalnych, a przedewszystkiém wykazać jego oddziaływanie na życie polityczne, obecnie zaś pozostaje nam tylko do przedstawienia organizacja municypalna z 1835 r., przyczém pominiemy zmiany jakie wywołała w wyborach parlamentarnych, ograniczając się jedynie na samorządzie lokalnych interesów.

§ 11.

Miasto.

Municipal-Corporations-Act z 1835 r. nadał 178-u miastom ustrój powierzchownie dość do poprzedniego podobny. Mayor na czele rady złożonéj z aldermenów i common councillors reprezentuje zarząd miasta, oraz posiada prawo korporacji, lecz gdy przed tém rada uzupełniała się przez kooptacją i była zupełnie odosobnioną od miejscowego społeczeństwa, prawem z 1835 r. staje się reprezentacją lokalną powstającą przez swobodne wybory. Przy takiéj zmianie bardzo ważném było pojęcie obywatelstwa i nowy statut określając bliżéj jego warunki, starał się wskrzesić dawną tradycją selfgovernmentu, przez zaprowadzenie pewnéj równowagi między lokalnemi prawami i obowiązkami. Przede-

---

(¹) Englands Verfassung, str. 319.

wszystkiém od każdego obywatela wymagano stałego osiedlenia w mieście, lub 1½ milowym jego obwodzie (resident householder), a oprócz tego spotykamy dawne warunki: 1. Paying scot, t. j. udział w ciężarach gminnych, czyli płacenie poor-rate i boroughs-rate, oraz 2. Bearing-lot, t. j. przymusowe wypełnianie obowiązków przysięgłego i innych urzędów gminnych.

Czyniąc zadość powyższym wymaganiom, każdy obywatel miał prawo brać udział w wyborach, ale nie otrzymywał żadnych przywilejów, lub monopolów przemysłowo-handlowych, jak to się dawniéj zdarzało. Wśród nowego obywatelstwa, wynoszącego z górą 120.000 (we wszystkich miastach) ludn., pozostała jednak garstka dawnych freemen, którym użytkowanie torfowisk, wrębu leśnego, pastwisk także podług nowéj ustawy przysługiwało. Parlament nie chciał ich wyzuwać z przywilejów, które nabrały charakteru praw prywatnych, ale zarazem starał się powstrzymać rozwój tak przestarzałego stosunku. Radzie miejskiéj zabroniono przeto udzielać nadal podobnego obywatelstwa; również nabycie za pomocą wkupna, nie mogło w przyszłości nastąpić, tak, że należało się spodziewać, że liczba uprzywilejowanych rodzin coraz bardziéj zmniejszać się będzie.

Zakres samorządu miejskiego nie został przez prawo z 1835 roku powiększony. Należy do niego tak jak dawniéj zarząd majątkiem gminnym i podatkami, w czém pozostawiono radzie dużo swobody i tylko zaciąganie pożyczek lub sprzedaż majątku wraz z długoletnią dzierżawą, jako niebezpieczne dla trwałości praw korporacyjnych, wymagają zatwierdzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Prócz tego przysługuje radzie zarząd policji, chociaż sądownictwo policyjne jest stanowczo oddzielone i tak jak dawniéj powierzone komisji sądu pokoju. Przytém rada nominuje na urzędy płatne i wydaje rozporządzenia (Bye-laws), które ministerstwo ma prawo w terminie 40-dniowym skasować jeżeli tylko zawierają cóśkolwiek przeciwnego ogólnym prawom. Inne sfery samorządu obejmują „Boards“ zarówno jak i w hrabstwach, ale pomimo zupełnie oddzielnego zarządu Mayor i Town-council w pewnych razach mogą funkcjonować jako „Boards of Health (¹),“ co się jednak nie stosuje do zarządu ubogich i dróg. Organ reprezentacji miejscowéj składa się, jak to już poprzednio nadmieniliśmy, z mayora i Town-Council, t. j. rady, która znów posiada aldermennów i common councillors. Aby być wybranym trzeba miéć 500 f. st. ruchomego lub nieruchomego majątku, albo téż płacić rocznie 15 f. st. poor-rate. Duchowni, pensjonowani urzędnicy i osoby mające kontra-

(¹) Gneist. „Solfgovernment,“ str. 803.

ktowe zobowiązania względem miasta, nie mogą zasiadać w radzie, zresztą wybrany jest zmuszony przyjąć urząd i w razie odmowy płaci 50 f. st. kary. Aldermenni tworzą ścieśniony komitet w łonie rady miejskiéj i w rzeczywistości odróżniają się od zwykłych radców tylko tém, że są na 6 lat wybieralni, a nie na 3 i przysługują im niektóre oznaki honorowe. Z ich koła wybierano na jeden rok mayora, który przewodniczy obradom, stoi na czele zarządu miasta i jest ex officio sędzią pokoju przewodniczącym na sesjach. Prócz tego, rada miejska może się dzielić na specjalne komitety dla energiczniejszego zarządu niektóremi rzeczami, tak np. spotkać można prawie wszędzie osobny komitet, do którego zarząd policji należy (Watchcommittee). Rada miejska nominuje na płatne urzędy i stosownie do potrzeby, oraz własnego uznania, może ich liczbę dowolnie powiększyć. To się jednak dotycze urzędów czysto-ekonomicznéj natury, gdyż jurizdykcje policyjna i administracyjna mogą być tylko powierzone urzędom mianowanym przez koronę. W téj mierze prawo z 1835 r. przeprowadziło radykalną zmianę i zapobiegło licznym nadużyciom jakie przed reformą miały miejsce. Wiele miast uzyskało dawniéj tak nazwaną „Justices by Charter,“ t. j. przywiléj, mocą którego nominacja sędziów pokoju wychodziła nie od korony, ale od korporacji miejskiéj. Pomimo, że innych gwarancij jakie ten urząd przedstawiał, nie tknięto i sędzia mógł być tylko oddalony za nadużycie (misconduct), o którém sąd decydował, doświadczenie jednak okazało, że wybór oddziaływa najniekorzystniéj na wszelki wymiar sprawiedliwości i nie uwalnia go od wpływu partij lokalnych.

Prawo z 1835 r. przywróciło téż dawną prerogatywę korony i tylko jeden mayor jako pełniący funkcje sędziego pokoju z urzędu jest wybieralny, co naturalnie nie wiele wpływa na ogólny stan rzeczy.

Godnym uwagi w nowéj organizacji jest jeszcze fakt następujący, że niektóre miasta otrzymują pensjonowanych sędziów policyjnych, którzy są nominowani przez króla, ale „durante bene placito,“ t. j., że w każdéj chwili mogą być uwolnieni od służby; dla znaczniejszych zaś miast, król mianuje nadto sędziego kryminalnego (Recorder), który posiada kompetencją kwartalnych sesij sądu pokoju.

Jak słusznie Stein zauważył ([1]) organizacja miejska Anglji nie przedstawia tych cech oryginalności, znamionujących instytucje parafjalne i dość jest zbliżoną podobieństwem do nowszych ustaw kontynentalnych. Główna różnica polega w kontroli, która jest powierzona władzom są-

([1]) Lehre von der vollziehenden Gewalt. T. 2, str. 253.

dowym (I Instancja. Kwart. sesje. Sąd. pok., II Instan. Kings-Bench), w ograniczonym wpływie ministerstwa i w tém także, że organizacja municypalna Anglji nie wyczerpuje wszystkich zadań samorządu jak na kontynencie, ale ją uzupełnia system „Boards“ funkcjonujący obok niéj odrębnie.

Już poprzednio nadmieniliśmy w krótkości, że reformy z 1835 r. odstąpiły od zasad dawnego selfgovernmentu, powiększając władzę ministerstwa spraw wewnętrznych i poddając organa wykonawcze miejscowe ścisłemu nadzorowi władz centralnych. Tak samo tajność posiedzeń rady była nowością, jak i cały system reprezentacij lokalnych, ale co najważniejsza, że nietylko zewnętrzna organizacja, lecz nawet zasadnicze pojęcie samorządu, uległo od téj pory zmianie, a oddziaływanie instytucij gminnych na życie polityczne, przybrało odmienny charakter.

W dawnym selfgovernmencie, miejscowa ludność wykonywała bezpośrednio funcje państwowe pod osobistą odpowiedzialnością i kontrolą prawną. Liczne urzędy honorowe, będącę rzeczywistemi organami wykonawczemi, zapoznawały ją z naturą władzy państwowéj i praktycznie objaśniały jéj stosunek do społecznych interesów. Dawny samorząd pomimo wad teoretycznych, przygotowywał téż wybornie do życia parlamentarnego, a przedewszystkiém nadając organom miejscowym zupełną powagę urzędu i zaszczepiając pojęcie państwowych obowiązków, opierał się głównie na służbie osobistéj, oraz poświęceniu, przed którém ustępowały partykularne cele. Wpływ jego na konstytucją państwową był téż niesłychanie korzystny, partje jakie powstawały w łonie parlamentu nie traciły nigdy charakteru politycznego, program ich dążył zawsze do ogólnego dobra i nie kusiły się o wyzyskanie władzy na korzyść własną. Nowy selfgovernment odstąpił w znacznéj części od podstawowych pojęć dawnego i zbliżył się do kontynentu.

Od 1835 r. ludność miejska nie wykonywa już bezpośrednio funkcij publicznych, ale tworzy radę zarządzającą powstałą przez wybory, która uwalnia się od osobistéj czynności, powierzając exekucją płatnym urzędnikom z powołania. Pojęcie służby osobistéj, obowiązku publicznego, będące źródłem politycznego wykształcenia, zredukowało się tym sposobem do prawa wyborczego i nadzoru urzędników, przez co naturalnie charakter samorządu musiał uledz radykalnéj zmianie. Reprezentacje lokalne, oraz prawo wyboru niezdołały wyrobić przekonania, że po nad interesami codziennemi istnieje trwała potrzeba władzy państwowéj i nadały selfgovernmentowi charakter społecznego zarządu interesów.

Od 1835 r. przeważa téż ogólne dążenie do pozyskania jak największego zakresu praw, a uwolnienia się od publicznych obowiązków, tak że egoizm socjalny i chęć spełnienia powinności przez płatne urzędy, stanowią myśl przewodnią nowego samorządu. Naturalnie, że wpływ jego na życie parlamentarne musiał się także inaczéj objawić. May ([1]) nie wskazując przyczyny zrobił spostrzeżenie, że od chwili reformy stronnictwa polityczne w Anglji stały się radykalnemi, nie dając się niczém zaspokoić i więcéj im chodzi o osiągnięcie własnych korzyści, jak o zasady polityczne. Przyczyna leży bezpośrednio w organizacji samorządu, który był zawsze podstawą parlamentu. Jeżeli dawniéj Izby przepełnione były ludźmi z rozwiniętém poczuciem państwowém, którym we wszystkich prawodawczych dziełach, służyło za punkt wyjścia dobro ogólne i rozwój wszystkich klas, to przy nowym systemie rzeczy inaczéj się mają. Parafje i miasta dostarczać zaczęły deputowanych, którzy na władzę państwową zapatrywali się ze stanowiska własnych interesów i o tyle uznawali jéj potrzebę, o ile ją mogli wyzyskać dla siebie. Takim parlamentom nie wiele chodziło o oznaczenie właściwe stosunku obywatela do państwa i kościoła, o konsekwentne przeprowadzenie odpowiedzialności ministrów, o skład reprezentacji narodowéj i t. p.

Kwestje powyższe ustępowały powoli pierwszeństwa interesom społecznym i to stronnictwo mogło liczyć na poparcie większości, które zręczniéj szafowało obietnicami i bardziéj potrafiło nasycić pożądliwość indywidualną. Gneist analizując z całą dokładnością wpływ nowego samorządu, doszedł stanowczo do przekonania, które niejednokrotnie objawił, że bez osobistego stosowania praw publicznych i praktycznego przeświadczenia o ich naturze i potrzebie, budowa parlamentarna nie będzie się mogła długo utrzymać w zdrowym stanie i prędzéj czy późniéj reforma w tym kierunku nastąpić musi. Tymczasem J. S. Mill ([2]) w systemie reprezentacij lokalnych, upatruje znaczny postęp i jest tylko zajęty uorganizowaniem ich na wzór reprezentacji narodowéj. Nawet tak zachwalana przez teoretyków niemieckich instytucja sądu pokoju jest dla niego przeciwną zasadom reprezentacji i nosi charakter feodalny. Główny nacisk jest tam położony na prawo woborcze i na kontrolę jaka przysługuje organom reprezentacyjnym nad urzędami wykonawczemi. Doświadczenie przekonało jednak dostatecznie, że bez osobi-

([1]) Englands Verfassungs-Geschichte. T. II, str. 71 i dalsze.

([2]) Betrachtungen über Repräsentativverf. tłóm. z ang. przez Wille, patrz rozdział ,,von örtlichen Repr.—Körpern, a przedewszystkiém str. 183.

stéj czynności i nabytego wykształcenia, kontrola staje się fikcją teoretyczną daleką od urzeczywistnienia. Ludność miejscowa nie obznajmiona z potrzebami władzy państwowéj, pogrąża się w coraz większéj bezczynności i z organów samorządu stara się tylko wyciągnąć osobiste korzyści.

Główna działalność reprezentacij lokalnych koncentruje się téż w rozdawnictwie i tworzeniu nowych urzędów, któremi się uspakaja chciwość partij lokalnych, faktycznie zaś nadzór nad władzą wykonawczą przechodzi w zupełności do zarządu centralnego. Pomimo ujemnych stron jakie w krótkości starałem się przedstawić, nową organizacją zaleca to przed kontynentalnemi, że stosowanie praw administracyjnych uwolniono od zmienności wpływów politycznych i otoczono gwarancjami wymiaru sprawiedliwości.

W ogóle historja samorządu gminnego w Anglji, może służyć za dowód téj prawdzie, że najlepsza ustawa gminna, któréj ze stanowiska teoretycznego nic zarzucić niepodobna, nie będzie mogła oddawać należytych posług, jeśli nie znajdzie pomocy w ogólnym systemie administracji państwowéj. Tylko dla tego, że pojęcie samorządu nie ograniczyło się w Anglji na gminie, ale przejęło na wskroś całe życie państwowe, selfgovernment parafji i borough, pomimo anachronizmów teoretycznych, był prawdziwą szkołą polityczną i można do niego zastosować wyrażenie, które Anglicy z dumą powtarzają o swéj konstytucji, t. j. że dla ogólnego dobra „dzielnie pracował“ (it works well). (*d. c. n.*)

NIEKTÓRE WIADOMOŚCI Z R. 187°/$_1$

O ZARZĄDZIE FINANSOWYM GÓRNICTWA SKARBOWEGO

w Cesarstwie Rosyjskiém i Królestwie Polskiém.

Uważamy za potrzebne, poniżéj zamieszczone wiadomości finansowo-statystyczne poprzedzić następującą wzmianką:

Zarząd Główny Górnictwa Skarbowego spoczywa w Rosji w Ministerjum Skarbu, czyli Finansów, które to ministerjum, jak wiadomo, dzieli się na następne *dziewięć* odrębnych wydziałów, a mianowicie:

1) Departament Skarbu państwa, czyli tak zwane *Podskarbstwo* (Kaznaczejstwo) rządowe; 2) Departament *górniczy*; 3) Dep. okładnych i 4) Dep. nieokładnych Zborów, t. j. dochodów *niestałych* i *stałych*, czyli pośrednich i bezpośrednich; 5) Dep. dochodów *celnych*; 6) Dep. *handlu*, *przemysłu i rękodzieł* (czyli tak zw. *manufaktur*); 7) *Ogólna* kancelarja Ministra finansów, w któréj: a) Część ogólna, t. j. oddział spraw spólnych i b) Oddział *finansów Królestwa Polskiego* (b. Komisji Rząd. Przych. i Sk., bez górnictwa, a raczéj tylko dobra i lasy skarbowe w gubernjach Król. Polskiego); wreszcie 8) *oddzielna* kancelarja do spraw kredytu państwa; tudzież 9) tak nazwana *expedycja* do wyrobu i spraw przygotowawczych papierów publicznych państwa. Górnictwo całe rządowe w Cesarstwie Rosyjskiém i Królestwie Polskiém, należy tedy do Dep. Górnictwa i rozpada się na okręgi i nomenklatury miejscowe, oddzielne. Górnictwo skarbowe w Król. Polskiém, po różnych kolejach swoich dziejowych, zarządzane w czasach ostatnich przez b. Wydział Górniczy w b. Komisji Rząd. Przychodów i Skarbu, po przeniesieniu z Warszawy do St.-Petersburga, ostatecznie na mocy Najwyższych rozporządzeń, zostało poddane Departamentowi Górnictwa d. 1 lipca 1869 r.; na zasadzie zaś Najwyżéj zatwierdzonego d. 5 maja 1870 r., Dziennika, czyli Protokółu (Żurnała)

Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego, wszystkie etaty tegoż Górnictwa Skarbowego w Król. Polskiém zostały wprowadzone do etatów budżetowych państwa Rosyjskiego, a mianowicie do budżetów Departamentu Górnictwa w Ministerjum Finansów państwa. W tych więc władzach i w takowych źródłach, jak również w sprawozdaniach corocznych *kontroli* i *kontrolera* państwa, względnie do wykonania projekcij budżetowych, tak całego skarbu, jako też jego oddzielnych części, wydziałów, czyli departamentów, można się przypatrzéć najdotykalniéj, bo na zasadzie cyfr i sum wszelkich pieniężnych, stanowi operacij produkcyjnych i całéj finansowości Górnictwa.

Oto jest mniéj więcéj całkowity obraz działalności Dep. Górnictwa w państwie rosyjskiém, w przecięciowo-okrągłych cyfrach jego stanu budżetowo-finansowego, około roku 1870 i 1871, wedle projekcij nie wykonanych i niezamkniętych jeszcze urzędowych rachunków, zaraz po przyłączeniu do ogólnego Zarządu finansów, Górnictwa Skarbowego w Królestwie Polskiém.

I. Wykaz dochodów Dep. Górn. projek. 1871 r.
w tysiącach rubli.

Kategorje	Stałe	czasowe	Razem	Koszta osiągania dochodów	Dochód czysty
1. Menniczne, probiercze i t. p.	5.612 2/10	—	5.612 2/10	584	5.028 2/10
2. Z produkcji górniczéj.	8.519 4/10	—	8.519 4/10	7.795 4/10	724
3. Podatki górn. i opłaty z zakł. prywat i t. p. . .	2.847 9/10	5 1/2	2.853 1/2	281 1/10	2.572 4/10
Razem dochody górnicze, t. j. 2, 3	11.367 3/10	5 1/2	11.372 9/10	8.076 1/2	3.296 1/2
4. Dochody rozmaite . .	613 9/10	—	613 9/10	299 7/10	314 2/10
5. Zapomogi Departam. czyli wpływy uboczne . .	15 7/10	—	15 7/10	10 1/2	5/2 10
Ogółem	17.609 3/10	5 1/2	17.614 9/10 (*)	8.970 9/10	8.644
A że przytém na zasadzie porozumienia się Ministra Fin. z kontrolą państwa (d. 6. XII. 1868 roku Nr. 2.538) z rozchodów powinno być zaliczone do rozchodów ogólnych zarządu państwowego . . . . (Patrz Wykaz rozchodów lit. A).				87 2/10	
A zatém w tych pozycjach				9.058 1/10	8,556 7/10

U w a g a. W sumie (*) 17.614.900 rsr., zawierają się dochody zwrotne za przygotowane zamówienia metali, oraz wyrobów dla ministerjów:

	Stałe	Czasowe	Razem	Koszta osiągania dochodów	Czysty dochód
Wojennego	3.404 4/10	—	3.404 4/10	3.404 4/10	—
Morskiego	306 3/10	—	306 3/10	306 3/10	—
Razem	3.710 7/10	—	3.710 7/10	3.710 7/10	—
Czyli ostatecznie rzeczywistych dochodów wpływających do kasy państwa	13.898 1/2	5 1/2	13.904 1/10	5.347 3/10	8.556 3/10

(Tysięcy z ułamkami tysięcy rs., czyli do kropki miljonów, a daléj tysięcy).

Widzimy tedy, że cały dochód Departamentu Górnictwa wynosił 1871 r. 17.614.900 rs., a w téj sumie:

a) Rzeczywistych wpływów do kasy państwa, czyli dla podskarbstwa 13.904 1/10 tys. rs., co w porównaniu z proj. budż. 1870 r., przedstawia więcéj o 2.075 9/10 tys. rs.; wszystko to w Ministerjum Finansów.

b) Dochód zwrotny od Ministerjów Wojny i Mors. 1871 = 3.710 7/10 tys. rs, więcéj niż w 1870, o 276 tys. rs., czyli że suma 17.614 9/10 większą jest od etatu budżetowego 1870 r. o sumę 2.351 9/10 tys. rs., bo z samego Królestwa brutto przeszło 1.112 tys. rs.

W czystym zaś dochodzie (8.556.700 rs.) więcéj niż w 1870 roku o 720 1/3 tys. rs., a to właśnie w większéj połowie téj przewyżki z powodu przyłączenia do Dep. Cesarstwa skarbowości Górnictwa rządowego w Król. Polskiém, gdzie, jak to niżéj szczegółowo zobaczymy, dochód ten zamierzony i obliczony na rok 1871, wynosił przeszło 433 1/3 tys. rs., jako czysty wpływ do Podskarbstwa.

II. Wykaz rozchodów Departamentu Górnictwa 1871 r., (w tysiącach rubli).

A. *Rozchody Ogólnego Zarz. Państwa.*	Stałe	Czasowe	Razem
1. Utrzym. Zarz. Central. Górnictwa	134 8/10	50 8/10	185 6/10
2. „ Zakł. nauk. i techniczn.	115 6/10	2 4/10	118
3. Wydawnictwo dzieł nauk. i badań	10 2/10	33 9/10	44 1/10
Razem A.	260 7/10	87 2/10	347 9/10

B. *Rozchody osiągania dochodów.*

I. Utrzymanie Zarządów.

a) W Wydziale menniczym:

4. Mennice, Laboratorja Dep. G. ze szkołą probierczą i z probierniami, oraz urządzeniami probierczemi	205 9/10	11 1/10	217

b) Wydział górnictwa:	Stałe	Czasowe	Razem
5. Zarząd Główny Uralski .	$78^{2}/_{10}$	$2^{9}/_{10}$	$81^{1}/_{10}$
6. Zarządy okręgowe i miejs.	$901^{3}/_{10}$	$224^{5}/_{10}$	$1.125^{8}/_{10}$
7. Nadzór nad Zakł. Górn prywatn. i nad poszukiwaczami złota	$183^{1}/_{10}$	$50^{4}/_{10}$	$233^{1}/_{2}$
Razem górnictwo . .	$1.162^{7}/_{10}$	$277^{9}/_{10}$	$1.440^{6}/_{10}$
A zatém utrzymanie Zarządów	$1.368^{6}/_{10}$	289	$1.657\frac{6-7}{10}$
II. Wydatki operacyjne.			
8. Operacje menniczne Górnicze:	$295^{7}/_{10}$	—	$295^{7}/_{10}$
9. Wydobycie i przygotowanie metali, minerałów, wyrobów i węgla kamiennego, oraz dostawa ich do miejsca przeznaczenia	$6.590^{8}/_{10}$	—	$6.590^{8}/_{10}$
10. Budowle i naprawy tychże	—	$24^{7}/_{10}$	$24^{7}/_{10}$
11. Rozch. nieprzewidziane .	220	—	220
A zatém górnicze	$6.810^{8}/_{10}$	$24^{7}/_{10}$	$6.835^{6}/_{10}$
Czyli operacyjne	$7.106^{1}/_{2}$	$24^{7}/_{10}$	$7.131^{3}/_{10}$
Razem B.	$8.475^{1}/_{10}$	$313^{8}/_{10}$	$8.789.035,30^{1}/_{4}$
C. Rozmaite rozchody.			
12. Menniczne	$4^{1}/_{3}$	—	$4^{1}/_{3}$
Górnicze	$211^{8}/_{10}$	$52^{9}/_{10}$	$264^{8}/_{10}$
Razem C.	$216^{1}/_{10}$	$52^{9}/_{10}$	269
Ogół rozchodów . .	$8.952_{,044}$	$454_{,068}$	$9.406.113,54^{3}/_{4}$ (*)

Uwaga. W liczbie (*) 9.406.113 rs. $54^{3}/_{4}$ kop., podlegają wniesieniu do budżetów, jako proste kredyta etatów ministerjalnych, sumy następujące:

M. Finansów	$5.241^{2}/_{10}$	$454_{,068}$	$5.695^{3}/_{10}$
— Wojennego	$3.404^{4}/_{10}$	—	$3.404^{4}/_{10}$
— Morskiego	$306^{3}/_{10}$	—	$306^{3}/_{10}$
Razem i ściśle			$9.406.113,54^{3}/_{4}$

A zatém wywód ogólny będzie taki:

W całym etacie budżetowym Dep. Górnictwa na 1871 r.

Dla M. Finansów, więcéj niż 1870, o 1.363$^{8}/_{10}$, t. j. 5.695,$_{8}$ t. rs.
„ „ Wojennego „ „ o 278 „ 3.404,$_{7}$ „
„ „ Morskiego mniéj „ o 1$^{9}/_{10}$ „ 306,$_{3}$ „

Razem więcéj niż 1870 r. o . . . . 1.639$^{8}/_{10}$ t. j. 9.406,$_{113}$ t. rs.

Co pochodzi głównie od przyłączenia do Dep. Górnictwa Skarbowego w Królestwie Polskiém (691$^{4}/_{10}$ t. rs.) i z powodu specjalnych zamówień wyrobów w Zakładzie Kamskim przez Gł. Zarząd inżynierski (na 836$^{2}/_{10}$ t. rs.); suma zaś tych dwóch powiększeń wynosi razem 1.527$^{6}/_{10}$ t. rs.; resztę (do 1 639$^{8}/_{10}$ t. rs.) stanowią drobne rozmaite powiększenia, które tutaj dla zwięzłości i krótkości obrazu opuszczamy, do niektórych tylko z pomiędzy nich w poniższych szczegółowszych wykazach naszych powracając, jak to w specjalnych etatach łatwo jest ocenić.

W z g l ę d n i e d o c z a s u, z lat mianowicie 5 u ostatnich (1865 do 1870), szczegółowiéj nieco rozpatrywane, przed przyłączeniem do Cesarstwa Górnictwa w Król. Polskiém, D o c h o d y Dep. Górnictwa w okrągłych i skróconych cyfrach tysięcy rs. z ułamkami tysięcy, dają się przedstawić jak następuje:

W całości Departamentu Górnictwa.

I. Dochody z mennic i z próbierni drogich metali.

T y s i ą c e r u b l i

	1865	1866	1867	1868	1869
1. Dochód pobierany od miejsc i osób rządowych i prywatnych za przeróbkę złota i srebra na monetę	637,$_{420}$	368,$_{529}$	560,$_{533}$	447,$_{633}$	618,$_{290}$
2. Z różnych operacji mennicy St.-Petersburs. .	95,$_{5}$	96,$_{05}$	51,$_{028}$	103,$_{4}$	64,$_{3}$
3. Superata z podwyż. wartości nominal. monety zdawk. srebr.	901,$_{5}$	483,$_{9}$	2.516,$_{27}$	2.000,$_{0}$	2.500,$_{0}$
4. Z mennicy Ekaterynburg., superata z ceny nomin. monety miedzianéj, drobnéj	1.110,$_{5}$	1.246,$_{3}$	1.820,$_{6}$	1.408,$_{4}$	1.315,$_{42}$

Tysiące rubli

	1865	1866	1867	1868	1869
5. Dochody z próbierni Cesarstwa	47,82	47,23	53,95	55,68	60,54
Takież dochody w Król. Polskiém	3,232	2,846	2,607	2,589	1,869
6. Wartość miedzi ałtajskiéj zakupionéj, przerobionéj na monetę . . .	—	—	—	18,480	240,0

II. Dochody górniczo-metalurgiczne.

	1865	1866	1867	1868	1869
1. Złoto, srebro (i miedź) z zakładów skarbowych .	1.305,2	1.301,0	1.247,0	1.762,	1.642,
2. Z wolnéj sprzedaży metali, wyrobów i węgla kamiennego	283,	159 1/2	416,	266,	487 1/2
Taż sama pozycja w Królestwie Polskiém . .	693 1/3	717 9/10	662 1/2	516 1/2	660 1/2
3. Dochód zwrotny za spełnienie zamówień Ministerjów (Wojen., Morskiego i Komunikacji) . . .	2.560	2.262,	2.089,	3.153,	2.788 1/2

III. Podatek górniczy i opłaty od prywatnych zakładów i przedsiębiorstw.

	1865	1866	1867	1868	1869
1. Za wydobywanie złota i platyny	2.000,	1.800,	2.000,	1.516,	2.126,
2. Z wytapiania miedzi	335,	270,	306,	292 1/2	289 1/2
3. Za surowiec żelaz., z topielni miedzi i minerał.	423 3/4	211,	403 1/3	395 1/3	853,
4. Za wydobywanie rudy w kopalniach i odkrywkach na gruntach rząd.	0,377	0,377	0,296	15,10	0,970

IV. Dochody rozmaite.

	1865	1866	1867	1868	1869
1. Dochód z dóbr Górn. skarbowych i budowli . .	48 1/2	79 1/3	98,	110,	81 9/10
2. Różne dochody z lasów górniczych do zakładów należących	53 7/10	49,9	54 1/5	113,6	128,20
3. Czynsze i dochody z gruntów	44,7	28,	28,	17,6	3 1/2
4. Dochód z zakładów naukowych podwładnych Departamentowi Górnict.	16 1/2	3 1/5	2,9	3 1/2	6 1/3

T y s i ą c e r u b l i

	1865	1866	1867	1868	1869
5. Ze szpitali (lazaretów) i medykamentów . .	24,6	$17\frac{1}{2}$	26,7	19,	20,8
6. Kary i t. p. ściągane z prywatnych przedsiębiorców górn. i przemysłowców	57,19	39,6	$54\frac{1}{2}$	40,6	68,5
7. Różne wypadkowe .	$4\frac{1}{2}$	$3\frac{1}{3}$	27,6	23,7	50,9
8. Dochód ze sprzedaży wolnym najemnikom prowjantu ze składów i zapasów górn., skarbowych .	265,3	80,8	138,15	269,3	216,7
9. Dochody zwrotne (resztujące)	—	—	—	3,2	1,7
10. Wypadkowe w okręgu Ołoneckim	23,1	5,19	2,6	6,0	3,5

V. Zapomogi uboczne dla Departamentu Górnictwa.

1. Z sum zakładów nerczyńskich, należących do Stołu i Gabinetu Cesarsk., na utrzymanie Zarządu Górnictwa Syberyjskiego (wschodniego)	—	—	2,24	2,145	2,143
2. Z sum dobroczynnych Uralskich Zakładów Dobroczynności Górn. na utrzymanie tychże Zakładów Dobrocz.	—	6,4	$3\frac{1}{2}$	1,9	0,415
3. Z dochodów miejskich na utrzymanie tamże (w miastach) probierni istniejących	—	3,1	9,1	11,4	6,7

W samym roku 1871 dochód cały z Górnictwa i operacij menniczych mniéj więcéj, w cyfrach zaokrąglonych (tysięcy rs.) podług podziału na główne swoje kategorje, przedstawia się w obrazie zogółowanym następującym:

Dochód Departamentu Górnictwa 1871 r., podług kategorij głównych:

	tysięcy rs.
1. Przeróbka złota i srebra na monetę daje	446,5
2. Różne operacje menniczne	273,3
3. Superata z ceny nominalnéj, podwyższonéj, na monecie zdawkowéj	4.750,0
4. Dochody probiercze	62,1
5. Produkcja wydobywawcza i przerobowa (wypłodowa), metali, oraz najważniejszych minerałów:	
a) Złota i srebra rządowego	1.612,0
b) Miedzi rządowéj	80,5
c) Sprzedaż wolna metali i wyrobów, tudzież węgla kamiennego	2.552,5
6. Podatki i opłaty górnicze od prywatnych:	
a) Od złota	2.068,5
b) Od miedzi	150,0
c) Od surowcu żelaza i minerałów	329,5
d) Z rudy wydobywanéj na gruntach skarbowych .	5,5
c) Za prawo korzystania z ziemi rządowéj, oddanéj pod poszukiwanie i płuczkarnie złota	300,0
7. Dochody rozmaite inne	613,9
8. Poboczne różne wpływy	15,7
A zatém ogół dochodów okrągło	13.259,9

(Wyraźnie trzynaście miljonów, dwieście pięćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset rubli srebrem).

W z g l ę d n i e d o m i e j s c o w o ś c i, niektóre z powyższych dochodów (np. menniczo-próbiercze), tudzież wszystkie razem, w roku 1871 przypadały w centrach stołecznych i prowincjach jak następuje:

a) W Cesarstwie d w i e m e n n i c e główne zbierały:

I. *St.-Petersburska*: Razem przeszło 7.400 tys. rs.	1) Przeróbka złota i srebra na monetę .	446	t. rs.
	2) Różne operacje menniczne	273	„
	3) Superata z podwyżki ceny monety .	3000	„
	4) Za metale, złoto i srebro z zakł. rząd.	1612	„
	5) Podatek i opłata od złota, za złoto .	2068	„
	6) Z próbierstwa	?	

II. *Mennica Ekaterynburska:* za 3), t. j. z monety, przeszło 1.750 tys. rs.

Taż mennica za miedź 80½ tys. rs. (t. j. miedzi pudów 6.705 i 9 funtów na zakładzie Jugowskim, pud po 12 rs.). Za pozycją 5) nie ma danych; więc razem w téj mennicy przeszło 1830½ tys. rs.

b) W prowincjach zachodnich drobne dochody górnicze były 1871 r. następujące:

W gubernjach	Z probierni	Wpływy postronne	Razem
	tysięcy	rubli	
Wileńskiéj	0,187	0,314	0,502
Witebskiéj	0,043	0,149	0,192
Mohylewskiéj	0,039	0,250	0,289
Mińskiéj	0,068	—	0,068
Grodzieńskiéj	0,026	—	0,026
Wołyńskiéj	0,385	0,385	0,770
Kijowskiéj	0,262	0,796	1,058
Podolskiéj	0,140	—	0,140
Kurlandzkiéj	0,186	0,100	0,286
Estlandzkiéj	0,167	0,426	0,593
Czernichowskiéj	0,039	0,325	0,364

c) W Warszawie, jako w centrum wpływów górniczych z całego Królestwa Polskiego, w r. 1871 wpłynęło:

Z probierni drogich metali	(*) 1,869	tys. rs.
Za sprzedaż metali, wyrobów metalurgicznych i węgla kamiennego	1112,3	„
Za różne z różnych dochodów	16,4	„
Razem okrągło	1130	tys. rs.

(*) *NB.* Etat roczny próbierni warszawskiéj (po zwiniętéj mennicy) w 1871 wynosił w ogóle rs. 2.800.

Dochód w Cesarstwie z podatków i opłat kopalniczo-górniczych 1871.

Ze srebra i złota prywatnego.

W złocie wpływ w naturze:

Rs. 1.995.770 k. 32 (146 pud., 6 f., 94 zoł., 40 d.)

W srebrze w naturze:

Rs. 12.875 k. 96 (14 pud., 1 f., 42 zoł., 64 d.)

Razem w wartości srebrnéj rs. 2.068.519,42.

Podatki i opłaty górnicze z miedzi, surowcu, żelaza i t. p. minerałów od prywatnych, wynosiły w 1871 r. około 480 tys. rs.

Z obszernych i szczegółowych etatów asygnacij dla różnych Ministerjów, da się w ogólnych cyfrach zanotować co następuje:

Trzeba było w r. 1871 asygnować na całą ilość zażądanych przez Ministerja produktów i dla ich rachunków specjalnych rs. 5.872.458 k. 20½

a mianowicie:

Dla Minist. Finansów	Zamówienia produktów i potrzeb	„ 1.674.273	„ 40
	Na sprzedaż	„ 1.437.308	„ 13¾
Dla Min. Wojennego		„ 2.577.465	„ 06
„ Morskiego		„ 183.411	„ 06

Z wiadomości o kosztach administracji prowincjonalnéj i okręgowéj, jest do przypomnienia co następuje:

Pominąwszy Zarząd Główny Departamentu Górnictwa, Zarząd Główny Uralski; daléj stacje magnetyczne, zakłady próbiercze, menniczne, i t. p. szkoły, szpitale, spadłych z etatu, zarząd prowincjonalny okręgowy w projekcji budżetowéj 1871 r. (patrz dodatek do projek. budż. Dep. Górnictwa (1871) § 6, punkt 1) wynosił w całém Cesarstwie (bez Finlandji), na osób 2.261:

Z etatu stałego	rs. 409.591	k. 15
Z rozchodów czasowych (dodatkowo do etatu)	„ 134.975	„ 77½
Razem	rs. 544.567	k. 12½

I to jako pensja osób służących, po większéj części przy mieszkaniach, czyli kwaterach stałych i t. p. dodatkach.

Wydatki zaś tak nazwane „*Gospodarcze*“ we wszystkich okręgach górniczych skarbowych, wynosiły w całém państwie okrągło 211,44 tys. rs., jako także koszta saméj administracji.

Etat służby górniczéj czyli całéj administracji w dwóch okręgach skarbowego górnictwa w Królestwie Polskiém, wynosił 1871 r. na osób urzędujących 121, mających dodanych mieszkań 111, rs. 55.845 (w okręgu Zachodnim 63 osób przy mieszkaniach im dodanych rsr. 33.264; w okr. Wschodnim 58 osób, z których tylko 48 ma mieszkania

rs. 22.581). W tych okręgach wydatki gospodarcze wynoszą rocznie rs. 8.660.

Niektóre drobne szczegóły z etatów Górnictwa Skarbowego w Królestwie Polskiém.

a) W dochodach Górnictwa figuruje suma rs. 1.816 k. 44, jako dochód *gruntowy*, pochodzący od wypuszczania w dzierżawę ziemi i różnego rodzaju t. p. użytków, należących do Górnictwa Skarbowego w Królestwie Polskiém.

b) Ze sprzedaży węgla kamiennego, służącym przy zakładach Górniczego Okr. Zachod. rs. 2.404 k. 20.

c) Ze sprzedaży prochu robotnikom w kopalniach górniczych Król. Polskiego rs. 8.888.

d) Różnych wypadkowych dochodów rs. 465.

e) Ze zwrotu zaliczek, wydanych obywatelom ziemskim: Stojowskiemu i Lemańskiemu, w r. 1871 przypadało rs. 2.507 k. $78\frac{1}{4}$, która to pozycja ma historyczne objaśnienie takie:

Bank Polski w czasie swojéj administracji Górnictwa Skarbowego w Król. Polskiém, zawarł był kontrakty z p. Janem Stojowskim (*Pradło*, gub. Kielecka, d. 30 marca (11 kwietnia) 1835 r.) i z p. Lemańskim (*Blachownia*, obecna gub. Piotrkowska, d. 10 grudnia 1834 r.), na mocy których to kontraktów zbudował był bank dwa zakłady surowcowo-odlewne, do których Stojowski i Lemański zobowiązali się dostarczać węgla drzewnego, lub drzewa; na co z Zarządu (z b. Wydziału Górnictwa krajowego w b. Komisji Rządowéj Przychodów i Skarbu) wydawano im sumy zaliczkowe. Następnie obadwa powyższe zakłady górnicze, pomimo tego, że pierwszy kontrakt jeszcze nie wyexpirował, oddane zostały pp. Stojowskiemu i Lemańskiemu na własność, z całemi zapasami. (Na mocy postanowienia b. Rady Administracyjnéj Król. Polskiego, z dnia $^{19}/_{31}$ listopada 1854 roku, Nr. 26.669 i z d. $^{6}/_{18}$ lipca 1858 r. Nr. 3.963). Nowi ci właściciele zobowiązali się byli zapłacić resztę zaliczek i wartość oddanych im materjałów zapasowych, co podług obrachowania specjalnego wynosiło sumę rs. 38.814 k. 35, a mianowicie: Stojowski miał spłacać rs. 21.802 k. 35, w przeciągu lat 20; Lemański zaś rs. 17.012, w latach 12-u bez procentów. W r. 1870 wpłynęło było stąd: od Stojowskiego 15-sta terminowa spłata, od Lemańskiego zaś 10-ta, a zatém w roku 1871 wypadało:

Od Stojowskiego	rs.	1.090,11 ³/₄
„ Lemańskiego	„	1.417,66 ¹/₂
Czyli razem i zgodnie z powyższém	rs.	2.507,78 ¹/₄

f) W rozchodach Departamentu Górnictwa na r. 1871, figuruje suma specjalna, „na wzmocnienie środków działalności Departamentu Górnictwa,“ a to właśnie z powodu przejścia pod jego Zarząd Górnictwa Skarbowego Król. Polskiego, w ilości 15.800 rs. a to w ten sposób:

Najwyżéj zatwierdzone postanowienie d. 5 maja 1870 r. (Dziennik Komitetu do Spraw Król. Polskiego) „*O przekształceniu Górnictwa w Królestwie Polskiém*“ powiada, aby kredyt ów wnosić do etatów w ciągu lat 3-ch (co rok po rs. 15.800), do rozporządzenia Ministra Finansów Państwa, specjalnie na Dep. Górniczy, respective na cele rządowe w Górnictwie Król. Polskiego, — z czego widoczne już skutki w nowém prawodawstwie górniczém, w objazdach i inspekcjach dygnitarzy górniczych, w Zarządzie inżynierskim nowym i w tym podobnych innych nowo-zaprowadzonych sposobach działalności górniczéj, oraz górniczo-policyjnéj i administracyjnéj.

g) W stosunku do badań naukowych i wydawnictw specjalnych górniczych, w r. 1871, rzeczy przedstawiały się jak następuje:

Środki pieniężne rozdzielały się tak:

1. Wydawnictwo „*Dziennika Górniczego*“ (czyli „*Gornaho Żurnała*“)	rs.	8.200
2. Wydawnictwo dzieł i zakup wynalazków zagranicą	„	1.700
3. Wydatki geologiczne w Ziemi Dońskich Kozaków	„	7.395
4. Na badania geologiczne „*Towarzystwa Mineralogicznego Rosyjskiego*“ zapomoga z Dep. Górnictwa	„	3.000
5. Na takież badania przy odkrywkach w czasie robót i t. p. na drogach żelaznych rosyjskich	„	2.934
6. Próby nad stalą w armatach	„	20.000
7. Badania nad Amurem	„	3.600
8. Expedycja badawcza półwyspu Mangiszłakskiego	„	1.976
9. Poszukiwanie złota nad Amurem	„	0,600

Razem w całém państwie około lub przeszło corocznie 44 do 45 t. rs.

W téj sumie stoi w etatach dla Królestwa Polskiego rs. 319,13 ¹/₂ „na próby, badania i laboratorja górnicze,“ w obudwu okręgach wschodnim i zachodnim.

Pod względem operacij produkcyjnych i dochodności Górnictwa Skarbowego w 1871 r. nie-

I. **Tabela rozchodów administracyjno-nakładowych 1871 r. na Zwierzchnią Władzą Departa**

Zakłady w okręgach górniczych	Utrzymanie miejscowych Zarządów Górniczych	Utrzymanie Zarządu Górn. Uralskiego	Wydatki nieprzewidziane, niestałe
	W okrągłych cyfrach		
W Górobłahodatskim	176	8	17,8
— Ekaterynenburskim	150	6,9	18,2
— Złotoustowskim	230,4	10,6	22,9
— Kamsko-Wotkińskim	96,8	4,4	12,4
— Kirsińskim i Pieskowskim . . .	38,0	1,7	5,5
— Permskim, stalowo-armatnim . .	41,27	1,9	20,7
— „ surowcowo armatnim.	14,2	0,658	6,5
— Jugowskim	23,2	1,079	1,4
— Bogosłowskim	105,0	4,8	10,6
— Ługańskim	47,5	—	8,1
— Ołoneckim	85,7	—	9,5
— Ałagirskim	16,4	—	—
— dwóch Okręgach Król. Polskiego.	100,7	—	20,0
Razem	1125,9	40,6	152,0

które szczegóły są zawarte w następujących Wykazach Tabelarycznych:

metale i wyroby w Zakładach Górniczych Skarbowych, pod mentu Górnictwa zostających.

Różne		Razem	Za wyroby jednych zakładów dla drugich	Suma ogólna
Na wychowanie dzieci urzędników i t. p.	Przewóz i dowóz prowjantu			
tysięcy rubli srebrem i tych tysięcy ułamków				
5,25	—	207,29	1,2	208.5
4,45	—	179,7	—	179,7
6,8	—	270,9	—	270,9
2,8	—	116,7	73,5	190.25
1,1	—	44,1	—	44.6
1,2	—	65,1	18,2	83,3
0,421	—	21,8	4,0	25,8
0,690	—	26,5	—	26,5
3,1	—	123,6	—	123.6
1,4	—	57,08	—	57,8
2,5	1,487	99,05	—	99,057
—	—	16,4	—	16.44
6,6	—	127,3	—	127,3
36,5	1,487	1356,25	97,1	1453,3

II. **Etat operacyjny, produkcyjno-dochodowy Górni**

(*Podług projekcji budżeto*

W okręgach górniczych kategorje produktów specjalne	Ilość metali i wyrobów: Liczba	Ilość metali i wyrobów: Waga pudów
A. Okręg Wschodni.		
Produkcje lane:		
Surowiec z wielkich pieców I Oddział	—	1.000
II „	—	2.000
III „	—	11.000
IV „	—	2.000
Żelazo fryszerskie kute.		
Szynowo-sztabowo-obręczowego Obręczowego, półobręczowego, ciętego i kratowego	—	1.000
Kowalskiego wiązanego	—	700
Modelowego, pługowego	—	300
Żelazo walcowane:		
Zwyczajnego, obręczowego i półobręczowego	—	30.000
Okrągłego, półokrągłego, kratowego i t. p. (szticowego grubego)	—	25.000
Szticowego cienkiego	—	2.000
Kowalskiego, wiązanego, (snopkowego)	—	10.000
Rozmiarowego Nr. 1 płaskiego, kratowego i okrągłego . .	—	4.000
Nr. 2-gi płaskiego, wiązanego	—	4.000
„ kratowego, okrągłego, wiązanego	—	2.000
Nr. 1-szy bednarskiego (beczk.)	—	1.500
Nr. 2-gi „ „	—	500
Modelowego	—	1.000
Arkuszowego, blachowego dużego rozm. Nr. 1	—	600
„ „ „ „ „ 2	—	600
„ „ „ „ średn. rozmiaru . .	—	810
„ „ „ „ małego rozmiaru .	—	720
Modelowego kotłowego	—	100
Dachowego brakowanego	—	270
Wyroby i resztki produkcyjne.		
Rozmaitych narzędzi, maszyn rolniczych, przyrządów różnych i t. p.	—	—
Cegły zwyczajnéj . . . . *sztuk*	1200	—
Starego żelaztwa (łomu) od produkcji w zakładach	—	—
Razem w okręgu Wschodnim	—	—

ctwa Skarbowego w Królestwie Polskiém 1871 roku.
wéj Departamentu Górnictwa).

Wart. metali i wyrob. Wydatki cechowe rsr.	Rozchody nakładowe rsr.	Razem rsr.	Oznaczone w rozchodach metale i wyroby wypadną po	Ceny dochod. gatunku wyrobów podług obrach. i projekcji Dep. Górn.	Ogólna suma po tych cenach dochodów (sprzedażn.) rsr.
582	104	687	k. $68,_{71}$	k. 90	900
1.165	209	1.374	$68,_{73}$	92	1.840
7.096	1.275	8.372	$76,_{11}$	rs. 1,05	11.500
1.425	256	1.681	$84,_{07}$	1,15	2.300
1.132	203	1.336	rs. $1,33,_{62}$	1,46	1.460
845	152	998	$1,42,_{58}$	1,48	1.036
402	72	475	$1,58,_{44}$	1,68	504
25.899	4.656	30.556	$1,01,_{85}$	1,25	37.500
21.583	3.880	25.463	$1,01,_{85}$	1,25	31.250
1.726	310	2.037	$1,01,_{85}$	1,28	2.570
8.688	1.561	10.244	$1,02,_{44}$	1,30	13.050
3.918	704	4.622	$1,15,_{56}$	1,51	6.040
4.263	766	5.029	$1,25,_{74}$	1,58	6.330
2.131	383	2.514	$1,25,_{74}$	1,58 ¼	3.165
1.591	286	1.877	$1,25,_{15}$	1,65	2.482
530	95	625	$1,25,_{15}$	1,69	847
1.203	216	1.419	$1,41,_{97}$	1,80 ½	1.805
968	174	1.143	$1,90,_{51}$	2,29	1.374
968	174	1.143	$1,90,_{51}$	2,20	1.320
1.308	235	1.543	$1,90,_{51}$	2,07	1.676
1.162	209	1.371	$1,90,_{52}$	1,98	1.425
203	36	239	$2,39,_{65}$	2,80	250
410	—	410	$1,51,_{84}$	1,40	378
12.832	2.307	15.139	—	—	16.653
9	1	11	k. 89	9	11
675	—	675	—	—	675(*)
102.720	18.273	120.994	—	—	148.394

(*) To zostanie się jako zapas, czyli remanent, na 1872, dla produkcji.

W okręgach górniczych kategorje produktów specjalne		Ilość metali i wyrobów Liczba	Waga pudów
B. Okręg Zachodni.			
Wyroby lane	I Oddział	—	700
		—	431
Surowiec z wielkich pieców	II „	—	700
		—	496
	III „	—	2.096
		—	10.103
	IV „	—	600
		—	1.000
Naczynia kuchenne ordynaryjne, czarne		—	260
„ „ emaljowane (polewane)		—	1.100

Wartość metali i wyrobów		Razem	Oznaczone w rozchodach metale i wyroby wypadną po	Ceny dochod. gatunku wyrobów podług obrach. i projekcji Dep. Górn.	Ogólna suma po tych cenach dochodów (sprzedażn.)
Wydatki cechowe	Rozchody nakł.				
rsr.	rsr.	rsr.			rsr.
365	65	430	k. $61,_{53}$	k. 90	630
224	40	265	$61,_{53}$	$82\,^3/_4$	356
375	67	442	$63,_{20}$	92	644
265	47	313	$63,_{20}$	$84\,^3/_4$	420
1.746	314	2.060	$70,_{91}$	rs. 1,05	3.051
6.072	1.091	7.164	$70,_{91}$	k. $96\,^1/_2$	9.749
423	76	500	$83,_{35}$	rs. 1,15	690
706	127	833	$83,_{20}$	1,08	1.080
211	37	249	$95,_{99}$	1,65	429
2.074	372	2.447	rs. $2,22,_{47}$	3,30	3.630

(d. n.)

KRONIKA EKONOMICZNA.

A. Krajowa. *Sprawy Tow. Osad rolnych i Przytułków rzemieślniczych (dokończenie).— Wiadomości statystyczne za r. 1871, dotyczące gubernji Siedleckiéj. — Drogi żelazne w Rosji w 1872 r. — Ustawa Towarzystwa Budowlanego Warszawskiego.*

B. Zagraniczna. *Działalność Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w r. 1872.—Galicyjski Zakład Kredytowy włościański w r. 1872.—Katastrofa giełdowa w Wiedniu.*

A. KRAJOWA.

Sprawy Towarzystwa Osad rolnych i Przytułków rzemieślniczych.

(Dokończenie,—p. Ekon. zesz. V, str. 414, z r. 1873).

10. Dyrektor kolonji, mianowany i uwalniany przez Zarząd Towarzystwa (§ 34 Ustawy), otrzymuje pensją roczną rs. 1000, mieszkanie, opał, oraz dokładnie oznaczoną ilość jarzyn i warzywa, z gruntów kolonji zebranych.

11. Dyrektorowi powierzają się następujące czynności: a) zwoływanie i przewodniczenie w Radzie i Zarządzie kolonji; b) wykonywanie, lub nadzorowanie nad wykonaniem ich postanowień, jak niemniéj rozporządzeń zwierzchności Towarzystwa; c) przedstawianie raportów i wniosków Zarządowi Towarzystwa; d) ogólny Zarząd i kierownictwo interesami kolonji i zakładu; e) bezpośredni nadzór i zawiadywanie wszelkiemi składami surowych i wyrobionych materjałów, znajdujących się w kolonji; f) główny nadzór nad bezpieczeństwem kolonji i jéj wychowańców; g) jak najczęstsze zwiedzanie w dzień i w nocy domków, warsztatów, prac rolnych, ogrodni-

czych, kuchni, szczególniéj podczas wydzielania strawy, piekarni podczas wydawania pieczywa, zabudowań gospodarskich i t. p., tak aby wszędzie jego opiekuńcze oko czuwało, lub było w każdéj chwili spodziewane; h) wszelkie zakupy uskutecznia Dyrektor, na zasadzie upoważnienia Zarządu, sam, lub przez wyznaczone przez siebie osoby; i) zawiaduje kasą zakładu i dopełnia wypłat z upoważnienia Zarządu kolonji; k) ma znać dokładnie charakter wszystkich wychowańców kolonji, i wiedzićć, jakie środki pedagogiczne uznano za najwłaściwsze do prawidłowego wychowania każdego; l) kieruje osobiście pierwszym oddziałem wykonania kary (celkowym), wyznacza zajęcia pomieszczonym w celce, przykłada wszelkich starań do osiągnięcia celu odosobnienia małoletniego, oraz odwiedza jak najczęściéj osadzonego w areszcie; ł) otwiera wszelkie pisma do zakładu lub nieletnich adresowane i cenzuruje ostatnie, jak niemniéj i te, które wysyłać będą małoletni; m) dozwala odwiedzać wychowańców, w obecności swojéj, lub osoby przez siebie upoważnionéj, dozwala pozostawiać im gościńce, oraz towarzyszy wizytującym zakład; n) upoważnia wychowańców do wydatkowania z swoich zarobków, dozoruje przytém najściśléj, aby wychowańcy nic w kolonji nie kupowali, nie zamieniali, i w ogóle żadnych nie prowadzili handlów; o) przeznacza co tydzień dodatki do zwykłéj strawy dla wychowańców oddziałów wyższych; p) wysyła wychowańców V-go oddziału z upoważnienia Rady Pedagogicznéj po sprawunki, dozwala im odwiedzać swoją rodzinę, oraz mianuje z pomiędzy nich pomocników nauczyciela, ojców oddziału, majstrów i t. p.; q) przeznacza kolejno wychowańców do obsługi gospodarstwa rolnego, kuchni, piekarni, pralni i t. d., oraz wskazuje zajęcia majstrom, ogrodnikowi, felczerowi i posługaczowi szpitala, w chwilach wolnych od zwykłych obowiązków; r) do chwili ostatecznego rozwoju kolonji, korzysta z prawa wybierania do zakładu małoletnich przestępcow, w więzieniach się znajdujących, oraz wyznacza przyjętym zatrudnienia; s) układa listy tych wychowańców, którzy w następnym miesiącu mają być uwolnieni z zakładu; t) w wypadkach, nie cierpiących zwłoki, stanowi prowizoryjnie o cofnięciu warunkowego uwolnienia, przedstawiając swą decyzją, po jéj wykonaniu, pod zatwierdzenie Rady Pedagogicznéj; u) wchodzi w stosunki z opiekującymi się nad wyzwolonymi z zakładu, dla zasiągnięcia wiadomości o stosunkach familijnych każdego wychowańca, oraz wyszukania uwolnionemu odpowiedniego pomieszczenia; w) utrzymuje pieczęć zakładu; x) mianuje i uwalnia sekretarza, sprawującego zarazem obowiązki buchaltera, jak niemniéj przyjmuje parobków, stróży, posługaczów, kucharkę, i t. p.; y) przedstawia do zatwierdzenia Zarządu Towarzystwa kandydatów na urzędy: pomocnika Dyrektora, kapelana, ogrodnika, felczera; tego ostatniego za porozumieniem się z lekarzem; z) nadzoruje nad prawidłowém wykonywaniem obowiązków,

tak wszystkich urzędników zakładu, jako téż i wychowańców. Dostrzegłszy jakie uchybienie ma prawo napominać, zawsze jednak na osobności, wszystkich urzędników zakładu, a wychowańców w ważniejszych wypadkach, nawet w obec ich spółtowarzyszy. Jeżeliby napomnienia Dyrektora nie skutkowały, winien złożyć raport Zarządowi Towarzystwa o urzędniku zatwierdzonym przez Zarząd, przedstawiając w ważnych wypadkach, spółcześnie nowego kandydata;—przez siebie nominowanych może uwolnić od obowiązków, a o skarcenie wychowańca, odnieść się do Rady Pedagogicznéj; ż) może udzielać całéj służbie urlopy na czas dni 5-u. Na dłuższy czas, daje urlopy Zarząd Towarzystwa; ź) nakoniec przyjmuje raporta od wyzwolonych wychowańców.

12. Dyrektor kolonji, jako przedstawiciel i główny kierownik zakładu, jest odpowiedzialny za nieprawidłowe prowadzenie interesów instytucji, tak w ogóle, jako téż i we wszystkich szczegółach.

13. W wypadku, gdyby Dyrektor nie zgadzał się z postanowieniem Rady Pedagogicznej, lub Zarządu kolonji, służy mu prawo powstrzymać postanowienie, odnieść się do Zarządu Towarzystwa o ostateczną w téj mierze decyzją. Tylko w wypadkach nie cierpiących zwłoki, Dyrektor mocen będzie podług swego zapatrywania, sprzecznego ze zdaniem kolegjum, pytanie rozstrzygnąć i decyzją swoją wykonać pod osobistą odpowiedzialnością, składając równocześnie raport Zarządowi Towarzystwa, mieszczący wymotywowane postanowienie kolegjum, przez jego członków podpisane, wraz z wymotywowaną swą decyzją, którą wykona, z usprawiedliwieniem jéj natychmiastowego wykonania.

14. Dyrektor zakładu, nie może się wydalić z kolonji na dłuższy przeciąg czasu, jak dzień jeden, bez uzyskania urlopu od Zarządu Towarzystwa. O chwili, w któréj zaprzestaje swoich czynności, winien wcześnie uwiadomić swego pomocnika, który natychmiast wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki Dyrektora.

15. W razie choroby, lub nieobecności Dyrektora, obowiązki jego wykonywa pomocnik, mianowany i uwalniany przez Zarząd Towarzystwa, pobierając rocznéj pensji rs. 600, mieszkanie, opał, oraz oznaczoną ilość jarzyn i warzywa, albo w ich zamian stół spólny z wychowańcami Zakładu.

16. Oprócz pełnienia obowiązków Dyrektora, w razie jego nieobecności lub choroby, Pomocnik: a) sprawuje obowiązki nauczyciela i prowadzi szkołę; b) odwiedza jak najczęściéj małoletnich, zamkniętych w celkach; c) examinuje wychowańców, przybywających do Zakładu i opuszczających zakład z przedmiotów, przez siebie wykładanych; d) co tydzień notuje w oddzielnéj książce postępy w naukach i pilność, zdolność i sprawowanie się wychowańców, co czytali, oraz szczególne uwagi; na zasadzie czego przedstawia co

miesiąc raport Dyrektorowi Zakładu; e) nadzoruje i kieruje zajęciem umysłowém tych wychowańców II-go oddziału, którzy posiadają już elementarne wykształcenie; f) utrzymuje spis ruchomości, znajdujących się w szkole.

17. Zastępując Dyrektora pomocnik nie może pod żadnym pozorem wydalać się z Zakładu.

18. W przypadkach, gdy pomocnik przez dłuższy przeciąg czasu ma zastępować Dyrektora w półroczu zimowém, część wykładu szkolnego może być powierzona kapelanowi, zdolniejszemu ojcu oddziału, a przedewszystkiém zarządzającemu gospodarstwem rolném.

19. Kapelan mianowany i uwalniany przez Zarząd Towarzystwa na przedstawienie Dyrektora, pobiera pensji rocznéj rs. 360, mieszkanie, opał i stół spólny z wychowańcami zakładu. Kapelan jest obowiązany: a) odprawiać nabożeństwo i miewać odpowiednie kazania w dni niedzielne i świąteczne; b) czynić zadosyć wszystkim religijnym potrzebom wychowańców; c) jak najczęściéj odwiedzać małoletnich, osadzonych w celkach; d) nauczać moralności, oraz dogmatów wiary i obrzędów kościelnych, w dni i godziny wyznaczone; e) co tydzień zapisywać do oddzielnéj książeczki uwagi o postępie w nauce, zdolności, pilności i sprawowaniu się wychowańców, i co miesiąc składać Dyrektorowi szczegółowy raport; f) utrzymywać bibliotekę zakładu, jéj inwentarz szczegółowy i kontrolę wypożyczonych książek; g) otrzymuje z Zarządu fundusz na potrzeby kaplicy i przedstawia rachunek wydatków pod jego zatwierdzenie.

20. Lekarz mianowany i uwalniany pzzez Zarząd Towarzystwa, otrzymuje rocznie rs. 200 i bilet wolnéj jazdy na kolei, utrzymuje ścisły imienny wykaz ruchu ludności w lazarecie, nadzoruje nad łazienką, baczy na higienę zakładu, opinjuje o stanie zdrowia przybywających i pozostających w celce, ma być obecny przy rewizji zapasów żywności w spiżarni, przedstawia Dyrektorowi piśmiennie wnioski, dotyczące hygienicznego utrzymania wychowańców, oraz wszystkiego, co w ogóle dotycze ich zdrowia.

21. Ojcowie oddziałów mianowani i uwalniani przez Zarząd Towarzystwa na przedstawienie Dyrektora Zakładu, otrzymują pensji rocznéj rs. 250, mieszkanie i stół spólny z wychowańcami, powierzonymi ich opiece, uczą ich pisać, rachować, rysować; pracują, o ile być może, spólnie z małoletnimi, bezustannie dozorują ich sprawowanie, starając się przykładem i upomnieniami rozbudzić w nich pojęcie dobrego, potrzebę pilności, pracowitości i uczciwego postępowania. Najgłówniejszy ich obowiązek: zyskać sobie taktowném postępowaniem nieograniczone zaufanie swych wychowańców, odzwyczaić ich od kłamstwa, a nauczyć prawdomówności i otwartości. Otrzymują nazwisko ojców dla tego, aby ich postępowanie nie dało wychowańcom poczuć braku ciepła rodzinnego. Wszelkie obelżywe wyrazy, wszelkie wymierzanie

kary, z wyjątkiem łagodnego i poważnego napomnienia, jest im stanowczo wzbronione. Lecz z drugiéj strony, wszelkie poufalenie się, zyskiwanie zaufania przez pobłażanie w złém, również jest im wzbronione. Mają być taktownymi i rozumnymi ojcami rodzin, i przez miłość i sprawiedliwość, winni stworzyć ze swych wychowańców wzorowe rodziny. Administracyjne ich obowiązki polegają na odnotowywaniu co tydzień w osobnéj książce postępów, pilności, zdolności, nagród i kar, jakim podlegał wychowaniec, jak niemniéj, co czytał; na składaniu co miesiąc Dyrektorowi raportu, na wyznaczaniu z kolei wychowańców do obsługi w domkach, na oznaczeniu codziennie w książeczkach małoletnich, czém zajmował się każdy przez dzień i co wyrobił; na utrzymywaniu inwentarza ruchomości, w jego domku znajdujących się.

22. Zarządzający gospodarstwem rolném, mianowany i uwalniany przez Zarząd Towarzystwa, na przedstawienie Dyrektora Zakładu, pobiera pensji rocznéj rs. 300, mieszkanie, opał, oraz stale oznaczoną ilość jarzyn i warzywa, wyprodukowanych w kolonji. Kierując się rozporządzeniami Zarządu Towarzystwa, oraz wskazówkami Zarządu kolonji i Dyrektora, zawiaduje całą częścią gospodarstwa rolnego, a w zimie winien miewać, w oznaczone dni i godziny, w szkole odczyty, dotyczące gospodarstwa rolnego i nauk przyrodzonych.

23. Majstrowie, mianowani i uwalniani przez Zarząd Towarzystwa na przedstawienie Dyrektora kolonji, otrzymują po 150 rs. rocznéj pensji, mieszkanie, stół spólny z wychowańcami, albo stale oznaczoną ilość jarzyn i warzywa, wyprodukowanych na gruncie;—nauczają wychowańców rzemiosł, pracując wraz z nimi w lecie, w czasie wolnym od zajęć w warsztatach, spełniają czynności, podług wskazania Dyrektora, zastępują ojców oddziału co do nadzoru nad małoletnimi, w wypadku choroby lub nieobecności ojca; wreszcie prowadzą inwentarz szczegółowy ruchomości, w ich warsztacie znajdujących się, oraz spis wyrobów, z oznaczeniem przez kogo, kiedy wykonanym został. Zarząd Towarzystwa może podwyższyć płacę majstra, na przedstawienie Zarządu kolonji.

24. Ogrodnik, mianowany i uwalniany przez Zarząd Towarzystwa na przedstawienie Dyrektora kolonji, pobiera pensji rocznéj rs. 150, mieszkanie, opał, stół wspólny z wychowańcami, lub stale oznaczoną ilość warzyw i jarzyn, wyprodukowanych na gruncie; uczy wychowańców ogrodnictwa, utrzymuje ogród kolonji i kieruje robotami w ogródkach małoletnich, uczy obchodzenia się z jedwabnictwem i pszczołami, prowadzi jedwabnictwo i pasiekę kolonji, ma staranie i nadzór nad wszystkiemi drzewami, rosnącemi w kolonji i nad jéj lasem, prowadzi opis szczegółowy wszystkiego, co jego opiece powierzoném zostało, z oznaczeniem przedmiotów wyprodukowanych

i dalszego ich użytku, może mieć powierzone lekcje w szkole dotyczące ogrodnictwa, zresztą, spełnia czynności powierzone mu, przez Dyrektora zakładu.

25. Felczer, mianowany i uwalniany przez Zarząd Towarzystwa, na przedstawienie Dyrektora, po porozumieniu się z lekarzem, pobiera rocznéj pensji rs. 150, mieszkanie, opał i stół wspólny z wychowańcami. Obowiązany jest dozorować chorych w szpitalu, utrzymywać apteczkę domową i przygotowywać z niéj lekarstwa, oraz wykonywać czynności wskazane przez Dyrektora.

26. Sekretarz, zarazem buchalter zakładu, mianowany i uwalniany przez Dyrektora, otrzymuje 300 rs. pensji rocznéj, mieszkanie, opał, stół wspólny z wychowańcami, lub stale oznaczoną ilość warzyw i jarzyn wyprodukowanych w kolonji, prowadzi protokóły Rady Pedagogicznéj i Zarządu kolonji, utrzymuje pod nadzorem Dyrektora wszelkie księgi, rachunki i akta, prowadzi wszelką korespondencją podług wskazania Dyrektora, kontrasygnuje wszystkie papiery z Zakładu wychodzące; słowem odbywa podług rozporządzenia Dyrektora lub jego zastępcy, wszystkie czynności kancelaryjne w kolonji.

27. Niższą służbę, a mianowicie: kucharkę, parobków, stróży, posługaczy i t. p. przyjmuje Dyrektor w liczbie przez Zarząd Towarzystwa oznaczonéj, przedstawiając mu pod zatwierdzenie wysokość rocznéj pensji, za aką służący ugodzony został.

28. Nikt z osób w służbie kolonji zostających, nie może prowadzić oddzielnego gospodarstwa na własną rękę, utrzymywać inwentarza, drobiu i t. p., ani ciągnąć jakichbądź dochodów z kolonji, oprócz wskazanych.

29. Wszyscy miejscowi urzędnicy kolonji, mianowani lub zatwierdzeni przez Zarząd Towarzystwa, jak niemniéj Sekretarz za gorliwą i użyteczną służbę, oprócz jednorazowych nagród (gratyfikacji) przez Zarząd Towarzystwa wyznaczonych, otrzymują na zasadzie rozporządzenia tegoż Zarządu po 10% dodatku do normalnéj pensji, po przesłużeniu każdych 5 lat, na jednéj i téj saméj posadzie z zadowoleniem zwierzchności kolonji i Towarzystwa.

30. Przy udzielaniu nominacji na urzęda w Zakładach Towarzystwa, Zarząd mieć będzie na uwadze poprzednią służbę swych urzędników, i uzdatnionym pomocnikom Dyrektora, oraz ojcom rodzin, będzie dawał pierwszeństwo, przed nowymi kandydatami przy obsadzaniu miejsca Dyrektora Zakładu: uzdolnionym rzemieślnikom, przy obsadzaniu miejsca ojców oddziałów i t. p.

31. Wszyscy miejscowi urzędnicy kolonji, mianowani i zatwierdzani przez Zarząd Towarzystwa, jak niemniéj Sekretarz po wysłużeniu 35 lat

w Zakładach Towarzystwa, otrzymują na dożywotnią emeryturę całkowitą normalną pensją, przywiązaną ostatecznie, do zajmowanego przez nich urzędu. Za 15-letnią służbę w tychże zakładach, wyznacza się dożywotnio $^1/_5$, za 20-letnią $^2/_5$, za 25-letnią $^3/_5$, za 30-letnią $^4/_5$ normalnéj pensji ostatecznie otrzymywanéj. Pensje emerytalne nie przechodzą na żonę i dzieci. Jeżeli jednak urzędnik umrze w czasie służby, wdowa, lub jéj dzieci nieletnie, otrzymują jednorazowo: po 10-letniéj służbie, $^1/_4$ część, po 15-letniéj, $^1/_2$, po 20-letniéj, całoroczną normalną pensją do ostatnio zajmowanego urzędu przywiązaną. Pensje i wsparcia emerytalne uzyskują się na zasadzie postanowienia Zarządu T-wa. Jeżeli uwolnienie urzędnika nastąpiło w skutek ważniejszego nadużycia w służbie, Zarząd T-wa nie może przyznać emerytury. W razach wyjątkowych, Zarząd Towarzystwa może wyjednywać emerytury urzędnikom swym, wyższe od tych, jakie im przypadają. Uwolniony ze służby w skutek choroby, kalectwa, starości i t. p., może jednorazowo otrzymać po 5-letniéj służbie $^1/_2$ rocznéj pensji, a po 10 latach służby, całoroczną normalną pensją, do zajmowanego przezeń urzędu przywiązaną. Fundusz na opłacenie emerytury, będzie corocznie wyrażony w budżecie kolonji i asygnowany z kasy Towarzystwa, do któréj wpływają 4% składki emerytalne urzędników kolonji, mających do emerytury prawo.

32. Zarząd Towarzystwa mianuje co dwa lata kuratora honorowego kolonji, z pomiędzy członków honorowych Towarzystwa, który zasiada w Radzie Pedagogicznéj i Zarządzie kolonji; kurator dokłada wszelkich starań do zwiększania funduszów zakładu, opiekuje się potrzebami kolonji, i przyczynia się do polepszenia jéj gospodarstwa. Kurator może być mianowany powtórnie. O każdéj takiéj nominacji, ma być natychmiast uwiadomiony Naczelnik gubernji Warszawskiéj.

33. Nadzór nad kolonją rolną powierza się Zarządowi Towarzystwa, który kontroluje działalność wszystkich urzędników Zakładu, napomina zaniedbujących swe obowiązki, monituje projekt budżetu, raporta i sprawozdania, decyduje wszelkie wątpliwe pytania w granicach Ustawą i Instrukcjami zakreślonych, oraz wydaje w tychże granicach rozporządzenia, które bezwarunkowo muszą być wykonane przez Zwierzchność kolonji.

34. Podług brzmienia § 13-go Ukazu, z d. 21 grudnia 1866 r., minister spraw wewnętrznych i naczelnik gubernji Warszawskiéj mogą osobiście, lub przez delegatów zwiedzać kolonją rolną w każdym czasie, i żądać piśmiennie od Zarządu Towarzystwa sprostowania wszelkich przekroczeń, przeciwko ustawie kolonji Towarzystwa.

35. W szczególnie ważnych wypadkach przekroczenia prawa lub Ustawy, kolonja rolna może być zamknięta, na mocy postanowienia pierwszego De-

partmamentu Rządzącego Senatu, zapadłego na zasadzie przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych (§ 14 Ustawa z d. 21 grudnia 1866 r.).

Wiadomości statystyczne za r. 1871, dotyczące gub. Siedleckiéj.

Żadna z gubernij Królestwa Polskiego nie jest tak uboga pod względem zasobów naturalnych i ekonomicznych, oraz działalności przemysłowéj i handlowéj, jak Gubernja Siedlecka, pomimo, że nie jest pozbawioną tych dogodności, które stanowią między innemi warunek powodzenia w rozwoju materjalnym innych gubernij,—mianowicie rzek spławnych i drogi żelaznéj. Warunki ekonomiczne gubernji Siedleckiéj zawisłe są od przyczyn, które poniżéj wyjaśnimy i poprzemy danemi statystycznemi.

Gubernja Siedlecka, utworzona została w 1867 r. (1 stycznia) z północnéj połowy dawnéj gubernji Lubelskiéj i z niewielkiéj części powiatu Stanisławowskiego, odłączonéj od gubernji Warszawskiéj. Gubernja Siedlecka położoną jest między 52°60′ szer. pół. i 39°57′ długości wschodniéj i graniczy: na północ i wschód z rzeką Bugiem, która oddziela ją od gubernji Łomżyńskiéj i Grodzieńskiéj, na zachód z gubernjami Warszawską i Radomską, od któréj oddziela ją rzeka Wisła, a na południe z gubernją Lubelską.

Gubernja Siedlecka p o d z i e l o n a j e s t na 9 powiatów: Siedlecki Sokołowski, Łukowski, Garwoliński, Radzyński, Włodawski, Bielski i Konstantynowski; posiada 13 miast, (w téj liczbie 9 powiatowych wraz z gubernjalném) i 1.747 wsi (w tém 188 kościelnych).

P r z e s t r z e ń gubernji wynosi 1.263.813 dziesiatin, w téj liczbie $^1/_6$ część znajduje się pod lasami i zaroślami, tyleż prawie pod sadybami, drogami, wodą i nieużytkami, reszta zaś przestrzeni (895.503 dzies. kwadr.) stanowią grunta orne, łąki i pastwiska; rozległość samych gruntów ornych równa się 689.168 dziesiatinom.

Zaraz po utworzeniu gubernji, to jest w r. 1867, posiadała l u d n o ś c i obojéj płci 504.606 mieszkańców, na początku zaś roku 1871 ludność gubernji wynosiła 533.921 mieszkańców. W ciągu czterech przeto lat, ludność gubernji Siedleckiéj zwiększyła się o 29.315 mieszkańców.—W roku 1871 urodziło się dzieci: płci mezkiéj 11.142, żeńskiéj 11.136, razem 22.278; w téj liczbie było dzieci prawych obojéj płci 21.947 i nieprawych 331. Zmarło: mężczyzn 7.037, kobiet 6.878, razem 13.915. Ogólna przeto liczba ludności w gubernji wynosiła z początkiem 1872 r. 542.284 mieszkańców, t. j. w porównaniu z poprzednim rokiem przybyło 8.363 mieszkańców. Liczba urodzeń wynosiła w 1871 roku 4,9%, liczba zmar-

łych 2,7 % ogółu ludności; liczba dzieci urodzonych z nieprawego łoża wynosiła w miastach 2,7%, po wsiach 1,3% ogółu urodzeń. W ogóle zaś przyrost ludności w gubernji wynosił w 1871 r. 2,3%. Związków małżeńskich zawarto 3.535, w téj liczbie w miastach 636 i w powiatach 2.899, czyli około 7 związków małżeńskich na każdy tysiąc mieszkańców obojéj płci.—Ludność gubernji na zasadzie ostatniego spisu z r. 1869 (w którym to roku liczba mieszkańców wynosiła 522.887 głów obojéj płci), dzieli się: *podług wyznań*: prawosławnych 1.483 (oprócz wojskowych urlopowanych), greko-unitów 119.573, rozkolników 230, katolików 314.178, ewangelików 9.441, menonitów 27, żydów 77.782, mahometanów 143, cyganów 30; w ogóle zaś było: chrześcjan 444.932, niechrześcjan 77.955. *Podług stanów:* szlachty dziedzicznéj 1.981, osobistéj 2.928, drobnéj szlachty niewylegitymowanéj 28.261, duchowieństwa świeckiego wraz z ich rodzinami 635, zakonników 27, służby kościelnéj wraz z jéj rodzinami 980, żołnierzy dymisjonowanych wraz z ich rodzinami 6.841, cudzoziemców 1.440, kupców i handlarzy 13.328, mieszczan 78.865, fabrykantów i rzemieślników 12.876, właścicieli drobnych posiadłości ziemskich 17.593, włościan 283.060, kolonistów 24.105, służących i wyrobników 35.937, rozmaitych osób nie należących do kategorij wyż wyszczególnionych 14.010.

G r u n t a w gubernji są po większéj części gliniasto-piaszczyste, z wyjątkiem niektórych miejscowości, położonych w zachodniéj połowie gubernji. Dzięki atoli obfitości gruntów ornych, zbiory zboża wystarczają aż nadto na wyżywienie ludności. W roku 1871 urodzaje w gubernji siedleckiéj zboża ozimego i jarego, kartofli i siana, były mniéj zadawalniające, niż w roku poprzednim, co pochodziło częścią z powodu długotrwających deszczów jesiennych, częścią zaś w skutek zniszczenia pól przez grady i burze W ogóle *ilość wysiewu i zbiór* zboża i kartofli przedstawiają następujące liczby: wysiano: zboża ozimego 192.682 czetwerti, jarego 190.970 cz., zasadzono kartofli 233.715 cz., razem 617.367 cz. Zebrano: zboża ozimego 686.564 cz., jarego 732.475 czet., kartofli 796.010 czet., razem 2.216.049 czet., t. j. o 479.758 cz. mniéj niż w roku poprzednim W przecięciu zbiory dały następujące rezultata: zboże ozime 3,5, jare 3,9 i kartofle 3,4 ziarna. Po potrąceniu z ogólnéj ilości zbiorów zboża i kartofli, na zasiewy jesienne i wiosenne 600.000 cz. i na gorzelnie 150.000 cz., pozostało na spożycie 1.466.049 cz.; na ogólną przeto ludność gubernji wypada w przecięciu po 2 ½ czetw. na każdego mieszkańca.

G o s p o d a r s t w o w i e j s k i e w gubernji znajduje się na dosyć niskim stopniu rozwoju. Wydoskonalone sposoby uprawy gruntów i gospodarstwo płodozmienne, zaprowadzone są u niewielu tylko właścicieli dóbr; po większéj zaś części istnieje wszędzie system gospodarstwa trzypolowego, oddziaływający bardzo szkodliwie na rozwój produkcji rolniczéj. Gospo-

darstwo w większych posiadłościach znajduje się w daleko gorszym stanie, niż u włościan, co pochodzi, najpierw z braku kapitałów, powtóre, z opóźniania się w siewie i zbiorach, będącego następstwem braku dostatecznéj ilości rąk do pracy, oraz opieszałości i drogości robotnika. W roku 1871 płacono: robotnikowi pieszemu 40 do 50 kop., sprzężajnemu 75 kop. do 1 rs. dziennie. W razie braku robotników na miejscu, właściciele dóbr sprowadzają ich z zagranicy, głównie z Galicji, skąd przychodzą do kraju tutejszego, każdego lata, całe partje włościan górali. Właściciele dóbr sieją przeważnie pszenicę na sprzedaż i sadzą kartofle dla pędzenia okowity; zboże zaś innych gatunków i ogrodowizny są przez nich produkowane jedynie w ilości, wystarczającéj na własne potrzeby. Włościanie, od czasu uzyskania gruntów na własność, uprawiają je staranniéj, przychodzą widocznie do zamożności, troszczą się o postęp we wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego i starają się mieć znaczną ilość koni i bydła rogatego.—Głównemi źrodłami dochodów włościan są: sprzedaż zboża, siana, nabiału, kur, jaj; oraz w miejscowościach położonych w pobliżu miast — produktów ogrodnictwa. Poboczne ich zarobki pochodzą jedynie z wynajmowania się do robót polnych u właścicieli dóbr; tylko włościanie, mieszkający nad Wisłą trudnią się sadownictwem i sprzedają owoce do Warszawy, inni zaś wynajmują się za flisaków.

G o r z e l n i c t w o, którém trudnią się sami tylko właściciele dóbr, zależy wyłącznie na pędzeniu okowity z kartofli, z dodaniem niewielkiéj ilości produktów mącznych dla uzyskania drożdży; ta gałęź produkcji pozostaje w ścisłym związku z rolnictwem, przy wyrobie bowiem okowity z kartofli pozostaje wywar, służący za pożywienie dla bydła i od którego to ostatnie daje nawóz lepszy i w większéj ilości. Produkcja lnu, konopi i w ogóle roślin, których ziarno daje oléj, jak również uprawa sadów, są w gubernji bardzo nieznaczne, tak, że otrzymywane stąd produkta, wystarczają zaledwie na potrzeby domowe; uprawą zaś buraków w rozmiarach mniéj więcéj znacznych, trudnią się zarówno właściciele dóbr, jak i inni rolnicy powiatów Siedleckiego i Sokołowskiego. Buraki te odstawiane są w znacznéj ilości do cukrowni w Elżbietowie, w pow. Sokołowskim.

H o d o w l ą b y d ł a trudnią się w gubernji z powodzeniem właściciele dóbr i włościanie. Niektórzy z właścicieli dóbr trzymają także owce cienkowełniste w wyższych gatunkach, takich zaś owiec znajduje się w gubernji około 100.000. Znaczniejsze stada owiec, pod względem zarówno ilości i jakości, znajdują się: w powiecie Siedleckim w dobrach Mordy, w Sokołowskim w dobrach Przeździadka i Jabłonna, w Konstantynowskim w dobrach Konstantynów, w Garwolińskim w dobrach Maciejowice. Ogólna ilość bydła w gubernji wynosi 740.489 głów, w téj liczbie: bydła ro-

gatego 230.162, owiec 361.729, trzody chlewnéj 96.455, koni 52.143.— Prywatnych stadnin koni nie ma w gubernji, lecz znajduje się w niéj znane stado rządowe w Janowie, którego ogiery czystéj krwi przyczyniają się wielce do polepszenia koni rasy miejscowéj. Utrzymanie tego stada kosztuje 46.000 rubli rocznie, dochody zaś jego ze sprzedaży koni, stanowienia klaczy i z innych źródeł, wynoszą około 6.000 rubli rocznie. Poprawa koni rasy miejscowéj odbywa się z lepszém niż gdzie indziéj powodzeniem, w następujących majątkach: Korczewie w powiecie Sokołowskim, Kodniu w pow. Bielskim, Woźnikach, Gruszniewie i Ruskowie w pow. Konstantynowskim. Hodowla zaś bydła rogatego rasy holenderskiéj, szwajcarskiéj i tyrolskiéj jest przedmiotem szczególnéj troskliwości w niektórych majątkach powiatów Bielskiego i Konstantynowskiego.

J e d w a b n i c t w e m nie trudnią się w gubernji Siedleckiéj; p s z c z o l n i c t w o nie stanowi osobnéj gałęzi przemysłu ludności wiejskiéj, miód zaś, produkowany w nieznacznéj ilości, idzie na potrzeby domowe. W ogóle najwięcéj ze wszystkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego po rolnictwie, rozwiniętą jest w gubernji Siedleckiéj hodowla bydła, będąca drugiém głównem źródłem dobrobytu ekonomicznego ludności wiejskiéj.

H a n d e l w gubernji Siedleckiéj jest dalekim od stanu kwitnącego i znajduje się wyłącznie w ręku żydów, po większéj części ubogich, lub co najwyżéj rozporządzających bardzo małemi zasobami materjalnemi; cała ich przeto działalność handlowa zależy na drobnych spekulacjach, na zakupywaniu i odprzedawaniu przedmiotów potrzeb miejscowych. Stagnacja w handlu miejscowym pochodzi głównie stąd, że gubernja nie posiada fabryk, ani kapitałów, jak również z braku kredytu i ducha przedsiębiorczości u mieszkańców, którzy nieośmielają się spółzawodniczyć z żydami i wyswobodzić się z pod ciężkiéj od tych ostatnich zawisłości materjalnéj. Przedmiotem handlu zewnętrznego są produkta surowe, jako to: wełna, drzewo budulcowe i zboże zbywające od potrzeb miejscowych; handel zaś wewnętrzny ogranicza się na wymianie i sprzedaży na jarmarkach i targach, odbywających się po miastach i osadach, artykułów żywności i wyrobów rzemieślniczych najniezbędniejszych dla ludnosci miejscowéj. Handel zarówno zewnętrzny jak wewnętrzny, skoncentrowany jest, jak powiedzieliśmy wyżéj, w ręku żydów. Około 14 lat temu, mianowicie w roku 1859, właściciele dóbr gubernji Siedleckiéj, usiłowali zapobiedz monopolowi żydów i w tym celu zawiązali pomiędzy sobą spółkę na akcjach, z kapitałem 53.100 rubli, dla zaprowadzenia bezpośrednich stosunków handlowych pomiędzy rolnikami a kupcami zagranicznemi; lecz przedsiębiorstwo to nie powiodło się wówczas.— W ostatnich czasach, po przeprowadzeniu przez gubernją Siedlecką drogi żelaznéj Warszawsko-Terespolskiéj, łączącéj Warszawę z Brześciem Lite-

wskim (w Gubernji Grodzieńskiéj), jak również skutkiem zakładania po wsiach kas pożyczkowych i oszczędności, handel miejscowy ożywia się stopniowo i zaczynają brać w nim udział, oprócz żydów, chrześcianie także. Spodziewać się wypada, że otwarcie ruchu na drodze żelaznéj Brzesko-Smoleńskiéj, oraz na innych budujących się kolejach, wpłynie na nadanie handlowi gubernji Siedleckiéj kierunku pomyślniejszego.—W ciągu 1871 r. wykupiono w gubernji świadectw dających prawo trudnienia się przemysłem i biletów na prowadzenie handlu za sumę rs. 49.071,60.

Przemysł fabryczny w Gubernji Siedleckiéj znajduje się także, z nielicznemi wyjątkami, na bardzo niskim stopniu rozwoju. Gubernja posiadała w r. 1871 następującą liczbę czynnych zakładów przemysłowych: 104 gorzelnie, które wyprodukowały za rs. 941.781; 58 browarów — za rsr. 71.318; 7 zakładów do sycenia miodów — za rs. 1.580; 1 cukrownia — za rs. 183.384; 5 hut szklannych — za rs. 109.000; 64 garbarnie — za rsr. 83.986; 4 fabryki sera—za rs. 9.330; 99 cegielni—za rs. 83 504; 11 mydlarni—za rs. 10.925; 15 fabryk świec—za rs. 7.146; 1 stado koni (w Janowie)—za rs. 10.800; 2 fabryki octu—za rs. 1.400, 6 olejarni — za rsr. 1.096; 1 fabrykę narzędzi rolniczych—za rs. 4.000; razem 368 zakładów przemysłowych, które w ciągu roku miały 1.890 robotników i wyprodukowały rozmaitych wyrobów za rs. 1.519.224.—Z liczby wyż wyszczególnionych zakładów przemysłowych, na szczególną zasługuje uwagę huta, produkująca szkło i kryształy, położona w kolonji *Czechy*, w pow. Garwolińskim. Jest ona własnością braci Hordliczków i założoną została w r. 1836. Zakład ten, pod względem swego urządzenia, znajduje się obecnie pod wszystkiemi względami na dość wysokim stopniu rozwoju i przynosi znaczny pożytek krajowi tutejszemu, zaopatrując go w gustowne wyroby w jak najlepszych gatunkach i zapewniając kilkuset robotnikom i ich rodzinom, nietylko byt materjalny na teraz, lecz także sposób do życia na przyszłość. Przy zakładzie tym istnieją wielce dobroczynne i pożyteczne instytucje dla robotników, jako to: szpital, szkoły, kasy oszczędności i zapomóg, oraz mieszkania czyste i wygodne. Zasługuje także na uwagę *stado rządowe koni* w Janowie, o którém mówiliśmy powyżéj, oraz *cukrownia* w osadzie *Elżbietów*, w pow. Sokołowskim, urządzona na wielką skalę, z 12 prasami hydraulicznemi, 6 pompami i z aparatem o pustéj przestrzeni. Wszystkie inne zakłady przemysłowe w gubernji są bardzo nieznaczne i wyroby ich stanowią przedmiot jedynie odbytu wewnętrznego, nie są bowiem wywożone po za obręb gubernji.

Podatków i rozmaitych opłat wpłynęło z gubernji za 1871 rok: 1) podatków stałych rs. 2.553.410, pozostało zaś jeszcze w dniu 1 stycznia 1872 r. zaległości do pobrania rs. 348.535; 2) opłaty

transportowéj, przeznaczonej na wydatki do odstawiania popisowych, jak również osób nieposiadających paszportów i włóczęgów — rs. 15.412; 3) opłat od ubezpieczenia majątków ruchomych i nieruchomych od ognia, oraz bydła rogatego od księgosuszu, należało pobrać rs. 176.357, w téj liczbie ubezpieczenia od nieruchomości rs. 124.296, od ruchomości rs. 8.121 i od bydła rs. 43.939; pobrano zaś tylko rs. 149.790, pozostało zaległości rsr. 26.567; 4) opłat szarwarkowych, na utrzymanie dróg—rs. 77.485; 5) opłat kwaterunkowych wpłynęło rs. 51.240, pozostało do pobrania rs. 9.323; 6) na utrzymanie zarządów gminnych wpłynęło rs. 84.566; 7) na utrzymanie szkół gminnych i szkół miejskich ludowych wpłynęło rs. 21.137; oprócz tego, z mocy uchwał gmin wiejskich, dostarczono w r. 1871 na korzyść szkół wiejskich zboża rozmaitego 350 korcy i drzewa 3.480 fur na opał dla 85 domów szkolnych; 8) opłat bóźniczych na utrzymanie znajdujących się w gubernji 29 okręgów bóźniczych, wpłynęło około rs. 15.000; 9) dochodów z 12-u miast gubernji Siedleckiéj wpłynęło rs. 82.679, z tego wydano na utrzymanie miast 62.201 rubli, zalegało na miastach rubli 10.085, kapitałów zaś zapasowych, złożonych w Banku Polskim, miasta posiadają rubli 93.793; 10) opłat akcyznych wpłynęło: za okowitę rubli 1.248.615 (o rs. 90.686 mniéj niż w r. 1870, co pochodziło z powodu nieurodzaju kartofli); za trunki rs. 35.013; opłat patentowych (od znajdujących się w gubernji następujących miejsc sprzedaży mocnych trunków: 47 składów hurtowych, 1 składu wódek, 1.976 szynków, karczem, zajazdów i handlów win, 188 traktjerni, 28 piwiarni, 9 bufetów)—rs. 68.743; akcyzy od soli — rs. 168.533; od cukru — rs. 28.918 (o rs. 13.661 mniéj niż w roku 1870, z powodu nieurodzaju buraków); od tytoniu rs. 957. Wszystkich w ogóle podatków i opłat wpłynęło w r. 1871 z gubernji rs. 4.601.498; pozostało załegłości rs. 348.535 (najwięcéj w powiecie Bialskim — rsr. 68.450, najmniéj w powiecie Węgrowskim — rs. 22.053).

D r o g i k o m u n i k a c y j n e w gubernji są następujące: rzeki Wisła i Bug, przecinająca gubernją linja drogi żelaznéj Warszawsko-Terespolskiéj i drogi bite. Te ostatnie z wyjątkiem traktów rządowych, utrzymywanych kosztem skarbu na długości 180 wiorst, dzielą się na trzy kategorje: a) drogi 1-go rzędu, zostające pod zawiadywaniem rządu gubernjalnego i utrzymywane z opłat szarwarkowych gubernjalnych, mają długości 195 $^{1}/_{2}$ wiorst, b) drogi 2 go rzędu, czyli powiatowe, utrzymywane są kosztem wspólnym wszystkich mieszkańców, i c) drogi 3-go rzędu utrzymywane są przez właścicieli tych gruntów, przez które przechodzą. Podług nowych przepisów, znajdują się w gubernji następujące punkta pocztowe: 1 kantor gubernjalny, 2 kantory powiatowe, 10 oddziałów pocztowych i 10 stacij pocztowych, przyjmujących korespondencje wszelkiego rodzaju.

Poziom moralności publicznéj, znajdujący swój wyraz w liczbie i charakterze przestępstw, przedstawia następujące dane: ogólna liczba przestępstw wynosiła w 1871 roku 1.274, osądzonych zaś było mężczyzn 1.727, kobiet 362, razem 2.089, czyli około 0,3 % ogółu ludności gubernji. Było mianowicie przestępstw: przeciw religji i ochraniającym ją przepisom 10, przeciw porządkowi administracji 124, przestępstw popełnionych w służbie rządowéj 42, przeciw przepisom dotyczącym służby wojskowéj 24, przeciw własności i dochodom skarbu 112, przeciw porządkowi publicznemu 79, obelg osobistych 432, przeciw prawom familijnym 37, przeciw własności osób prywatnych 414. W liczbie wyż przytoczonych osób, osądzonych za przestępstwa, było: szlachty 50, obywateli poczesnych i kupców 11, mieszczan 527, włościan 1.528, wojskowych 17, innych stanów 216. Podług wieku było osądzonych: młodszych jak 17 lat—46, od 17 do 20 lat—67, od 21 do 30—692, od 31 do 40—582, od 41 do 50—393, od 51 do 60—249, starszych jak 60 lat—60. Włóczęgów ujęto 3, osób zaś nieposiadających legitymacji przepisanéj 1.748.

W gubernji znajdują się następujące więzienia: w mieście Siedlcach więzienie II-go rzędu, urządzone podług systemu amerykańskiego celkowego, na 117 osób; w m. Biały—III-go rzędu, na 90 osób, w gmachu prywatnym, za najem którego płaci się rs. 1.300 rocznie. Oprócz tego w miastach: Sokołowie, Łukowie, Garwolinie, Żelechowie, Radzyniu, Włodawie i w osadzie Łosicach znajdują się areszta sądowe, mieszczące się w domach miejskich lub najętych prywatnych. Przy wyż przytoczonych dwóch więzieniach, urządzone są pomocnicze przędzalnie lnu, których wyroby odstawiają się do fabryki, znajdującéj się przy więzieniu w Lublinie. We wszystkich pomienionych więzieniach i aresztach, znajdowało się w ciągu roku 1.918 aresztantów.

Pożarów w gubernji było w 1871 r. 128; w téj liczbie: od uderzenia piorunu 24, z powodu wadliwéj konstrukcji pieców i kominów 7, z powodu nieostrożności 19, od podpalenia 11, z innych powodów 67. W tych wszystkich pożarach spaliło się 352 domów, przyczém straty poniesione wynosiły rs. 112.840.

Oprócz pożarów, mieszkańcy gubernji ponieśli w r. 1871 znaczne straty z powodu innych klęsk: od gradobicia rs. 85.420 i w skutek wylewu rzek rs. 26.480.

Wydarzeń śmierci wypadkowéj było 130, w téj liczbie: od uderzenia piorunu 11, od przygniecenia ciężarem 9, spaliło się lub pokaleczyło się na śmierć podczas pożarów 6, zmarło od zagorzenia 8, zmarzło 10, utonęło 53, zmarło od innych wypadków 33; wydarzeń śmierci gwałtownéj było: dzieciobójstw 12, zabójstw 20 i samobójstw 13.

Dla zabezpieczenia zdrowia publicznego znajduje się w gubernji znaczna liczba lekarzy, służby lekarskiéj i instytucij leczniczych. W roku 1871 było w gubernji: lekarzy powiatowych 9, miejski 1, przy szpitalach 2, weterynarzy okręgowych 3, weterynarzy kwarantanowych 2, felczerów powiatowych 9, felczerów przy więzieniach 2, przy szpitalach 8, akuszerek miejskich 11; wolnopraktykujących: lekarzy 21, weterynarzy 4, felczerów 18, akuszerek 10 i babek wiejskich 7. Aptek rządowych gubernja nie posiada, liczba zaś prywatnych wynosi 19, z których wydano w ciągu roku lekarstw za 56.335 receptami. W stosunku do liczby mieszkańców w gubernji wypada: jeden lekarz na 13.226 mieszkańców, jeden felczer na 5.590, jedna akuszerka lub babka wiejska na 18 699 mieszkańców. W roku 1871 leczyło się u lekarzy 20.523 chorych, z których wyzdrowiało 17.201, zmarło 1.658, pozostało nadal w kuracji 1.664. Ospa ochronna zaszczepiona została 18.552 dzieciom. Stosunek liczby dzieci, którym zaszczepiono ospę, do ogólnéj liczby urodzeń (22.278) ma się jak 1 do 1,2. Chorych syfilitycznych było w całéj gubernji 220 osób, z tych 178 leczyło się w szpitalach, 42 u lekarzy prywatnych. Z ogólnéj liczby chorych syfilitycznych wyzdrowiało 195, zmarł 1, pozostało nadal w kuracji 24. — *Szpitali* gubernja Siedlecka posiada 8, a mianowicie: Panny Marji w m. Siedlcach, św. Tadeusza w m. Łukowie, św. Cyryla i św. Łazarza w m. Biały, św. Kunegundy w m. Radzyniu, św. Pawła w osadzie Sterdyni, św. Konstancji w osadzie Maciejowicach i szpital dla starozakonnych w m. Międzyrzecu. Oprócz tego, znajduje się szpital przy więzieniu lubelskiém; aresztanci zaś więzienia siedleckiego, w razie zachorowania, leczą się w swoich celkach, więzienie to bowiem nie posiada własnego szpitala. We wszystkich szpitalach wyż przytoczonych leczyło się w 1871 roku 1.899 chorych, z tych zaś wyzdrowiało 1.617, zmarło 152 i pozostało na dalszéj kuracji 130. — W ogóle o szpitalach gubernji Siedleckiéj powiedzieć można, że jakkolwiek znajdują się w stanie zadawalniającym, z powodu atoli małéj ich liczby i niedostateczności łóżek etatowych, dalekiemi są od zadosyć uczynienia potrzebom gubernji, skąd pochodzi, że wielu ludzi ubogich, zwłaszcza cierpiących chronicznie, nie ma możności leczenia się w sposób regularny w szpitalach miejskich. Zakładów zaś leczniczych dla przychodzących, ani téż domów dla obłąkanych, gubernja nie posiada wcale; cierpiących na pomięszanie zmysłów odsyłają stąd na kuracją do Warszawy.

Dla zapobieżenia wkradaniu się *księgosuszu* do obrębu gubernji Siedleckiéj, zaprowadzone są dwie kwarantanny, w dwóch punktach graniczących z Cesarstwem: w mieście powiatowém Włodawie i w miasteczku Terespolu. Przez kwarantannę włodawską przepuszczono w 1869 roku 29.852 wołów, 3.124 krów, 8 cieląt, 12 koni, 3.964 owiec, 57 kóz i 1.212 sztuk nieroga-

cizny; przez kwarantanntę zaś terespolską: 10.950 sztuk bydła rogatego; 246 koni, 1.200 owiec, 215 sztuk nierogacizny, 3.946 skór wołowych, 906 skór końskich, 2.131 pudów skór cielęcych, 4.283 pudów skór owczych, 7.984 pudów wełny, 585 pudów sierci wołowéj, 716 pudów szczeciny, 260 pudów masła, 320 pudów sera, 2.827 ćwiartek mięsa wołowego i 2.101 pudów kości.

Oświata publiczna. Ogólna liczba zakładów naukowych wynosiła w gubernji w końcu 1871 r. dwa gimnazja, jedno progimnazjum, pięć szkół ludowych, 220 szkół elementarnych, 5 szkół niedzielno-rzemieślniczych, 4 zakłady naukowe prywatne, 16 kantoratów, 1 kursa pedagogiczne. We wszystkich tych zakładach naukowych uczyło się dzieci: płci męzkiéj 7.029, żeńskiéj 1.529, razem 8.558, co wynosi po jednym uczącym się na 62,38 mieszkańców. Podług wyznań liczba uczących się przedstawiała następujący stosunek: jeden uczący się wyznania prawosławnego wypadał na 4,83 ogółu mieszkańców tegoż wyznania; wyznania ewangelickiego jeden na 16,92, grecko-unickiego jeden na 3,04, katolickiego jeden na 87,01, mahometańskiego jeden na 45,33 i mojżeszowego jeden na 822,21. Podług stanów: jeden uczący się ze szlachty wypadał na 14,05 mieszkańców z tegoż stanu, jeden mieszczanin na 7,06; jeden włościanin na 62,01 i jeden kolonista na 64. — Liczba zakładów naukowych w gubernji Siedleckiéj, w stosunku do niewielkiéj jéj przestrzeni i ludności, byłaby bardzo dostateczną, gdyby zakłady te były rozdzielone jednostajnie na wszystkie miejscowości. Tak np. wschodnia część gubernji, któréj ludność jest po większéj części wyznania grecko-unickiego; posiada znacznie więcéj szkół, niż część zachodnia. Na 121.000 ludności grecko-unickiéj wypada 127 szkół. Nie ma tu ani jednéj prawie takiéj gminy, którąby nie posiadała dwóch, lub nawet do siedmiu szkół. Nawet wioski złożone z 18—20 dymów, mają własne szkoły. Przeciwnie zaś w zachodniéj części gubernji, t. j. za Bugiem, mającéj 319.000 ludności, po większéj części wyznania katolickiego, znajduje się tylko 88 szkół. Najwięcéj szkół mają powiaty Bialski (32), Włodawski (48) i Konstantynowski (30); najmniéj powiaty Łukowski (11) i Węgrowski (12). Oprócz szkół rusko-unickich i polsko-katolickich, w obrębie gubernji Siedleckiéj znajduje się: trzy szkoły prawosławne dla tysiąca mieszkańców tego wyznania i siedm szkół ewagelickich dla 10.000 mieszkańców należących do narodowości niemieckiéj. Ludność żydowska w gubernji, wynosząca 83.000 mieszkańców, nie posiada ani jednéj prawie szkoły dla niéj przeznaczonéj. Do szkół zaś ogólnych żydzi nie oddają swoich dzieci, chyba w bardzo rzadkich wypadkach. Dziewczęta żydowskie chodzą wprawdzie czasami do szkół innych wyznań, lecz chłopcy żydowscy nie znają żadnych innych szkół, oprócz swoich domowych, tak

zwanych „chajderów,“ ani też żadnych innych nauczycieli, oprócz swoich „mełamedów,“ którzy przynoszą naturalnie więcéj szkody, niż pożytku sprawie wychowania i kształcenia młodzieży w duchu tegoczesnym.

Byt włościan w gubernji polepsza się coraz bardziéj. Samorząd gminny przyjmuje się dobrze pośród włościan; umiejętność czytania i pisania rozwija się także z powodzeniem pomiędzy stanem włościańskim co przypisać należy zwiększeniu liczby szkół. Włościanie okazują spółczucie dla sprawy oświaty ludowej, dają bowiem na szkoły, oprócz pieniędzy także drzewo, zboże i inne produkta.

Liczba kas pożyczkowych i oszczędności wynosiła w gubernji Siedleckiéj w 1871 roku: założonych z funduszów udzielonych przez rząd 27, z kapitałem zakładowym rs. 17.635,30. Kapitał obrotowy tych kas, łącznie z wkładami osób prywatnych (rs. 3.488,91¼), tudzież z sumami pochodzącemi z kar pieniężnych i innemi gminnemi (rs. 2.189,67), sumami należącemi do małoletnich (rs. 3.223,46¼), wynosił 1 stycznia 1872 roku rs. 30.212,50½, z których było w gotowiźnie rs. 2.501,72½, rozpożyczonych zaś było rs. 27.710,78; od czasu otwarcia tych kas udzielono pożyczek ogółem 2.939, z tych 2.670 na zastaw majątków i 269 za poręczeniem. Kas wiejskich pożyczkowych i oszczędności, założonych z funduszów gminnych, było w gubernji w 1871 roku 3, z kapitałem zakładowym rs. 4.198,72. Kapitał obrotowy tych ostatnich kas wynosił 1 stycznia 1872 roku rs. 5.384,50¾, w téj liczbie znajdowało się w kasach w gotowiźnie rs. 694, 50¾ i rozpożyczonych było rs. 4.690; ogólna liczba pożyczek udzielonych wynosiła 580, z tych 1 za poręczeniem i 579 na zastaw majątków.

(*D. W.*)

Drogi żelazne w Rosji w 1872 r.

Główny zarząd kolei żelaznych w Petersburgu, niedawno ogłosił rezultaty exploatacji kolei żelaznych w państwie rosyjskiém w ciągu 1872 r. Z tego sprawozdania się okazuje, że w r. z. ruch lokomotyw odbywał się na 13.217 wiorstach dróg żelaznych, w téj liczbie na 320 wiorstach wązko-kolejowych; podróżnych w ciągu roku przejechało 20.602.088, towarów przewieziono pudów 935.422.234, dochodu otrzymano 101.959.346 rubli. Tymczasem w r. 1871 istniało kolei żelaznych tylko 10.718 wiorst, przejechało podróżnych 17.993.441, towarów przewieziono 877.193.990 pudów, dochodu otrzymano 94.448.731 rubli. Zatém w roku ubiegłym dochód bezwzględnie zwiększył się o 7.510.615 rubli, czyli o 8%, ale dochód przeciętny

przypadający na wiorstę drogi zmniejszył się z 8.610 na 7.865 rubli. To jednak zmniejszenie dochodu stosunkowego, nie jest faktem nadzwyczajnym: tłomaczy się otwarciem znacznéj liczby dróg nowych, które na obudzenie około siebie ruchu, na ściągnięcie ku sobie podróżnych i towarów potrzebują pewnego czasu. Dochód zwiększył się w r. 1872 na następnych kolejach i w następnym stosunku: na Tambowsko-Kozłowskiéj 45%, Kijowsko-Brzeskiéj 27, Kozłowsko-Woronezkiéj 21, Nowotorskiéj 16, Moskiewsko-Jarosławskiéj 12½, Odeskiéj 11, Razańsko-Kozłowskiéj 10½, Moskiewsko-Razańskiéj i Szujsko-Iwanowskiéj po 8, Baltyckiéj i Warszawsko-Wiedeńskiéj po 7, Rybińsko-Bołogowskiéj 6, Łódzkiéj 6, Moskiewsko-Niżogrodzkiéj 5½, Warszawsko-Bydgoskiéj i Kursko-Kijowskiéj po 5%. Prócz tego było małe zwiększenie dochodu na kolejach: Warszawsko-Terespolskiéj, Moskiewsko-Kurskiéj, Riażsko-Morszańskiéj, Orłowsko Griazkiéj i Azowskiéj. Dochód się zmniejszył na kolejach: Ryzsko-Dynaburskiéj o 28½%, Orłowsko-Witebskiéj 21½% i Dynabursko-Witebskiéj 12% (na wszystkich trzech głównie z powodu otwarcia kolei Brzesko-Smoleńskiéj i zastoju w handlu zagranicznym), na Wołgo-Dońskiéj 12, Carskosielskiéj 5, na Mikołajewskiéj 4½ i Warsz.-Petersburskiéj 3½% (na dwóch ostatnich głównie z powodu otwarcia bezpośredniéj komunikacji między Warszawą a Moskwą). Było też niejakie zmniejszenie dochodu na kolei Mitawskiéj. Największy dochód dały następne koleje: Mikołajewska rs. 27.767 na wiorstę, Moskiewsko-Razańska rs. 20.765, Riazańsko-Kozłowska rs. 19.666, Moskiewsko-Niżogrodzka 16.629, Carskosielska rs. 15.864, Moskiewsko-Kurska rs. 15.664, Warszawsko-Wiedeńska rs. 10.952 na wiostę. Do dających średni dochód od 8.085 do 5.564 rsr, na wiorstę należą między innemi koleje: Odeska, Dynabursko-Witebska. Ryzsko-Dynaburska, Kursko-Kijowska, Petersbursko-Warszawska, Kijowsko-Brzeska, Orłowsko-Witebska, Mitawska, Warszawsko-Bydgoska i Warszawsko-Terespolska. Jeszcze mniejszy od powyższego dochód dają: Moskiesko-Brzeska, Baltycka, Libawska i t. d. Gdyby wszystkie koleje znajdowały się w jednym ręku, dochód przeciętny byłby wystarczał na koszta exploatacji, procent od wyłożonego kapitału i znaczną dywidendę dla akcjonarjuszów. Tak zaś jak jest, obok wielkich zysków z niektórych linij, niemal trzecia część kolei żelaznych, trzyma się tylko dzięki gwarancji rządowéj.

Ustawa Towarzystwa Budowlanego Warszawskiego.

(Najwyżéj zatwierdzona 30 marca 1873 r.)

I. Cel założenia Towarzystwa, jego prawa i obowiązki.

§ 1. W celu wykonywania rozmaitego rodzaju robót budowlanych w mieście Warszawie i w gubernji Warszawskiéj, zawiązuje się w Warszawie

Towarzystwo akcyjne, pod nazwą „Towarzystwo Budowlane Warszawskie.“

Uwaga 1-sza. Założyciele: budowniczowie: Juljan Ankiewicz i Bronisław Żochowski; właściciele ziemscy: Konstanty Wzdulski, Władysław Wodziński, Władysław Wołowski, Władysław Grotowski, Jan Zawisza, doktór Ludwik Natanson, hrabia Michał Starzeński; bankierowie: Juljusz Herman i Adam Natanson; rzeczywisty radca stanu, szambelan dworu Jego Cesarskiéj Mości Ambroży Zaborowski, redaktor dziennika „Ekonomista“ Wiktor Somer, radca stanu, dyrektor Banku Polskiego Antoni Nagórny, dyrektor Drogi Żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj Gustaw Findeisen i kupiec 1-éj gildji Bolesław, Henryk Szaniawski.

Uwaga 2-ga. Ustąpienie przez założycieli praw swoich i obowiązków w Towarzystwie innym osobom, przybranie nowych osób, lub wyłączenie kogobądź z liczby założycieli, przed utworzeniem Towarzystwa (§ 6), nie inaczéj nastąpić może, jak po wyjednaniu na każdy raz zezwolenia rządu porządkiem przepisanym.

§ 2. Towarzystwu dozwala się, w m. Warszawie i w granicach gubernji Warszawskiéj, przy zachowaniu przepisów obowiązujących, a w szczególnych wypadkach za zezwoleniem właściwéj władzy: 1) nabywać place puste, lub zabudowane i domy; 2) budować, na własny rachunek, lub na zlecenie, domy mieszkalne i inne budowle, i w ogóle wykonywać roboty budowlane; 3) rozbierać stare domy; 4) urządzać targi, bazary, ogrody, parki, kanały i wodociągi; 5) sprzedawać własne posesje Towarzystwa z wolnéj ręki, lub przez publiczne licytacje, wymieniać je na inne, wydzierżawiać całe posesje, lub wynajmować pojedyńczo lokale; 6) nabywać na własność, oraz urządzać, lub dzierżawić zakłady, dostarczające materjały budowlane i nabywać w tym celu potrzebne miejscowości; 7) zarządzać domami ze zlecenia ich właścicieli; 8) pośredniczyć przy kupnie i sprzedaży nieruchomości miejskich.

§ 3. Towarzystwo podlega, pod względem opłat: gildyjnéj i za prawo handlu, cła, stempla i innych ogólnych i miejscowych, wszystkim przepisom i postanowieniom, tak ogólnym, jako też i szczegółowo przedsiębiorstw Towarzystwa dotyczącym, obecnie obowiązującym, oraz tym jakie w przyszłości w tym przedmiocie wydane będą.

§ 4. O założeniu i otwarciu czynności Towarzystwa, podaje się do wiadomości publicznéj.

Uwaga. Ogłoszenie w tym razie, również jak w innych, prawem lub Ustawą niniejszą wskazanych, czynione być winny w *Gońcu Urzędowym*, w gazetach obu stolic i miejscowéj gubernjalnéj.

II. Kapitał Towarzystwa, akcje, prawa i obowiązki akcjonarjuszów.

§ 5. Kapitał zakładowy Towarzystwa oznacza się na jeden miljon rubli, rozdzielony na 10.000 akcij, po 100 rubli każda.

§ 6. Połowę całéj ilości akcij, t. j. 5.000 akcij, założyciele mogą zatrzymać do podziału pomiędzy siebie i osoby przez nich przybrane do udziału w przedsiębiorstwie; przypadające za takowe akcje sumy wnoszone być winny w terminach § 8 oznaczonych. Na pozostałe zaś akcje, po zatwierdzeniu Ustawy Towarzystwa, otwierają się podpisy, o czém podaje się do wiadomości publicznéj, z oznaczeniem miejsca i czasu zbierania podpisów, które winny być ukończone nie póżniéj jak w 6 miesięcy po zatwierdzeniu Ustawy Towarzystwa.

§ 7. Jeżeli żądania na akcje przejdą liczbę akcij przeznaczonych do nabycia przez podpisy, to pomiędzy podpisującymi następuje repartycja, o któréj w czasie właściwym podaje się do wiadomości publicznéj. Jeśli zaś w wyżéj oznaczonym terminie 6-miesięcznym (§ 6) wszystkie akcje nie będą rozebrane, a założyciele nie zechcą zostawić przy sobie akcij nierozebranych, to Towarzystwo uważa się za niedoszłe.

§ 8. Przy podpisie na akcje, wnosi się na każdą akcją 50 rubli i po zapisaniu wpływu we właściwe księgi, wydają się świadectwa tymczasowe. Pozostałe 50 rubli za każdą akcją, wnoszą się następnie w terminach przez Radę Towarzystwa oznaczonych, nie póżniéj jak w rok jeden po zatwierdzeniu niniejszéj Ustawy; ogłoszenia o terminach wpłaty, winny być czynione na miesiąc naprzód. Wpłaty na akcje, notują się na świadectwach tymczasowych, które po uiszczeniu ostatniéj wpłaty zamieniają się na akcje. — Jeżeli w zakreślonym tym § terminie rocznym, całkowita opłata akcij, przez podpisujących lub założycieli, nie nastąpi, to Towarzystwo uważa się za niedoszłe.

§ 9. W razie nieuiszczenia przez akcjonarjusza w oznaczonym terminie powołanego ze świadectw wniosku, numera świadectw nieopłaconych ogłaszają się w pismach, z ostrzeżeniem o skutkach opóźnienia. Po upływie 3 ch miesięcy od daty ogłoszenia, poprzednio uiszczone na takie świadectwa wnioski przechodzą na własność Towarzystwa, a świadectwa wystawiają się na sprzedaż pod temiż samemi numerami. Przed upływem zaś zakreślonych

3-ch miesięcy, od zalegających pobiera się na rzecz Towarzystwa, tytułem kary, 1% miesięcznie od sumy w terminie nie zapłaconéj.

§ 10. Towarzystwo może następnie, przy rozwinięciu swych interesów, zwiększać w miarę potrzeby swój kapitał, przez dodatkowe emisje akcij, lecz nie inaczéj, jak po wniesieniu całéj sumy za poprzednie akcje i za decyzją Zebrania Ogólnego akcjonarjuszów, oraz upoważnieniem, na każdy raz, rządu, w porządku przepisanym.

§ 11. Przy nowych emisjach, poprzedni akcjonarjusze mają prawo zatrzymać dla siebie połowę akcij, na jednakowych z innymi akcjonarjuszami warunkach opłaty.

§ 12. Świadectwa tymczasowe są imienne, akcje zaś na okaziciela. Świadectwa i akcje wycinają się z księgi i opatrzone są podpisami dwóch dyrektorów, buchaltera i kasjera, oraz pieczęcią Towarzystwa.

§ 13. Do każdéj akcji dołącza się arkusz kuponów dywidendowych na lat 10; na kuponach oznaczają się numera akcij, do których należą, i lata w porządku następstwa. Po upływie 10 lat, akcjonarjusze otrzymują nowe podobneż arkusze kuponów na 10 lat następnych i t. d.

§ 14. Ustąpienie innéj osobie akcij i kuponów następuje bez wszelkich formalności i za właściciela akcij i kuponów, uważa się osoba, mająca je w swém ręku. Kupony mogą być ustępowane bądź razem z akcjami, bądź oddzielnie. O zatraceniu akcij i kuponów, żadne ostrzeżenia nie przyjmują się, i kto zagubił arkusz kuponów, pozbawia się prawa do dywidendy za wszystkie kupony zagubione. Za nadejściem zaś terminu wydawania nowych arkuszy kuponowych, takowe wydają się właścicielom akcij.

§ 15. Świadectwa tymczasowe nieinaczéj mogą być ustępowane innéj osobie, jak przez zaznaczenie przelewu w księgach Zarządu. Świadectwo nie obejmujące poświadczenia Zarządu o uiszczeniu wniosku, którego termin upłynął, stosownie do § 9, nie może być ustępowane innéj osobie, i wszelka umowa o takie świadectwa uznaje się za nieważną. Ostrzeżenie to winno się znajdować na samych świadectwach. W razie zagubienia świadectw tymczasowych, właściciel ich winien na piśmie oznajmić o tém Zarządowi, który czyni stosowne ogłoszenie na rachunek właściciela. Jeżeli po upływie 6-u miesięcy od daty ogłoszenia nie będzie dostarczona żadna wiadomość o świadectwach zagubionych, to wydają się nowe świadectwa pod temiż co i dawne numerami, z napisem, iż wydane zostały w zamian zagubionych.

III. Administracja Towarzystwa.

§ 16. Administracja Towarzystwa przebywa w m. Warszawie i rozdziela się pomiędzy: 1) Zarządem; 2) Radą Towarzystwa i 3) Ogólném Zebraniem akcjonarjuszów.

1. Z a r z ą d.

§ 17. Zarząd składa się z 3-ch dyrektorów, wybieranych przez Zebranie Ogólne akcjonarjuszów na lat trzy.

§ 18. Dla zastępowania dyrektorów w razie długiéj nieobecności, choroby lub wystąpienia, oraz w razie śmierci którego z nich, Zebranie Ogólne wybiera, na tychże samych zasadach jak dyrektorów, 3 ch zastępców, którzy w czasie pełnienia obowiązków dyrektora, używają wszelkich praw i atrybucij, do tego urzędu przywiązanych.

§ 19. Na dyrektorów i zastępców wybierane są osoby posiadające nie mniéj jak 50 akcij, które zachowują się w kasie Towarzystwa przez cały czas pozostawania wybranych osób na tych urzędach i nie mogą być nikomu odstąpione do czasu zatwierdzenia rachunku za ostatni rok pełnienia przez akcjonarjuszów obowiązków dyrektora lub zastępcy. W razie, gdyby nie było, z pomiędzy akcjonarjuszów posiadających wyżéj oznaczoną liczbę akcij, takich którzyby mogli zająć miejsce dyrektora i zastępcy, Zebranie może, według własnego uznania, wybrać na te urzędy osoby nie mające takiéj liczby akcij, z tym jednak warunkiem, ażeby wybrany, w przeciągu miesiąca po jego wybraniu, nabył wymaganą liczbę akcij.

§ 20. Po upływie 3-ch lat od pierwszego wyboru dyrektorów i zastępców, corocznie wychodzi jeden dyrektor i jeden zastępca, z początku za spólném porozumieniem się lub losem, a następnie koleją wyboru; w miejsce zaś wychodzących, wybierają się nowi dyrektor i zastępca. Wychodzący dyrektor i zastępca, mogą być na nowo obrani.

§ 21. Zastępca powołany na miejsce zmarłego lub wyszłego dyrektora, pozostaje w Zarządzie tylko do końca okresu, na który poprzednik był wybrany.

§ 22. W razie jawnéj nieskuteczności i szkodliwości działania dyrektorów i niewątpliwéj niezdolności ich do prowadzenia interesów Towarzystwa, mogą oni być wydaleni, przez decyzją Zebrania Ogólnego i przed upływem ich mandatu.

§ 23. Dyrektorowie co rok po zwyczajném Zebraniu Ogólném, wybierają z pomiędzy siebie prezesa. Na wypadek nieobecności lub wystąpienia dyrektora prezydującego, wybierany jest czasowo prezydujący.

§ 24. Za pracę w zarządzie interesami Towarzystwa, dyrektorowie, niezależnie od udziału w zyskach, według § 62 Ustawy, otrzymują stałą płacę w wysokości oznaczonéj przez Zebranie Ogólne akcjonarjuszów.

§ 25. Zarząd prowadzi interesa i zarządza funduszami Towarzystwa na wzór dobrze urządzonego domu handlowego; do obowiązków jego należą: a) przyjęcie od założycieli ksiąg i wniesionych za akcje funduszów, a na-

stępnie przyjmowanie od akcjonarjuszów dalszych wpłat na akcje, z zaznaczeniem o uiszczeniu tych wpłat na świadectwach tymczasowych przez założycieli wydanych, i po zupełném opłaceniu akcij, wydawanie takowych akcjonarjuszom w zamian za świadectwa tymczasowe; b) urządzenie, w sposób handlowy, książkowości kasy i kancelarji; c) lokowanie i zachowanie funduszów nieużytych Towarzystwa, w sposób uchwalony przez Zebranie Ogólne; d) wygotowanie planu działania i projektu do etatu na rok następny, oraz opinji co do sposobów rozwoju przedsiębiorstw i przedstawienie takowych Radzie do rozbioru; e) ułożenie bilansu i sprawozdania rocznego za rok ubiegły i przedstawienie takowego nie późniéj jak 15 marca do sprawdzenia delegacji rewizyjnéj; f) mianowanie i uwolnienie osób służących w Towarzystwie, z wyjątkiem sekretarza, buchaltera głównego i kasjera, i wyznaczenie im przedmiotu zajęcia i wynagrodzenia; g) ubezpieczenie majątku Towarzystwa; h) kupno materjałów i przedmiotów do celów Towarzystwa potrzebnych, tak za gotowiznę, jak i na kredyt; i) wydawanie przytém stosownych zobowiązań terminowych, w granicach przez Zebranie Ogólne zakreślonych i wykonywanie obrotów handlowych wchodzących w zakres czynności Towarzystwa (§ 2); k) zawieranie, zgodnie z postanowieniami Rady, kontraktów i układów o kupno na własność, lub użytkowanie czasowe gruntów i w ogóle nieruchomości. — Szczegółowy porządek czynności Zarządu, zakres praw jego i obowiązków, określa instrukcja przez Radę sporządzana, a przez Zebranie Ogólne zatwierdzana i zmieniana.

Uwaga. Rachunkowość winna być prowadzona w języku ruskim, albo z ruskim przekładem. Sprawozdania Zarządu i ogłoszenia dla publiczności, winny być ułożone w języku ruskim, a przy nich mogą być załączone przekłady na inne języki.

§ 26. Zarząd czyni wydatki na zasadzie etatów, zatwierdzanych corocznie przez Zebranie Ogólne akcjonarjuszów, któremu służy prawo oznaczyć, do jakiéj sumy Zarząd może wydatkować, za decyzją Rady, nad zakres etatu, w razach nagłości, z odpowiedzialnością przed Zebraniem Ogólném co do konieczności i następstw takich wydatków; o każdym tego rodzaju wydatku, należy przedstawić do decyzji najbliższego Zebrania Ogólnego.

§ 27. Cała korespondencja w interesach Towarzystwa, prowadzi się w imieniu Zarządu, za podpisem jednego z dyrektorów. Wszelkie zobowiązania i akty w imieniu Towarzystwa działane, wtedy tylko są ważne, jeżeli zostały podpisane przez dwóch dyrektorów, lub ich zastępców i opatrzone pieczęcią Towarzystwa. Lecz dla odebrania z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów, wystarcza podpis jednego dyrektora, przy wyciśnięciu pieczęci Towarzystwa.

§ 28. Sumy do Zarządu wpływające, a nieulegające natychmiastowemu użyciu, Zarząd wnosi pod imieniem Towarzystwa do jednéj z instytucij kredytowych; otrzymane zaś na nie bilety i w ogóle wszelkie dokumenta zachowują się w kasie Towarzystwa.

§ 29. W razie potrzeby, z interesów Towarzystwa wypływającéj, Zarząd ma prawo występować przed władzami i osobami urzędowemi, bez szczególnego na to pełnomocnictwa, może też do takiego działania upoważniać jednego z dyrektorów; osoba zaś obca nie inaczéj może być umocowana do działania w jakim bądź interesie, jak przez wydanie plenipotencji w formie przepisanéj. Lecz w sprawach sądowych, tam gdzie już zaprowadzone zostały ustawy sądowe z dnia 20 listopada 1864 r., stosuje się art. 27 ustawy o postępowaniu cywilném.

Uwaga. W razach, gdy Zarząd wydaje pełnomocnictwo jednemu ze swych członków, lub obcéj osobie do prowadzenia czynności gospodarczych i wykonawczych, Zarząd odpowiada przed Towarzystwem za wszystkie rozporządzenia, na téj zasadzie przez pełnomocnika wydane.

§ 30. Zarząd zbiera się w miarę potrzeby, lecz w każdym razie, przynajmniéj raz na tydzień. Dla ważności postanowień Zarządu, potrzebna jest obecność wszystkich 3-ch dyrektorów lub ich zastępców. Decyzje Zarządu zapadają większością głosów, a w razie rozdzielenia głosów tak, iż większość nie nastąpi, przedmiot sporny rozstrzyga Rada. Z każdego posiedzenia Zarządu prowadzi się protokół w języku ruskim, który podpisują obecni członkowie; do protokółu mogą być dołączone poświadczone przekłady na inny język.

§ 31. Dyrektorowie i zastępcy pełnią swe obowiązki na zasadzie praw ogólnych i postanowień niniejszéj ustawy, a w razie wydania rozporządzeń przeciwnych prawu, przekroczenia atrybucij, bezczynności i nadwerężenia tak ustawy, jako też postanowień Ogólnego Zebrania, ulegają odpowiedzialności, według ogólnych przepisów prawa.

2. Rada.

§ 32. Rada składa się z 12-u członków, przez Zebranie Ogólne wybieranych z pomiędzy akcjonarjuszów, nie będących ani dyrektorami, ani ich zastępcami, ani w jakiejbądź służbie Towarzystwa i posiadających każdy 25 akcij, które pozostają w kasie Towarzystwa do czasu zatwierdzenia rachunków, z epoki urzędowania ich jako członków Rady.

Uwaga. Częścią techniczną wykonywanych przez Towarzystwo robót, kieruje główny budowniczy, wyznaczony bądź z liczby członków Rady, bądź z obcych osób, a stosownie do natury robót i inżenier.

§ 33. Po upływie pierwszych 3-ch lat, corocznie wychodzi 4-ch członków Rady, z początku za spólném porozumieniem się, albo losem, a następnie koleją wyboru. Wychodzący członkowie Rady, mogą być na nowo wybierani.

§ 34. W razie śmierci lub wystąpienia członka Rady przed czasem, pozostali członkowie Rady, wybierają na jego miejsce jednego z akcjonarjuszów, posiadającego warunki w § 32 wymienione, i przedstawiają wybraną osobę na zatwierdzenie Zebrania Ogólnego; do czasu zaś zwołania takowego, wybrana osoba pełni obowiązki członka Rady. Zebranie Ogólne albo zatwierdza ten wybór, albo téż wybiera inną osobę. W obu razach zatwierdzony członek Rady, na miejsce ubyłego przed czasem, pozostaje na tym urzędzie tylko do końca kadencji członka ubyłego.

§ 35. Rada wybiera ze swego grona prezesa i wice-prezesa. W razie ich nieobecności, wybiera czasowo prezydującego.

§ 36. Rada zbiera się na posiedzenia zwyczajne, na wezwanie prezesa lub jego zastępcy, przynajmniéj raz na miesiąc. Nadzwyczajne posiedzenia zwołuje prezes na żądanie nie mniéj jak 4 ch członków Rady, lub na przełożenie Zarządu.

§ 37. Dla ważności postanowień Rady potrzebna jest obecność na posiedzeniu nie mniéj jak 7-u jéj członków. Decyzje Rady zapadają w ogóle prostą większością głosów, a w razie równego podziału głosów, przyjmuje się zdanie, do którego przychyla się prezes. Przy decydowaniu wszakże kwestij: 1) powołania wpłat na akcje; 2) lokacji kapitałów nieczynnych Towarzystwa; 3) nabycia nieruchomości w szacunku więcéj niż 10.000 rubli; 4) przedsięwzięcia budowy na rzecz Towarzystwa; 5) urządzenia zakładów mających dostarczać materjałów budowlanych, jeżeli koszta urządzenia przenoszą 10.000 rubli, i 6) zawarcia kontraktów na sumę wyższą niż 10.000 rubli, potrzebna jest większość $^2/_3$ głosów obecnych.

§ 38. Rada może, w zakresie swych atrybucij ustawą zakreślonych, wydawać specjalne pełnomocnictwa, do załatwienia pewnych przedmiotów i na czas oznaczony, jednemu lub kilku swym członkom; może też dawać zlecenia osobom służącym w Towarzystwie, oraz wyznaczać komisje specjalne z członków Rady, dyrektorów i w ogóle osób w służbie Towarzystwa zostających.

§ 39. Rada mianuje sekretarza Towarzystwa, buchaltera głównego i kasjera, oraz wyznacza ajentów Towarzystwa.

§ 40. Rada roztrząsa i decyduje, w granicach nadanych jéj atrybucij, wszelkie interesa komunikowane jéj przez Zarząd, albo przez Zebranie Ogólne akcjonarjuszów. W szczególności zaś do obowiązków Rady należą: *a*) rozpatrzenie sporządzonego przez Zarząd planu działania, etatu wydatków na rok następny, oraz wniosków Zarządu co do sposobów rozwinięcia przed-

siębiorstwa Towarzystwa, i przedstawienie takowych z opinją swoją na zatwierdzenie Zebrania Ogólnego akcjonarjuszów; *b*) upoważnienie wydatków nadetatowych, w granicach przez Zebranie Ogólne zakreślonych; *c*) nadzór ogólny nad biegiem przedsiębiorstwa; *d*) wyznaczenie terminów wpłat na akcje, *e*) oznaczenie sposobów lokowania i zachowania nieczynnych funduszów Towarzystwa i sprawdzanie kasy Zarządu przed Zebraniem Ogólném, jak i w każdym czasie, według własnego uznania; *f*) decyzje o nabyciu nieruchomości, o zamierzonych budowach na rzecz Towarzystwa, o urządzeniu zakładów dla dostarczania materjałów budowlanych i o zawarciu kontraktów; *g*) rozstrzygnięcie kwestij, w których przez rozdzielenie zdań dyrektorów nie było w zarządzie większości głosów; *h*) rozbiór szczegółowy rocznego sprawozdania Zarządu z relacją delegacji rewizyjnéj, i przedstawienie takowego do zatwierdzenia Zebrania Ogólnego; *i*) ułożenie instrukcji dla Zarządu, którą zatwierdza i zmienia Zebranie Ogólne; *k*) rozbiór przedwstępny wszelkich kwestij podlegających decyzji Zebrania Ogólnego, i złożenia o nich opinji.

§ 41. Decyzje Rady zapisują się do protokółu, który podpisują wszyscy obecni członkowie. Protokół prowadzony jest w języku ruskim; do niego mogą być dołączane przekłady na inny język.

§ 42. Członkowie Rady otrzymują wynagrodzenie z czystych zysków, według § 62.

§ 43. Rada czuwa nad ścisłém wykonaniem ustawy i decyzij Zebrania Ogólnego. Za czyny swoje członkowie Rady podlegają odpowiedzialności narówni z innemi osobami w służbie Towarzystwa zostającemi.

3. Zebranie Ogólne akcjonarjuszów.

§ 44. Zebrania Ogólne akcjonarjuszów bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne Zebrania zwołuje Rada, corocznie w maju,—dla przejrzenia i zatwierdzenia sprawozdania i bilansu za rok ubiegły, oraz etatu wydatków i planu działania na rok następny, a także dla wyboru członków Rady, Zarządu i delegacji rewizyjnéj. Na zebraniach tych nadto roztrząsane są i decydowane inne przedmioty, przewyższające atrybucje Zarządu i Rady, lub téż Zebraniu Ogólnemu przez Radę przedstawione. Nadzwyczajne Zebrania zwołuje Zarząd na żądanie bądź Rady, bądź 20 akcjonarjuszów, mających prawo głosu, bądź wreszcie na żądanie delegacji rewizyjnéj. Wniosek taki Rady, akcjonarjuszów, lub delegacji rewizyjnéj, winien otrzymać skutek nie późniéj jak w miesiąc po jego postawieniu.

§ 45. O czasie i miejscu Zebrania Ogólnego akcjonarjusze winni być zawiadomieni przez ogłoszenie na miesiąc przed terminem, z wymienieniem przedmiotów do decyzji Zebrania Ogólnego przeznaczonych.

§ 46. Akcjonarjusze uczestniczą w Zebraniu Ogólném osobiście, albo przez nadesłanie pełnomocników, wyłącznie z liczby akcjonarjuszów, z piśmienném zawiadomieniem Zarządu. Jedna osoba nie może miéć pełnomocnictwa więcéj jak od dwóch osób.

§ 47. Każdy akcjonarjusz może być obecny na Zebraniu Ogólném i brać udział w naradach jego. Lecz prawo głosu stanowczego na Zebraniu służy posiadającemu niemniéj jak 20 akcij; posiadcz 50 akcij ma 2 głosy, posiadacz 100 akcij —3 głosy. Więcéj jak 3 głosy na podstawie własnych akcij i tyleż, t. j. drugie 3 głosy z pełnomocnictwa od innych akcjonarjuszów, razem 6 głosów, jedna osoba miéć nie może.

§ 48. Akcjonarjusze posiadający mniéj niż 20 akcij, mogą przez spólne pełnomocnictwo łączyć swoje akcje dla uzyskania prawa jednego lub więcéj głosów, w granicach § 47 oznaczonych. Akcjonarjusz otrzymujący przez takie połączenie akcij prawo głosu, może przyjmować pełnomocnictwo do głosowania na zasadzie § 46 od innych akcjonarjuszów, mających prawo głosu w granicach § 47 wskazanych.

§ 49. Dla uzyskania prawa uczestniczenia w Zebraniu Ogólném i głosowania na niém, akcjonarjusze winni złożyć swoje akcje w Zarządzie przynajmniéj na dni 14 przed Zebraniem Ogólném. Na podstawie odstąpionych innéj osobie świadectw tymczasowych imiennych, prawo głosu służy nowemu ich właścicielowi dopiero po upływie miesiąca od czasu zaznaczenia tego przelewu w księgach Zarządu.

§ 50. Jeżeli dom handlowy posiada akcje na imie kilku stowarzyszonych lub firmy, to na Zebraniu Ogólném jeden stowarzyszony przedstawia dom, bez żadnych praw szczególnych co do liczby głosów.

§ 51. Dla ważności Zebrań Ogólnych, potrzebne jest przyjęcie w nich udziału, osobiście lub przez pełnomocnictwa, nie mniéj jak 20 akcjonarjuszów, mających prawo głosu i posiadających w akcjach łącznie nie mniéj jak $^1/_5$ część kapitału zakładowego; przy decydowaniu zaś kwestij: rozszerzenia przedsiębiorstwa, powiększenia kapitału zakładowego, zmiany ustawy i likwidacji interesów Towarzystwa, potrzebny jest udział akcjonarjuszów przedstawiających $^3/_4$ wszystkich akcij. Jeżeli Zebranie nie odpowiada tym warunkom, to we dwa tygodnie potém, zwołuje się drugie zebranie, które decyduje ważnie, bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów i posiadanych przez nich akcij, przepisaną większością głosów uczestniczących w Zebraniu, według §§ 47, 48 i 52, o czém Zarząd winien ostrzedz akcjonarjuszów w saméin wezwaniu na powtórne zebranie. Na takiém zebraniu te tylko przedmioty mogą być roztrząsane, które podlegały rozbiorowi na niedoszłém zebraniu.

§ 52. Decyzje Zebrania Ogólnego mają moc obowiązującą, jeżeli zapadły większością $^3/_4$ głosów obecnych na zebraniu akcjonarjuszów i ich pełnomocników (§ 46), według obliczenia głosów na zasadzie §§ 47 i 48; w razie nie otrzymania takiéj większości i pozostawienia kwestij nie zadecydowanych, akcjonarjusze wzywają się na powtórne zebranie ogólne, które prostą większością głosów, decyduje kwestje zawieszone na pierwszém zebraniu. Na tém powtórném Zebraniu, te tylko kwestje mogą być przedmiotem narad, które pozostały nie zadecydowane z pierwszego Zebrania Ogólnego.—Wybór dyrektorów i ich zastępców, członków Rady i członków delegacji rewizyjnéj, w każdym razie zatwierdza się prostą większością głosów. — Nieobecni na Zebraniu i nie reprezentowani przez pełnomocników (§ 46) uważają się jako zgodni z większością obecnych.

Uwaga. Wybór osób dopełnia się przez tajne głosowanie; a jeśli przytém zdarzy się równość głosów, to los rozstrzyga wybór.

§ 53. Posiedzenie Zebrania Ogólnego otwiera prezes Rady, lub jego zastępca. Dla prawidłowego biegu czynności Zebrania Ogólnego, akcjonarjusze wybierają z pomiędzy siebie prezesa.

§ 54. Interesa przeznaczone do rozpoznania na Zebraniu Ogólném komunikują się jemu nie inaczéj, jak za pośrednictwem Zarządu, po poprzedniém rozpoznaniu przez Radę; dla tego téż akcjonarjusze, chcący uczynić do Zebrania Ogólnego jaki bądź wniosek, winni takowy złożyć Zarządowi przynajmniéj na dni 7 przed Zebraniem Ogólném. Jeżeli wniosek przedstawiony został przez akcjonarjuszów, posiadających łącznie nie mniéj jak 10 głosów, to takowy w każdym razie winien być podany do następnego Zebrania Ogólnego z opinją Zarządu i Rady.

§ 55. Do stałych atrybucij Zebrania Ogólnego, — oprócz kwestij do jego rozpoznania przedstawianych, na zasadzie niniejszéj ustawy, a dotyczących pożytku i potrzeb Towarzystwa, należą: *a*) wybór członków Rady, dyrektorów Zarządu i ich zastępców, oraz członków delegacji rewizyjnéj; *b*) zatwierdzenie etatu wydatków na rok następny; *c*) ostateczny rozbiór i zatwierdzenie sprawozdania rocznego za rok ubiegły; *d*) zatwierdzenie ułożonéj przez Radę instrukcji dla Zarządu; *e*) decyzje na przedstawienie Rady, w kwestjach: użycia kapitału zapasowego Towarzystwa, zmiany ustawy, zwinięcia i likwidacji interesów Towarzystwa.

§ 56. Decyzje Zebrań Ogólnych stwierdzają się protokółami podpisanemi przez prezesa, sekretarza, dyrektorów i przynajmniéj 3-ch akcjonarjuszów obecnych na Zebraniu, mających największą liczbę akcij.—Protokóły piszą się w języku ruskim, lecz mogą być do nich dołączane poświadczone przekłady na inny język.

IV. Rachunkowość w interesach Towarzystwa, podział zysków i wypłacenie dywidendy.

§ 57. Rok operacyjny i rachunkowy Towarzystwa, liczy się od 1 stycznia do 31 grudnia.

Uwaga. Jeżeli otwarcie czynności Towarzystwa nastąpi w drugiém półroczu, to pozostała część roku, z decyzji Rady, może być dołączona do roku następnego i stanowić z nim jeden okres rachunkowy.

§ 58. Za każdy rok upłyniony, Rada Towarzystwa obowiązana składać Ogólnemu Zebraniu akcjonarjuszów, nie późniéj jak w maju, z podpisami wszystkich członków Rady i Zarządu, sprawozdanie i bilans z obrotów Towarzystwa z należącemi do niego księgami, rachunkami, dowodami i annexami. Drukowane exemplarze sprawozdań rocznych i bilansów, wydają się w Zarządzie Towarzystwa, na dwa tygodnie przed zwyczajném Zebraniem Ogólném, wszystkim żądającym tego akcjonarjuszom; księgi zarządu ze wszystkiemi rachunkami, dowodami i annexami, otwarte są dla akcjonarjuszów również na dwa tygodnie przed Zebraniem Ogólném.

§ 59. Sprawozdanie zawierać powinno szczegółowo następujące główne pozycje: *a*) stan kapitałów zakładowego i zapasowego; *b*) ogólny dochód i wydatek, za okres rachunkowy, tak z tytułu zakupu materjałów, budowli gruntów i t. p., oraz ich sprzedaży, jako też z innych operacij Towarzystwa; *c*) rachunek szczegółowy wydatków na płace służby Towarzystwa i innych wydatków na administracją; *d*) stan majątku Towarzystwa; *e*) rachunek długów przypadających Towarzystwu od innych osób i nawzajem od Towarzystwa innym osobom; *f*) rachunek zysków i strat i podział czystego zysku.

Uwaga. Fundusze Towarzystwa w papierach procentowych wykazują się w bilansie po kursie giełdowym z ostatniego dnia przed zamknięciem rachunków.

§ 60. Dla dopełnienia rewizji sprawozdania rocznego i bilansu za rok bieżący, Zebranie Ogólne akcjonarjuszów wyznacza, rokiem naprzód, delegacją rewizyjną z trzech akcjonarjuszów, nie będących ani członkami Rady, ani ich zastępcami, ani w jakiejbądź służbie administracji Towarzystwa, Delegacja ta zbiera się na półtora miesiąca przed nadchodzącém roczném Zebraniem Ogólném i po dopełnieniu rewizji sprawozdania i bilansu za rok ubiegły, oraz wszystkich ksiąg, rachunków, dowodów i annexów, wreszcie czynności Zarządu i kantorów Towarzystwa, składa sprawozdanie i bilans ze swoją opinją, za pośrednictwem Rady, Zebraniu Ogólnemu, które wydaje o nich swoją ostateczną decyzją. — Delegacja ma prawo, według własnego uznania, lub za zleceniem Zebrania Ogólnego, obejrzéć i sprawdzić również

cały majątek Towarzystwa na miejscu i dokonane w ciągu roku roboty, oraz wydatki poczynione na renowacją i utrzymanie tegoż majątku, a nadto czynić wszelkie poszukiwania w celu wydania opinji, o ile tak roboty, jak i wszystkie obroty Towarzystwa, dokonane zostały w czasie właściwym i z korzyścią dla niego. Do wykonania tego Zarząd winien dostarczyć delegacji potrzebnych środków.—Tejże delegacji komunikują się do przedwstępnego rozpoznania etat i plan działania na rok następny, które delegacja z opinją swoją składa Radzie Towarzystwa.

§ 61. Sprawozdanie i bilans, po zatwierdzeniu przez Zebranie Ogólne, ogłaszają się w pismach publicznych i łącznie z protokółami Zebrania Ogólnego, przedstawiają się w trzech exemplarzach Ministerstwom Spraw Wewnętrznych, Finansów i Głównemu Naczelnikowi kraju dla wiadomości.

§ 62. Po zatwierdzeniu sprawozdania przez Zebranie Ogólne, z czystego zysku, po odtrąceniu wszystkich wydatków i strat, wydziela się corocznie 10% na umorzenie majątku Towarzystwa, dopóki to umorzenie w całości nie nastąpi. Z pozostałości, stanowiącéj czysty zysk, potrąca się 10% na kapitał zapasowy, poczém pozostała suma, jeśli nie przenosi 6% od rzeczywiście wniesionego na akcje kapitału, przeznacza się na dywidendę od akcij, jeżeli zaś przewyższa 6%, to z pozostałości przeznacza się: *a*) 10% dla dyrektorów do równego między nimi podziału; *b*) 10% dla członków Rady i delegacji rewizyjnéj, i *c*) 80% na dodatkową dywidendę do akcij.

Uwagi. Sposób wynagrodzenia założycieli stanowi pierwsze Zebranie Ogólne; w żadnym jednak razie wynagrodzenie to nie może trwać dłużéj jak 25 lat od zatwierdzenia Ustawy.

§ 63. Obowiązkowe potrącanie na kapitał zapasowy trwa dopóki on niedorówna $1/3$ części kapitału zakładowego; potrącenie rozpoczyna się na nowo, jeżeli część tego kapitału została wydana.

§ 64. Dywidenda wypłaca się okazicielom kuponów, po zatwierdzeniu sprawozdania przez Zebranie Ogólne; o terminie wypłaty Zarząd ogłasza w pismach publicznych.

§ 65. Dywidenda nie zażądana w ciągu lat 10, przechodzi na własność Towarzystwa, z wyjątkiem wypadków, kiedy akcje były własnością nieletniego, lub kiedy przed upływem 10 lat zajdzie spór sądowy o prawo do akcij; w tym ostatnim razie wypłata dywidendy następuje po ukończeniu sprawy na zasadzie wyroku sądowego. Od sum dywidendowych, pozostających w kasie Towarzystwa, procenta się nie liczą.

§ 66. Kapitał zapasowy powstaje z wydzielanéj corocznie na ten cel części zysku (§ 62) i nie podniesionych w czasie właściwym dywidend (§ 65), oraz procentów od tych sum. Kapitał ten przeznacza się na pokrycie nadzwyczajnych strat Towarzystwa i na uzupełnienie dywidendy od akcij w la-

tach, kiedy zysk czysty nie wynosi 6% od wniesionego na akcje kapitału dokonywa się nie inaczéj, jak za decyzją Zebrania Ogólnego akcjonarjuszów.

V. Rozpoznanie sporów, z interesów Towarzystwa wynikających, odpowiedzialność i zwinięcie czynności Towarzystwa.

§ 67. Wszelkie spory, z interesów Towarzystwa wynikające, pomiędzy akcjonarjuszami, albo pomiędzy nimi a dyrektorami, jak również spory Towarzystwa z innemi Towarzystwami lub pojedyńczemi osobami, rozstrzyga Zebranie Ogólne akcjonarjuszów, jeśli obie strony w sporze będące na to się zgadzają; albo też takowe podlegają decyzji sądów zwyczajnych.

§ 68. Odpowiedzialność Towarzystwa ogranicza się do całego jego majątku i kapitałów, dla tego w razie niepowodzenia jego przedsiębiorstwa, albo wynikłych procesów, każdy z akcjonarjuszów odpowiada tylko z wniosków swoich, tak uiszczonych już na rzecz Towarzystwa, jako też przypadających od niego, do zupełnéj opłaty akcij po 100 rubli za każdą;—nadto zaś ani do odpowiedzialności osobistéj, ani też do żadnéj dopłaty z interesów Towarzystwa pociągany być nie może.

§ 69. Czas trwania Towarzystwa nie ogranicza się, lecz czynności jego mogą być zwinięte z decyzji Zebrania Ogólnego akcjonarjuszów, prawnie na mocy téj Ustawy wydanéj, jeżeli z biegu interesów zwinięcie za konieczne uznaném zostanie. Jeżeli zaś z bilansu Towarzystwa wykaże się strata $^2/_3$ części kapitału zakładowego i akcjonarjusze nie zgodzą się takowy uzupełnić, to Towarzystwo zwija się bezwarunkowo.

§ 70. W razie zwinięcia Towarzystwa, Rada, po zawiadomieniu o tem Ministrów Spraw Wewnętrznych i Finansów, przystępuje do likwidacji interesów Towarzystwa, na zasadzie art. 2188 Zb. Pr. Cyw. t. X cz. I, porządkiem przyjętym dla domów handlowych, i o jéj skutkach zawiadamia przez pisma publiczne akcjonarjuszów i inne osoby interesowane.

§ 71. We wszystkich wypadkach Ustawą niniejszą nie objętych, Towarzystwo stosuje się do przepisów dla Towarzystw akcyjnych wydanych, oraz do praw ogólnych, dotyczących przedmiotu działania Towarzystwa, tak obecnie obowiązujących, jak i tych, jakie w przyszłości wydane będą.

B. ZAGRANICZNA.

Działalność Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w 1872 roku.

W d. 28 maja r. b. odbyło się Ogólne Zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu, na którém Dyrekcja zdała sprawę

z czynności swych w 1872 roku. W Zebraniu brało udział 66 akcjonarjuszów, reprezentujących 9.769 sztuk akcij zakładowych i 1.379 akcij pierwszeństwa.

Podług sprawozdania Dyrekcji *kapitał zakładowy* Banku zwiększonym został w roku ubiegłym o sumę złr. 279.840, przez sprzedaż 3.498 sz. akcij zakł. z wpłatą 40%. Z końcem roku 1872 kapitał ten wynosił: w wnioskach 40% na wypuszczone 15.000 sztuk akcij zakł. złr. 1.200.000; w całkowitych wnioskach na 3.628 akcij pierwszeństwa złr. 362.800; w umorzonych zyskami 72 akcjach pierwsz. złr. 7.200,—*razem złr. 1.570.000.*

Obrót ogólny dosięgnął w 1872 r. złr. 117.307.173,40½. Cyfra ta powstała z następujących operacij:

Skupiono wexli na sumę złr. 9.110.353,75; z tego w ciągu roku zwrócono złr. 8.750.609,69,—pozostało w portfelu na 1873 r. złr. 359.744,06.

Obrót w *depozytach* wynosił	złr.	21.190.237,73
,, w *rachunkach bieżących*	,,	53.344.605,79½
,, *kasowy*	,,	20.719.488,75
,, w *papierach publicznych*	,,	3.094.922,20
,, w *zbożu i produktach*	,,	1.096.955,49

Prócz tego Bank zasilał funduszami swemi wytworzone przez siebie: Wydział komisowy, Agencją Oświęcimską, Zakłady fabryczne w Tenczynku i Łubnie, oraz Dom Komisowy w Tarnowie, a od sum udzielanych pobierał taki sam procent, jak z rachunków otwartych.

W y d z i a ł k o m i s o w y, po opłaceniu Bankowi procentu i czynszu magazynowego, oraz pensij, tantiemy urzędnikom i wszelkich kosztów, przyniósł w *czystym zysku złr. 13.780,54.* Obrót ogólny wynosił złr. 5.274.574,39. Wydział komisowy zajmując się przeważnie pośrednictwem w handlu zbożem, zdołał w roku zeszłym, mimo nieurodzaju, rozwinąć swą działalność tak dalece, że okazała się potrzeba pobudowania dwóch nowych magazynów. Dzięki drogom żelaznym, łączącym Galicją z Wołyniem, Podolem i Ukrainą, rozwijać się począł handel *tranzytowy,* po którym w przyszłości wiele spodziewać się można. To też widoki te skłoniły Wydział do zawiązania stałych stosunków z nadgranicznemi kupcami zbożowymi, celem przyjmowania w komis zboża i udzielania na nie zaliczeń, których zwrot dokonywa się akuratnie i bez żadnéj trudności.

Zadaniem A g e n c j i O ś w i ę c i m s k i é j jest pośrednictwo i ułatwianie stosunków kredytowych w handlu wołami. Udziela ona zaliczenia, albo długoterminowe na wypas wołów, albo też krótkoterminowe na woły oddawane Agencji w komis i na imie Banku wysyłane do Wiednia lub Oświęcimia; ogłasza w dziennikach krajowych dokładne wiadomości, o targach wołowych, a posiadając świadomość wszystkich warunków handlu wołowego,

udziela objaśnień Władzom i Tow. Rolniczym, i przyczynia się do wynajdywania środków, zmniejszających w kraju epizotje. Za jéj staraniem i przy spółudziale delegatów towarzystw rolniczych wypracowano ustawę „Stowarzyszenia Opieki nad handlem wołowym,“ a w porozumieniu z Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, Ustawę „Towarzystwa Wzajemnego Ubezpieczenia bydła od zarazy,“ na kwarantannie w Nowosielicach. Kapitał bankowy, zasilający Agencją, dochodził w ciągu roku ubiegłego od złr. 200.000 do 500.000. Obrót kasowy wynosił złr. 5.568.524,46. Po opłaceniu procentu od kapitału, pensij i tantjemy urzędnikom, oraz wszelkich kosztów, Agencja przyniosła Bankowi *czystego zysku złr. 14.212,36 ½*.

Zakłady fabryczne, a mianowicie browar i młyn w Tenczynku, oraz cukrownia w Łubnie, rozwijają się powoli wprawdzie, ale prawidłowo, znajdując coraz większy odbyt na swe wyroby, które z powodu dobroci śmiało z innemi spółzawodniczyć mogą. Udział Banku w tych Zakładach wynosi złr. 323.692,55. Udział ten, po potrąceniu procentów od kapitału obrotowego, prowizji i komisu, przyniósł *czystego zysku złr. 14.267,29.*

Dom komisowy Tarnowski. Bank bierze udział ze swoim kapitałem w kilku domach komisowych, z których najwięcéj rozwinięty jest Dom Tarnowski; jego obrót ogólny w ciągu roku ubiegłego wynosił złr. 8.748.817,65, obrót gotowizny w kasie złr. 3.047.958,52 ½, obrót w rachunkach bieżących złr. 2.403.454,26 ½. Po potrąceniu procentów od kapitału obrotowego, tantjemy i kosztów administracji, na udział Banku z domu Tarnowskiego, przypadło *czystego zysku złr. 12.080.* Inne domy mniéj szczęśliwie położone, nie mogą poszczycić się równie pomyślnemi rezultatami, wszelako z korzyścią dla Banku interesa swe prowadzą. Rozrost interesów domu Tarnowskiego wywołał potrzebę posiadania własnego gmachu i magazynu zbożowego w Tarnowie. Na propozycją spólników firmowych, Bank przyczynił się w ³/₅ do kosztów nabycia placu i wzniesienia budowy, gdyż posiadanie własnego magazynu z obszernym placem, wpłynąć musi na ożywienie interesów.

Po odnowieniu i stosownem urządzeniu gmachu, który Bank nabył na własność w Krakowie, znalazły wygodne pomieszczenie nietylko bióra Banku ale zarazem bióra wytworzonych przez Bank instytucji: Towarzystwo Parcelacji i Budowy i Zakładu Kredytowego Ziemskiego. Instytucje te powierzają kasy i depozyta swoje Bankowi Galicyjskiemu.

Z bilansu dowiadujemy się, że prócz powyżéj wymienionych operacij Bank bierze nadto udział w „Towarzystwie Krakowskiém Nafty“ na złr. 12.000 i w kopalni węgla Spółki krakowskiéj na złr. 3.000. Z dniem 1 stycznia r. b. posiadał Bank w kasie złr. 100.955,84,—w wexlach złr. 359.744,06, w papierach publicznych złr. 368.391,50, w udziałach wzmiankowanych już

wyżéj przedsiębiorstw złr. 338.692,55, w nieruchomościach (śpichrz, dom w Krakowie) złr. 117.783,38, w zbożu i towarach złr. 47.398,87, u dłużników złr. 4.751.089,58 $^1/_2$. Natomiast miał w obiegu biletów i asygnacij kasowych na złr. 453.350, — wierzycielom swym dłużnym był złr. 3.889.142,97 $^1/_2$. Stan czynny i bierny bilansowały się cyfrą zł. reń. 6.119.467,78 $^1/_2$.

Rachunek zysków i strat wykazuje *wpływy* następujące:

Procenta od skupionych wexli	złr. 21.779,62
„ rachunków bieżących	„ 83.678,90 $^1/_2$
„ papierów publicznych	„ 31.851,88
Prowizje	„ 50.849,83 $^1/_2$
Zysk na kursach zamian (arbitrage) . . .	„ 19.887,01 $^1/_2$
„ z przedsiębiorstw	„ 56,408,99 $^1/_2$
Czynsz z domu Bankowego	„ 3.425,—
Zwrot wątpliwych długów	„ 353,93
Łącznie	złr. 268.235,18

Wydatki: Płace urzędników i tantjema	złr. 22.652,35
Inne koszta administracji	„ 10.708,84
Podatki	„ 11.111,50
Amortyzacja kosztów założenia i t. d. . .	„ 5.340,58
Odpisano na wątpliwe wpływy	„ 20.425,37
Łącznie	złr. 70.238,64

Czysty zysk przeto wynosi *złr. 197.996,54.* Z tego strącono złr. 27.567,01 na wynagrodzenie dla Dyrektorów i Rady Nadzorczéj, oraz złr. 5.992,83 na kapitał zapasowy, resztę zaś w kwocie *złr. 164.436,70* przeznaczono na *dywidendę* dla akcjonarjuszów, a mianowicie po złr. 8,50 na akcją zakładową, po złr. 6,60 na akcją pierwszeństwa, — i złr. 12.944,50 na umorzenie 64 sztuk akcij pierwszeństwa, które po wylosowaniu płacone są złr. 200 za sto. Tym sposobem operacje Banku przyniosły akcjonarjuszom w 1872 roku 10 $^5/_8$ % od wpłaconego kapitału; fundusz zapasowy wzrósł do kwoty złr. 13.742, a kapitał zakładowy powiększył się sumą złr. 6.400, pochodzącą z umorzenia zyskami 64 akcij pierwszeństwa.

Rada Nadzorcza w sprawozdaniu swém oświadcza, iż z zupełną świadomością rzeczy zapewnić może, że Bank galicyjski ani na chwilę nie uległ zaraźliwym prądom epidemicznie grasującéj w Austrji gorączki spekulacyjnéj, lecz szedł wciąż drogą normalnéj pracy ekonomicznéj, wspierając handel i rękodzielnictwo, udzielając kredytu przedsiębiorstwom fabrycznym,

pośrednicząc w sprzedaży płodów rolnictwa i regulując skutecznie handel wołami i trzodą. To też chwile straszliwéj burzy, jaka zawisła nad giełdą wiedeńską przetrwał szczęśliwie i bez obawy, nie czując nawet trudności groźnego przesilenia, siejącego wokoło przestrach i zniszczenie. W istocie przyznać trzeba, że Bank galicyjski rozwija bardzo pożyteczną dla kraju i pochwały godną działalność. Zamiast zadawalniać się łatwemi do osiągnięcia zyskami, woli badać starannie miejscowe stosunki ekonomiczne i skwapliwie usiłuje czynić zadość potrzebom krajowym. Dowodem tego jest bezpośredni udział jego w różnych przedsiębiorstwach produkcyjnych, skuteczna interwencja w handlu zbożowym i wołowym, tudzież inicjatywa w wytwarzaniu takich instytucij jak Zakład Kredytowy Ziemski i Towarzystwo Parcelacyjne. Wprawdzie u nas to ostatnie zawiodło pokładane w niém nadzieje i zrobiło zupełne prawie fiasco, biorąc się do rzeczy, będących nad jego siły;—ale w Galicji, gdzie miało przyjaźniejsze dla siebie warunki, działa, o ile wiemy, z powodzeniem. Jeden wszelako zarzut uczynić musimy Bankowi. Publiczność uskarża się ogólnie, że Bank galicyjski, nazbyt drogo opłacać każe swoje usługi i pomoc, tak w rachunkach otwartych, jak i we wszelkich stosunkach z osobami trzeciemi. Gdyby się bank téj wady pozbył, kto wie, czy napływ interesów nie wynagrodziłby wkrótce chwilowéj straty, z obniżenia procentów i prowizij powstałéj?

Wobec normalnego rozwoju interesów Banku, uderzająco wysoką jest cyfra strat (przeszło 20 tys. złr.) w zeszłym roku poniesionych. Sprawozdanie jednak nie objaśnia, skąd straty te powstały, a ogranicza się tylko na zapewnieniu, że tegoroczna katastrofa wiedeńska ani bezpośrednio, ani pośrednio banku nie dotknęła. W ogóle sprawozdanie jest niesłychanie skąpe w cyfry i szczegóły, wyjaśniające bieg interesów; zwracaliśmy już na to uwagę w roku zeszłym, ale obecnie nie dostrzegamy żadnéj zmiany w téj mierze. Sprawozdanie np. nie wykazuje wcale, jaki jest udział Banku w Domu Tarnowskim i w ogóle w domach komisowych; tudzież o ile zasila je swemi funduszami; ogranicza się tylko na wykazaniu czystego zysku z zakładów fabrycznych, nie podając ani ich kapitału zakładowego i obrotowego, ani cyfry produkcji, ani ilości udzielanych zaliczeń, ani wysokości pobieranego procentu. Mówiąc o Wydziale Komisowym i Agencji Oświęcimskiéj nie wiele więcéj jest szczodrzejsze pod względem cyfr, objaśniających operacje tych specjalnych oddziałów. Co do właściwych bankowych operacij, jak skup wexli, rachunki bieżące, zaliczenia i t. p., podane są jedynie ogólne cyfry obrotu pojedyńczych rachunków. Za to rozdział zysków i cała skomplikowana maszynerja akcij zakładowych, akcij pierwszeństwa, dywidendy i superdywidenty, w porównaniu z innemi działami sprawozdania traktowane są *con amore*;—uprzejme jest również sprawozdanie dla akcjonarjuszów, któ-

rych podaje z imienia i nazwiska, wraz z ilością posiadanych akcij. Już to właściwie Banku Galicyjskiego nie możnaby wskazać nikomu za wzór pod względem układania sprawozdań.

O ile banki warszawskie mogłyby się nie jednéj rzeczy nauczyć od Banku Galicyjskiego, o tyle ten ostatni mógłby wiele skorzystać od pierwszych w przedmiocie redakcji rocznych sprawozdań. Życzyćby także należało sprawozdawcy, aby używał jaśniejszych nieco i więcéj utartych wyrażeń jak „zdyskontowano wexli na wejściu i na wyjściu.“ Jasność jest wielką zaletą, zwłaszcza w rachunkach. Na „bursę“ i „kryzę,“ mamy także lepsze, bo swojskie wyrażenia „giełda“—„przesilenie.“ Mimo jednak małych usterek, sprawozdanie Banku korzystnie się wyróżnia pod względem językowych od innych galicyjskich płodów pióra. *W. S.*

Galicyjski Zakład Kredytowy Włościański w 1872 r.

„*Ekonomista*“ z roku ubiegłego, zapoznał czytelników z istotą i działalnością Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Włościańskiego, podając w streszczeniu jego Ustawę, oraz rezultaty rachunkowe za r. 1871. Obecnie, na podstawie nadesłanych nam dokumentów, zamierzyliśmy skreślić obraz działalności téj pożytecznéj instytucji w r. 1872, czyli czwartym jéj istnienia.

Ze sprawozdań, przedstawionych na Walném Zebraniu, odbytém w d. 16 kwietnia r. b. pod przewodnictwem księcia Karola Jabłonowskiego, dowiadujemy się co następuje:

1. *Wkłady udziałowe* członków powiększyły się w roku 1872 o sumę złr. 114.953 i z końcem tegoż roku dosięgły cyfry *złr. 489.910*.

2. *Obrót kasowy* wynosił: w przychodzie złr. 10.494.620,82, w rozchodzie złr. 10.322.506,18, — pozostało zatém gotówką na rok 1873 w kasie centralnéj we Lwowie i w kasach powiatowych, łącznie *złr. 172.114,64*.

3. *Pożyczek* udzielono w 1872 roku 12.487 członkom, pod zastaw 99.740 morgów ziemi, wartosci 5.717.150 złr. sumę złr. 2·389.500. Od początku zatém swego istnienia, t. j. w ciągu lat czterech, Zakład wypożyczył 32.765 członkom pod zastaw 347.600 morgów, wartości 15.693.220 złr., ogólną sumę złr. 6.319.870. Z tego spłacono już w tymże czasie złr. 675.020,56, pozostawała przeto na rok 1873 wypożyczona kwota *złr. 5.644.849,44*.

4. Na podstawie udzielonéj ilości pożyczek, Zakład wypuścił w ciągu 1872 r. *Listów zastawnych* 6.100 sztuk (po 100, 500 i 1000 złr.) na sumę 2.340.000 złr., co łącznie z poprzednio puszczonemi w obieg listami, daje ogólną cyfrę 16.885 sztuk, wartości 6.362.800 złr. Że jednak wycofano

już z obiegu 1.365 sztuk, na sumę złr. 491.300, pozostawało przeto z końcem 1872 r. w obiegu *15.520 sztuk listów zastawnych wartości złr. 5.871.500.* Spłata tych listów zabezpieczoną jest całą sumą pożyczek, pozostałością funduszu umorzenia (złr. 183.720,56 z końcem 1872 r.) i aktywami Zakładu.

5. Podobnie jak lat poprzednich, Zakład przyjmował na *skład fundusze*, wymagalne za 10 i 30-dniowém wypowiedzeniem, w zamian za które wydawał 5% i 6% *asygnacje kasowe.* Z końcem 1871 r. pozostawało w obiegu tych asygnacij 1.603 sztuk na złr. 526.050; w ciągu 1872 r. wypuszczono 5.163 szt. na złr. 2.245.300, wycofano zaś 4.236 szt. na złr. 1.782.250,— pozostało zatém w obiegu na rok 1873 *sztuk 2.530 na sumę złr. 989.100* (w téj cyfrze tylko 43 szt. 5% z 10-dniowém terminem wypowiedzenia na złr. 14.850).

6. *Fundusz zapasowy* wynosił z końcem 1871 r. złr. 61.287,24. W ciągu, 1872 r. wpływy rozmaite (strącone z czystego zysku 1872 r. złr. 18.336,17, pobrane wpisowe złr. 10.540 i t. p.) *powiększyły go do sumy złr. 92.029,81.*

7. Rachunek *zysków i strat* wykazuje w r. 1872 d o c h ó d o g ó l n y z wszystkich operacij Zakładu na *złr. 811.485,80* (odsetki i prowizje z pożyczek i zaliczek złr. 229.665,61, — odsetki od skupu wexli, listów zast. i innych wartości złr. 28.245,30, — odsetki od sprzedanych listów zast. złr. 35.804,32, — odsetki od rachunków bieżących złr. 85.567,27, — odsetki przen. od pożyczek i zaliczek złr. 377.409,78, — zysk ze sprzedaży listów zastawnych złr. 46.661,47 i t. d.),—r o z c h ó d zaś na złr. *602.294,46* i t. d.) pensje urzędnikom 81.679,38, — podatki i opłaty stemplowe 55.885,27, koszta biórowe 19.157,81, — opłata procentów od listów zastawnych i asygnacij kasowych 368.498,10,—amortyzacja kosztów założenia i urządzenia 12.997,64 i t. d.)

8. **Czysty zysk** roczny po strąceniu wszystkich wydatków osiągnięty został przeto w 1872 r. w kwocie **złr. 209.191,34.** Rozdzielono go jak następuje:

Dywidenda 6% i superdywidenda 2% dla członków od wpłaconych całkowicie wkładów udziałowych po dzień 30 czerwca 1872 roku	złr.	34.439,48
Dywidenda 2% dla listow zastawnych w sumie złr. 5.871.500	„	117.430,—
Wydzielono na rzecz funduszu zapasowego . . .	„	18.336,17
„ „ „ emerytalnego . . .	„	3.667,23
„ na wynagrodzenie Dyrekcji, Rady Zawiadowczéj oraz tantjemy dla urzędników	„	33.005,10
Przeniesiono na rok następny pozostałości zysków .	„	2.313,36

9. W myśl art. 58 Ustawy, ze wszystkich czterech serij listów zastawn. (1869—1872) przeznaczono do *wylosowania* listów na sumę złr. 424.100.

Chcąc dać wyobrażenie o pomyślnym stanie interesów i ciągłym rozwoju Zakładu Kredytowego włościańskiego, a tém samém o pożytku, jaki zeń odnosi ogół drobnych właścicieli ziemskich Galicji, zestawiamy porównawczo ogólne cyfry z rezultatów rachunkowych od czasu założenia Zakładu. I tak:

	w r. 1869	w r. 1870	w r. 1871	w r. 1872
Udzielono pożyczek	1.408.297 (¹)	2.888.570	3.930.370	6.319.870
Wkłady udziałowe wynosiły . . .	147.211	283.168	374.957	489.910
Fundusz zapasowy	29.286	37.750	61.287	92.029
Listy zast. w obiegu	1.073.900	2.126.900	3.799.400	5.871.500
Asygnacje kas ,,	160.550	218.600	526.050	989.100
Obrót kasowy . .	7.245.281	10.709.712	15.048.283	20.817.127
Dochód ogólny . .	154.118	352.322	498.846	811.485
Czysty zysk . . .	20.177	48.578	104.015	209.191
Dywiden. List. zast.	0,75%	1%	1,30%	2%

Cyfry te wymownie przemawiają za sobą, nie potrzebują komentarzy. Zakład spełnia całkowicie swoje zadanie, bo podnosi dobrobyt mniejszych gospodarstw wiejskich. Rzecz to niemałéj wagi, że przeszło 32 tysiące gospodarstw korzysta z kredytu w Zakładzie; widocznie był brak kapitału obrotowego między włościanami i gdyby nie pośrednictwo Zakładu, małe gospodarstwo, a tém samém i dobrobyt ogólny wielceby w skutek rzeczonego braku cierpiały. Faktem jest, że od czasu rozpoczęcia działań Zakładu, stosunki gospodarcze włościańskie widocznie się polepszają, wartość gruntów wzrasta, powiększa się liczba bydła i w ogóle inwentarza ruchomego, a natomiast zmniejsza się stale ilość skarg wexlowych przeciw włościanom. W miarę rozwoju swych czynności Zakład, zapewniwszy sobie silną i trwałą podstawę bytu, myśléć zaczął o czynieniu możliwych ulg dla ludności wiejskiéj, potrzebującéj kredytu, a mianowicie obniżył stopę procentową, zmniejszył wkłady udziałowe do 5% żądanych pożyczek, a przy obliczaniu kursu listów zastawnych, cenił je o 2 złr. wyżéj jak dawniéj.

Wartość przeciętną jednego morga oceniono w r. 1872 na złr. 57,30, a średnią wysokość pożyczki na jeden mórg oznaczono na złr. 24,96; w przecięciu obszar jednego gospodarstwa wynosił 8½ morgów, a wysokość pożyczki złr. 191,20.

Raty pożyczkowe wpływały w ogóle dosyć regularnie, a nawet w niektórych powiatach na Bukowinie, z uznania godną akuratnością. Z liczby

(¹) Dla skrócenia opuszczamy ułamki złotych reńskich.

32.765 dłużników, tylko 26 gospodarstw Zakład oddał pod sekwestr przez wydzierżawienie, a 14 sprzedał w drodze exekucji.

W myśl uchwały zeszłorocznéj Walnego Zebrania, Zakład rozpoczął w r. 1872 *czynności parcelacyjne*, załatwiając je na rachunek właścicieli. Niektóre z powierzonych interesów tego rodzaju, zapewne już w roku bieżącym ukończone zostaną z korzyścią dla Zakładu i z zadowoleniem stron interesowanych.

Istniejącym i nowo powstającym *towarzystwom zaliczkowym*, Zakład udziela swéj pomocy, przez dostarczanie potrzebnych kapitałów, pod bardzo umiarkowanemi warunkami.

Dział *ubezpieczeń od ognia* Zakład prowadzi dla członków swych w dalszym ciągu, reasekurując się w jedném z węgierskich towarzystw asekuracyjnych. Pobrawszy na rzecz należnych premij z r. 1872 złr. 59.072,55 (właściwie przypada składki ogniowéj za r. 1872 tylko złr. 55.475,47) wypłacono wynagrodzenia za szkody pożarom zrządzone złr. 50.540,85.

Na skutek objawionego w roku zeszłym życzenia Walnego Zebrania, Rada Zawiadowcza wypłaciła z funduszu zapasowego na rzecz *oświaty ludowéj złr. 2.000.*

Tegoroczne Walne Zebranie członków Zakładu, przyjąwszy i zatwierdziwszy przedstawione mu sprawozdania, bilans i projekt podziału zysków, powzięło jeszcze kilka innych postanowień na wniosek Rady Zawiadowczéj, między innemi zaś: a) Art. 57 Ustawy zmienić w ten sposób, iżby Zakład upoważniony był do wydawania listów zastawnych pod kontrolą Rady Zawiadowczéj i komisarza rządowego, a nadto, iżby miał prawo wypuścić w miejsce stu, za pięćkroćstotysięcy złr. w listach zastawnych ponad cyfrę ogólną udzielonych pożyczek, celem zyskania tym sposobem, potrzebnego kapitału obrotowego; b) Stopa procentowa co do pożyczek, zniżoną zostaje w ten sposób, że z początkiem 1873 r., Zakład przyjmuje na siebie bezpośrednio opłatę premij asekuracyjnych od budowli swoich dłużników, aż do wysokości udzielonych pożyczek. Na pokrycie opłat asekuracyjnych użytą będzie $^1/_6$ rocznego wpływu z procentów od pożyczek, t. j. $2^0/_0$ od dłużnych kwot pożyczkowych.

Delegat z Biały postawił wniosek, aby Rada wraz z Dyrekcją poczyniły kroki, w celu uzyskania koncesji na utworzenie biór powiatowych Zakładu na Szlązku austrjackim.

W obec świetnych rezultatów, jakie osiąga galicyjski Zakład Kredytowy włościański, musimy powtórzyć życzenie wyrażone już w roku ubiegłym, aby i u nas ludzie dobréj woli, pomyśleli na serjo o założeniu podobnéj instytucji, któréj wpływ dobroczynny dałby się wkrótce odczuć w naszych stosunkach wiejskich.

Na zakończenie zwracamy uwagę szanownéj Dyrekcji Zakładu, że czystość i zrozumiałość języka w sprawozdaniach, nader wiele pozostawia do życzenia. Wprawdzie dobroć języka nie wpływa na bieg interesów, ale dla samego honoru, Dyrekcja starać się powinna, iżby się czysto i jasno tłomaczyła po polsku. *W. S.*

Katastrofa giełdowa w Wiedniu.

Niebezpieczna gorączka spekulacyjna, któréj groźne przesilenie ujawniło się dopiero w ubiegłym miesiącu, od lat już kilku nurtowało spółeczeństwo monarchji Austro-Węgierskiéj, przybierając z dniem każdym cechy coraz zjadliwszéj i powszechniejszéj epidemji, mającéj głównie swe siedlisko na giełdzie wiedeńskiéj. Symptomata choroby, zaraz od początku prawie jéj pojawienia się, zwróciły na siebie uwagę ludzi poważniéj myślących; wkrótce też poznano jéj przyczyny, naturę i skutki. Wiadome były niemniéj i środki zaradcze, a świadomość o grożącém niebezpieczeństwie i fatalnych następstwach choroby, o skutecznych sposobach uchronienia się od niéj, rozpowszechnioną była nietylko w gronie specjalistów, lecz pośród obszernego koła publiczności. Niebrakowało ani przestróg, ani lekarzy, ani recept. Szalona spekulacja giełdy wiedeńskiéj była tematem, który w różnych postaciach i na rozmaite tempa przetwarzały pisma specjalne, dzienniki wszelkiego rodzaju, a nawet literatura piękna. Baczny postrzegacz, a utalentowany i przedwcześnie zgasły nam poeta Narzymski, nader trafnie i wiernie uplastycznił ową epidemiczną „chorobę wieku“ na gruncie galicyjskiém grasującą. Wszelako nie pomogły ani groźby, ani prośby, a głosy rozsądku pozostały głosami wołającego na puszczy. Mimo widocznéj zguby, wszystko co żyło, nienasyconą chęcią zysku gnane, leciało na oślep, w niechybną przepaść, porywając w swym szalonym biegu, nawet zdrowe, lecz nieco słabsze odrośla. Nie mogło też być tajném nikomu, że oddawna przygotowywana katastrofa, lada chwila nastąpić musi i sprowadzi w swém orszaku ruinę dla nieoględnych i łatwowiernych ofiar niecnéj spekulacji.

Chwila ta nadeszła wreszcie w pierwszéj połowie ubiegłego miesiąca. Fatalna godzina obrachunku wybiła nakoniec! I dobrze się stało, że raz już przecież wybuchnęła owa groźna burza, wisząca jak miecz Damoklesa nad głowami ludzi spokojnéj, produkcyjnéj pracy i zakłócająca bieg normalnego ekonomicznego rozwoju. Na jakiś czas przynajmniéj bowiem uprzątnęła z gruntu nieczyste i szkodliwe pierwiastki, — a jakkolwiek przewidzieć trudno, czy nauczone smutném doświadczeniem spółeczeństwo, nie da się podejść po raz wtóry zręcznym wyzyskiwaczom, to w każdym razie bliższéj

przyszłości, kapitały spłoszone z giełdy, gdzie dotąd z uszczerbkiem bogactwa krajowego więzione były, zwrócą się w kierunku więcéj dla dobrobytu ogólnego pożądanym.

Biorąc na uwagę zewnętrzne tylko symptomata i charakterystykę przesilenia giełdowego wiedeńskiego, da się ono w krótkich streścić słowach. Nieustanne podwyższanie się kursu wszystkich, nawet najniepewniejszych i najchwiejniejszych papierów, ściągnęło na giełdę całą czeredę różnego rodzaju spekulantów i przynęciła łatwowierną a chciwą łatwego zysku publiczność, która, nie posiadając ani doświadczenia, ani uzdolnienia fachowego, a poduszczana przez interesowanych spekulantów, mniemała, że podwyżka kursów trwać będzie w nieskończoność. Płonna to nadzieja w połączeniu z wspólną całemu rodzajowi ludzkiemu skłonnością, któréj prawem jest znane francuzkie przysłowie: „*le mieux est l'ennemi du bien*,“ zrządziły że gracze giełdowi, niezadowoleni osiągniętemi już znacznemi zyskami, spekulacje swe rozwijać zaczęli na olbrzymią skalę, bez żadnéj miary i granic, angażując coraz grubiéj siebie i osoby, które ich papiery w zastaw przyjęły. Skoro atoli niektóre banki, aby nie dać się wciągnąć w ten wir spekulacyjny, ograniczyły kredyta swoim klientom; jednych papierów zupełnie lombardować zaprzestały, a na drugie zażądały dodatkowego, wysokiego pokrycia, wówczas kursa, zwłaszcza świeżo wytworzonych papierów, silnie cofać się poczęły. Fakt ten rozbudził nieufność w szerszych kołach, które również do wyprzedaży podejrzanych papierów przystąpiły. Tak ze wszystkich stron naraz pojawiająca się chęć sprzedaży, wpłynęła naturalnie jeszcze więcéj na obniżkę kursów, a raz w bieg wprawiona lawina, przybierała coraz groźniéjszą postać. Nastąpiła katastrofa i przesilenie giełdowe zawrzało w całéj pełni. Najmocniéj tą katastrofą dotknięte zostały oczywiście owe chwiejne papiery i te osoby, które najwięcéj się przyczyniły do jéj wywołania. Podczas gdy papiery te w obec ryczałtowego zaofiarowania, traciły 50, 60, a nawet do 70 guldenów, w porównaniu z kursami dni poprzednich, nie mogły też i najlepsze papiery bankowe utrzymywać się przy wysokich kursach lecz spadły o 20 do 25 guldenów, a nawet renta i najposzukiwańsze papiery kolejowe, doznały znacznéj obniżki.

Koniecznem następstwem było kolosalne zmniejszenie wartości kapitału zakładowego różnych spółek i towarzystw akcyjnych, który np. z 5.000.000 lub 2.000.000 złr. rzeczywiście wpłaconych, spadał do 375.000, 100.000 złr., a w niektórych razach nawet, jak np. w Banku przemysłowym Wiedeńskim (Industrie Bank) z 2.500.000 spadł na złr. 25.000. Nieuniknionym skutkiem być musiały bankructwa i upadłości licznych bankow i zakładów finansowych, nie mających zdrowych i pewnych podstaw, założonych jedynie w celu spekulacji i ażioterstwa, oraz utworzonych w latach ostatnich przed-

biorstw pseudo-przemysłowych, które rozpoczęte zostały bez wszelkiéj istotnéj potrzeby, jedynie w widokach odniesienia prędkiego zysku na emisji i lokacji akcij. Nawet instytucje i zakłady, oparte na silniejszych podstawach, widziały się z tego powodu zmuszone zakres swéj działalności ograniczyć, zredukować swój kapitał zakładowy, lub téż dobrowolnie przystąpić do likwidacji i zaniechać zupełnie dalszych czynności i interesów, do których, przy normalnych stosunkach, właściwie żadnego nie było pola.

W skutek powszechnéj katastrofy, jaką giełda wiedeńska w maju r. b. dotkniętą została, dotychczas cztery banki, mające łącznie 90.000 akcij wypuszczonych i posiadające kapitał zakładowy złr. 31.150.000 w zupełności wpłacony, zmuszone były ogłosić upadłość; 25 banków i zakładów finansowych, różnych towarzystw i spółek ubezpieczeń, budowlanych i przemysłowych, które emitowały 686.250 sztuk akcij, na złr. 72.800.000, uchwaliło likwidacją, 11 banków i towarzystw akcyjnych, posiadających 335.000 sztuk akcij i złr. 31.800.000 kapitału zakładowego dobrowolnie wniosło o likwidacją, 7 banków i spółek przemysłowych, posiadających złr. 42.000.000 kapitału zakładowego postanowiło redukcją kapitału, czyli częściową likwidacją. W skutek zatém ogłoszonego bankructwa, likwidacji już postanowionéj, lub téż proponowanéj, w Wiedniu i w Austrji zamkniętych zostało 40 różnych banków, instytucij finansowych, zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych i 1.111.250 akcij, reprezentujących kapitał złr. 117.750.000 znika z targu pieniężnego. Nadto w skutek zamierzonéj redukcji kapitału, cofniętych zostaje z obiegu 45.000 akcij, na które wpłaconych zostało przeszło 7.000.000 złr. i usuniętych zostaje około 13.000 akcij, wartości nominalnéj złr. 1.040,000, na które ostatnie raty w czasie właściwym wniesione nie zostały. Wiele banków i zakładów finansowych nie znajdując dostatecznego pola dla działalności, zrzeknie się samodzielnéj exystencji i zleje się z drugiémi; przez fuzją tą, liczba ich więcéj jeszcze ograniczoną zostanie. Powyższe cyfry są prawdziwie zdumiewające; tak ogromna masa kapitału przez niesumienną spekulacją prawie w zupełności zatraconą została bezpowrotnie, tysiące rodzin pozbawionych jest całego mienia, doprowadzonych do zupełnéj ruiny. Miejmy nadzieję, że świat finansowy i przemysłowy w Austrji, będzie umiał korzystać z tego doświadczenia i na przyszłość działalność swą zamknie w granicach właściwych, nada jéj kierunek normalny i zamiast poświęcenia kapitałów na hazardowną grę giełdową, na szaloną spekulacją przeznaczy je na cele zgodne z pożytkiem całego kraju i społeczeństwa.

Notatki bibliograficzne.

Assecuranz Almanach, repertorisches Handbuch f. den Assecuranz u. Handelsstand u. für Juristen. Hrsg. v. Elsner 1. Jahrgang. Berlin Grieben.

Berg und Hüttenkalender f. das Jahr 1873, 18 Jahrgang.

Der Bergmann, Blätter f. Bergbau, montanistische Industrie und Verkehr. Hrsg. v. J. Graf. und Ritter von Steernwitz 1 Jahrg.

Deutsche Blätter, Monatschrift f. Staat, Kiriche und sociales Leben. Jahrg. 1873.

Zeitschrift f. Forst und Jagdwesen pod tyt. *Forstliche Blätter* Hrsg. v Grunert u. Leo. Neue Folge 2 Jahrg.

Bödiker, Die Communalbesteuerung (Local taxation) in England und Wales Berlin Kortkampf (VII. 76).

L. Brentano, Ueber Einigungsämter, Leipzig Duncker et Humblot.

H. Contzen, Die Nationaloekonomie, ein politisches Bedürfniss unserer Zeit. 2 Aufl. 1-ter Bd. (VIII, 233), Berlin.

— Neue Studien über Kultur, Volkswirthschaft und Politik im Mittelalter 1 Thl. Geschichte der volkswirtsch Litteratur im Mittelalter unter Berücksichtigung der mittelalterlichen Staatslehre, 2 vermehrte Aufl. (VII, 246).

Deutscher Economist redig. v. A. Schulz, 2 Bd. 1873, Berlin, Grosser.

A. Eggers, Die Geldreform, Berlin, Puttkamer et Mühlbrecht.

Engel, Reform der Gewerbestatistik im Deutschen Reiche und in den übrigen Staaten v. Europa und Nordamerika. (Odbitka z Zeitschrift d. k. preuss. stat. Büreaus) (VIII, 244).

Engel, Die moderne Wohnungsnoth, Signatur Ursachen und Abhülfe 8-vo, Leipzig, Duncker i Humblot (VIII, 102).

Engelmann, Geschichte des Handels und Weltverkehrs. Leipzig, Spamer (VIII, 352) 3-e verbesserte und ansehnlich vermehrte Aufl.

Gedanken über die Socialwissenschaft der Zukunft. v. P L. (X, 399) Mitau Behre 1-r Theil.

C. Hennig, Beiträge zur Begründung des Einflusses der Wälder auf die Bevölkerung, Lipsk 1872 Wilfferodt.

J. Hermann, Die sociale Frage innerhalb des ärztlichen Standes mit Berücksichtigung der Vorschläge der letzten, deutschen Naturforscherversammlung, Frankfurt, Sauerländer, 8 (39).

E. Jäger, Der moderne Socialismus. Karl Marx, die internationale Arbeiterassociation, Lassalle und die deutschen Socialisten (XV, 524), Berlin Van Muyden.

R. Jannasch, Vorschläge f. Einführung der Kranken Versicherung unter den ländlichen Arbeitern, Breslau, Korn.

E. v. Krajner, Die ursprüngliche Staatsverfassung Ungarns seit der Gründung des Königthumes bis z. J. 1382. Wien Gerold (V, 764).

O. V. Leo, Forsstatistik über Deutschland und Oesterreich-Ungarn, Berlin, Springer.

K. Marx, Das Kapital. Kritik der polit. Oekonomie 2-te Aufl. Bd. I. Hamburg Meissner.

Ukazał się już i francuzki przekład głośnego tego dzieła, dokonany p. J. Roy. Paris, Lechâtre et Comp., przez autora przerobiony, dot. 1 zeszyt.

O. Michaelis, Volkswirthsch. Schriften 1 Band. Eisenbahnfragen, Handelskrisis v. 1857. Berlin, Herbig (IX, 372).

E. Richter, Menschheit und Capital. Leipzig, Luckhardt.

Rüttimann, Das nordamerikanische Bundes Staatsrecht verglichen mit den politischen Einrichtungen der Schweiz 2-r Thl. 1-e Abth. Zürich. Orell, Füssli et Comp. 1873, VII, 290, 1-y tom już wyszedł w 1863 r.

A. T. Stamm, Die Erlösung der darbenden Menschheit. Der Rettungsweg in der socialen Frage unserer Zeit 2 vermehrte Aufl. Zürich, Schabelitz (XII, 364).

Statistik der zum Ressort d. Minist des Innern gehörenden Straf. und Gefangen Anstalten f. das Jahr 1870, Berlin, Decker (252).

H. Stolp, Die Gemeindeverfasungen Deutschlands und des Auslandes, Berlin, 1872, (308).

Statistische Uebersichten, über Waarenverkehr und Zoll-Ertrag im deutschen Zollgebiet f. das J. 1872, Bde, Berlin, Jonas.

Annuaire de l'administration de l'enregistrement et des domaines, 1873. Paris, Chaix et Comp.

Armand, Questions sociales, Paris, Claye.

M. Block, Dictionnaire général de la Politique. Wydanie nowe (1-e w roku 1862) znacznie ulepszone i zbogacone.

V. Deheurle, Nouveau traité d'économie politique, Guillaumin (620 str.).

V. Chełchowski, Projet de loi sur l'organisation du personnel de l'industrie et sur la manière de le recruter, Paris, Lacroix.

Enquète parlamentaire sur les actes du Gouvernement de la défense nationale. In 4-o, Paris, Germer-Baillère. Dépositions des temoins.

A. Gros de Veaud. Questions économiques. Le Milliard français. Guillaumin.

P. Leroy Beaulieu, Le travail des femmes au XIX siecle. Paris, Charpentier.

L. Reybaud, Rapport sur la condition morale intellectuelle et matérielle des ouvriers qui vivent de l'industrie de fer. Paris Didot in 4-o, 344 str.

Rendu, L'instruction primaire devant l'assemblée nationale, Paris, Hachette.

Statistique centrale des chemins de fer français. Situation au 31 Decembro 1871, Paris, Imprimerié natirnale.

N. Villiaumé, La Politique moderne, traité complet de politique, Paris, Germer Baillère (IV, 356).

W. Bagehot, Physics and Politics or Thougths on the application of the Natural Selection and „Inheritance" to Political Society, London, H. S. King et

Comp. 224. Znakomitego autora British Constitution,“ nowa i godna uwagi praca, zdaje się, należy do serij prac Biblioteki Międzynarodowéj.

Ch. Buckslew, Proportional Representation of Sucsessive Majorities in Federal State, Municipal, Corporate and Primary Elections by the Free Vote-Campbell et Son.

H. C. Cocrey, The Unity of Law as exhibited in the relations of Physicale social, mental and moral science. Baird 8-o 433.

G. J. Goschen, Reports und Speeches on Local taxation, London, Macmillan, 220.

Epifani, Sistema di economia politica, Napoli, 1872.

F. Martin, Statesman Yearbook f. 1873, London, Macmillan. Najlepszy statystyczny rocznik angielski.

F. X. Neumann, Volkswirthschafthslehre mit besonderer Anwendung auf Heerwesen nnd Miltärverwaltung, Wien Gerold (I, 215 str., I Abthl.).

Zasadnicze poglądy autora dawniéj wygłoszone we wstępnéj lekcji, podaliśmy w Przeglądzie bibliograficznym. Obecne dzieło jest ich rozwinięciem.

REDAKTOR I WYDAWCA, **Wiktor Somer.**

Ogłoszenie.

BILANS
WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA
WZAJEMNEGO KREDYTU,

za miesiąc czerwiec 1873 r.

Stan czynny.

	rubli	rubli
1. Gotowizna w Kasie	112.509,29	
2. Zobowiązania 1339 uczestników	5.072.900,—	
3. Rachunki bieżące	408.710,28 ½	
4. Skup wexli	1.744.362,72 ½	
5. Pożyczki na zastaw papierów publicznych.	54.870,—	
6. Pożyczki na zastaw towarów .	11.077,48	
7. Papiery publ. własne	1.904,40	
8. Korespondenci	35.766,58 ½	
9. Zaliczenia rozmaite	14.284,66 ½	
10. Koszta handlowe	11.919,62	
11. Procenta opłacone przez Towarzystwo	4.194,90	
12. Koszta organizacji	4.358,20	
13. Wydatki na ruchomości . . .	2.281,51 ½	7.479.139,66 ½

Stan bierny.

1. Kapitał poręczony przez uczestników	5.072.900,—
2. Kapitał obrotowy (wnioski 10%)	507.290,—
3. Otwarty kredyt w Banku Polskim	95 000,—
4. Kapitały na lokacji	382.939,63
5. Rozmaici	5.826,78

		rubli	rubli
6. Korespondenci		45.682,84 ½	
7. Rachunki przekazowe:			
na żądanie. . rs.	202.368,20		
za 3 d. wypow. „	129.117,58		
za 7 d. wypow. „	948.681,72	1.280.167,50	
8. Reeskonta wexli w Banku Polskim		—	
9. Procenta, prowiz. i komis. . .		85.001,60½	
10. Dywidenda z roku 1872 . . .		2.387,36	
11. Fundusz zapasowy		1.943,94 ½	7.479.139,66 ½
Depozyta:			
a) do dyspozycji Towarzystwa . .		657.195,—	
b) do przechowania		96.600,—	753.795,—

Дозволено Цензурою.—Варшава 9 (21) Августа 1873 г.

Drukiem A. Pajewskiego, w Warszawie, ulica Niecała N. 12 nowy.